

LECZENIE POWYPADKOWE



Dariusz Nasiek MD
Leczenie bólu / Neurologia
Ekspert prawno-medyczny
Biegły sądowy



973-773-7730

BIALY WHITE EAGLE ORZEL




**MARTA
MARSZAŁEK**
FLORIDA REALTOR

MARZYSZ
O FLORYDZIE?
SZUKASZ
INWESTYCJI?

ZADZWOŃ DO MNIE
727-454-8088

Jestem niezawodnym i godnym zaufania
agentem nieruchomości!



Obsługuję:
Clearwater, Tampa Bay, St. Pete,
Largo, New Port Richey, Sarasote,
North Port i okolice

POLSKA AGENCJA INWESTYCJI
I HANDLU ZACHĘCA:

Wybierz Polskę!

Stabilność ekonomiczna i silna gospodarka, strategiczna lokalizacja w sercu Europy, kapitał ludzki i infrastruktura – to atuty Polski jako kraju o ogromnym potencjale inwestycyjnym. Z drugiej strony coraz większą renomą na świecie, w tym również w USA, cieszą się polskie produkty. Czym jeszcze Polska przyciąga zagranicznych inwestorów i jakie polskie branże podbijają Amerykę?

Ciąg dalszy ➔ str. 23



Polska Agencja Inwestycji i Handlu to lider doradztwa inwestycyjnego i eksportowego. Na zdj. przedstawiciele PAIH (od lewej): Michał Kucharczyk, Paweł Kurtasz, Zofia Nojszewska, Chris Grabowski, Victor Stefan podczas konwencji biotechnologicznej w Bostonie, czerwiec 2023 r.



**TWÓJ WYPADEK
TO NASZA SPRAWA**

973-303-0498 | 718-389-0450

WIĘCEJ NA STR. 3

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

FLORYDA
Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort

- Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę
- Nieruchomości bankowe
- Biznesy
- Działki budowlane
- Inwestycje

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.

Mario Mlotkowski
REALTOR / PUBLIC NOTARY
(941) 822-1688
www.941HomesForSale.com

REALTY EXECUTIVES

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**



**GERARD
SCHEFFLER**

773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

BIZNES/BUDYNEK NA SPRZEDAŻ w centralnej części New Jersey



Samodzielny budynek składający się ze sklepu detalicznego, od dawna prosperujących europejskich delikatesów na 1. piętrze i lokalu mieszkalnego z 3 sypialniami na 2. piętrze, wraz z piwnicą z dużą ilością miejsca do przechowywania. Prywatny parking z około 10 miejscami parkingowymi. Cena sprzedaży obejmuje nieruchomość wraz z delikatesami i całym wyposażeniem, w tym walk in freezer.

Dzwoń po info  **732-254-7156**

SOCIETY OF POLISH AMERICAN TRAVEL AGENTS

POLSKIE AGENCJE PODRÓŻY
polecają szeroki wachlarz usług,
bogate doświadczenie oraz profesjonalną,
osobistą obsługę klienta, której nie znajdują
Państwo w internecie.



www.spata.org

LISTA ZRZESZONYCH AGENCJI

MASSACHUSETTS

Golemo Travel Service (508) 755-2753
Pat Tours Division of W.W.T. (413) 747-7702

NEW JERSEY

Classic Travel (973) 473-3845
Dom Polski, LLC (732) 727-7711
Europe Travel (732) 390-1750
Globe Travel (732) 525-8589
Krystyna Travel Tours & Services (973) 779-0077
Polish American Bureau (973) 472-0522
Polskie Biuro (973) 777-7711
Pulaski Travel (732) 826-1500
Spojnik Agency (609) 393-1616

NOWY JORK

Albatross Travel Agency (718) 383-7211
Interport Travel Service (716) 892-8002
Maria Agency (718) 389-6208
Pol-Travel Service (718) 383-0505
Renata's Agency (845) 628-8828

PENSYLVANIA

J.World Travel Inc (215) 634-6006

ILLINOIS

Polamer, Inc (773) 685-8222

Zapraszamy nowych członków!

SPATA

36 Main Street, South River | New Jersey 08882
Phone: 732-390-1750
E-mail: europetravelhp@gmail.com



Internetowa edycja
„Białego Orła”
w nowej odsłonie
– czytaj na
BialyOrzel24.com!

BIAŁY ORZEŁ 



WinDoorfull Imports Inc. **Let Windoorfull make it WONDERFUL!**

We help turn your ideas into reality.

W naszym sklepie oferujemy:

- Świetnej jakości okna dwu- oraz trzyszybowe w kolorze białym i czarnym
- Drzwi balkonowe jednoskrzydłowe, french door i drzwi przesuwne
- Nowoczesne drzwi zewnętrzne
- Rolety dzień i noc
- Moskitiery do okien i drzwi
- Rolowane rolety zewnętrzne na drzwi i okna
- Rolowane bramy garażowe
- Polskie dachy i rynny
- Dekoracyjne panele 3D

Mówimy po polsku!

Zapraszamy już dziś do kontaktu oraz do odwiedzin naszych sklepów

Contact Us Now
97-38 99th Street
Ozone Park, NY 11416
800 River Drive,
Garfield, NJ 07026
www.windoorfull.com

NYC 716-404-3300
store@windoorfull.com
NJ 973-246-4875
storenj@windoorfull.com

Słuchaj **RADIO RAMPA** – najważniejsze wiadomości z metropolii nowojorskiej i USA w języku polskim

- ☉ słuchaj w **soboty od 3 p.m.** na fali **620 AM**
w mieście Nowy Jork, w New Jersey i na południu Connecticut
- ☉ słuchaj też zawsze i wszędzie na **www.RADIORAMPA.com**
lub poprzez **aplikację RAMPA** na telefony komórkowe

Oglądaj bezpłatną telewizję **RAMPA TV**
na **www.RAMPATv.com** oraz pobierz darmowy
kanał **RAMPA na ROKU** – oglądaj relacje
z najważniejszych polonijnych wydarzeń
i nie tylko.



Wiadomości, rozrywka, wiedza  **www.RADIORAMPA.com**

WYPADEK NA BUDOWIE

- Workers' Compensation (odszkodowania pracownicze)
- Wszelkie wypadki na placu budowy
- Wypadki samochodowe
- Social Security Disability (renty inwalidzkie)

Zapraszamy na **bezpłatną konsultację** do kancelarii prawnej **Adwokata Andrzeja Kamińskiego**, który w sprawach dotyczących chorób zawodowych i wypadków w pracy reprezentował tysiące poszkodowanych klientów. Mec. Andrzej Kamiński przy współpracy z Gregory J. Cannata, LLP poprowadził sprawy Workers' Compensation w sprawach poszkodowanych przy oczyszczaniu World Trade Center (WTC) po ataku 9/11. Gregory J. Cannata, LLP wywalczył dla 82 robotników odszkodowania na sumę **\$53,000,000**. **47 z poszkodowanych pracowników było Polakami!** Otrzymali odszkodowania i renty workers' compensation. Nadal oba biura wspólnie walczą o odszkodowania z tytułu wypadków i **WTC Zadroga Act**.

Dyżur powypadkowy lub nagłe, kryminalne sprawy, 24-godzinny, 7 dni w tygodniu, tel: 973-303-0498



O skuteczności kancelarii prawnej świadczą jej wyniki



Tel: 718-389-0450

Adwokat Andrzej Kamiński we współpracy z **Gregory J. Cannata & Associates, LLP** reprezentuje pracowników oraz nieubezpieczonych pracodawców w stanach New York i New Jersey.

Przykładowe wygrane kancelarii Gregory J. Cannata & Associates, LLP.

\$58,000,000

dla pracowników Unii Local 85 i 78 po oczyszczaniu WTC po 9/11 – ugoda

\$15,800,000

dla pasażera rannego w wypadku komunikacyjnym – ugoda

\$10,000,000

dla dziecka pobitego w domu – ugoda

\$5,250,000

wypadek na budowie do niezabezpieczonego szybu windy, obrażenia, poważne złamanie nóg – ugoda

\$3,750,000

wypadek z niezabezpieczonej drabiny, obrażenia i uraz mózgu – ugoda

\$3,000,000

pieszy potrącony przez rowerzystę, obrażenia uraz mózgu – ugoda podczas mediacji

\$2,475,000

wypadek ze złamanego stopnia rusztowania, obrażenia uraz kręgosłupa – ugoda

\$2,400,000

uraz spowodowany przez wyrzutnię wody pod wysokim ciśnieniem, poważne obrażenia ręki – ostateczna ugoda

Poprzednie rezultaty nie gwarantują podobnych wyników. Reklama adwokata.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, NY 11222
tel: 718-389-0450

www.kaminskilawfirm.com

Bezpłatna konsultacja we wszystkich sprawach wypadkowych



ADWOKAT
ANDRZEJ KAMINSKI

GREGORY J. CANNATA
& ASSOCIATES, LLP

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Jak ważna dla nas jest Polska? Wiem, że wiele osób czytających „Białego Orła” mieszka w USA od kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat. Sam do takich osób należę – Ameryka stała się dla mnie domem 30 lat temu. A jednak wciąż czujemy więź z ojczyzną, interesujemy się tym, co w Polsce się dzieje, kultywujemy polskie tradycje, uczymy swoje dzieci języka polskiego, cieszymy się, gdy mamy okazję do styczności z polską kulturą, czujemy dumę, gdy polscy sportowcy osiągają sukcesy... Jednak wydaje mi się, że rzadziej myślimy o Polsce takiej, jaką jest teraz. Pamiętamy kraj, z którego wyjechaliśmy dawno temu, a gdy raz na jakiś czas odwiedzamy rodzinę, to owszem, zauważamy zmiany, jakie w nim zaszły, ale czy zdajemy sobie sprawę, jak rozwinęła się Polska pod względem ekonomicznym w ciągu tych minionych dekad? Polska obecnie jest krajem nowoczesnym, otwartym na zagraniczne inwestycje i mającym firmom zainteresowanym obecnością na polskim rynku wiele do zaoferowania. Działają to też w drugą stronę – polskie firmy coraz odważniej nawiązują współpracę z zagranicznymi kontrahentami, polskie produkty zdobywają uznanie konsumentów na całym świecie, a w niektórych branżach stanowimy światową czołówkę. Już nie musimy nikogo doganiać – wręcz przeciwnie, współczesna Polska może być inspiracją dla wielu, a dla nas, Polonii – kolejnym powodem do dumy. Promocją Polski w tym aspekcie oraz udzielaniem konkretnej pomocy w stwarzaniu możliwości biznesowych zarówno dla polskich eksporterów, jak i firm zainteresowanych inwestowaniem w Polsce zajmuje się Polska Agencja Inwestycji i Handlu, z której prezesem oraz szefem nowojorskiego biura miałem przyjemność rozmawiać. Zachęcam do lektury całego wywiadu, który – mam nadzieję – pozwoli Wam spojrzeć na Polskę od innej niż zwykle, ale bardzo interesującej, strony.

Narodowe Czytanie 2023


Akcja Narodowego Czytania organizowana jest przez prezydenta RP corocznie od 2012 roku. Została zainicjowana wspólnym czytaniem „Pana Tadeusza”.

Podczas następnych edycji przeczytano: dzieła Aleksandra Fredry, trylogię Henryka Sienkiewicza, „Lalkę” Bolesława Prusa, „Quo Vadis” Henryka Sienkiewicza, „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, polskie nowele, „Ballady” Juliusza Słowackiego, „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej oraz „Ballady i romanse” Adama Mic-

kiewicza. Lekturą tegorocznej, 12. edycji Narodowego Czytania jest powieść „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej.

Z okazji Narodowego Czytania prezydent RP Andrzej Duda tradycyjnie skierował przesłanie, zachęcając do współtworzenia akcji. We wspomnianym liście prezydent zwraca uwagę na walory tegorocznej lektury: barwny język, wspaniałe krajobrazy, komizm sytuacyjny i pełne humoru dialogi. „To książka nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu” – napisał prezydent Duda. „Chciałbym, aby tegoroczna lektura

pogłębiła też namysł nad tym, w jaki sposób współcześnie odczytujemy naszą historię i jak o niej pamiętamy. I żeby, zwłaszcza dzisiaj, w obliczu agresywnego rosyjskiego imperializmu, odwołując się do powstańczego czynu, powieść Orzeszkowej jeszcze bardziej umocniła przekonanie o podstawowym prawie każdego narodu do własnej wolności i suwerenności” – dodał.

Na stronie Kancelarii Prezydenta została uruchomiona rejestracja uczestnictwa w tegorocznej edycji Narodowego Czytania poprzez organizację lokalnych wydarzeń w Polsce i na całym świecie. 

PLUS, MINUS



PSFCU

Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa po raz kolejny wsparła ponad pół tysiąca polonijnych uczniów i studentów z 12 stanów USA, przyznając im stypendia na łączną kwotę \$550,000.



PARLAMENT EUROPEJSKI

Skandal korupcyjny z udziałem europosłów, który wybuchł pół roku temu, wstrząsnął instytucjami Unii Europejskiej i negatywnie wpłynął na zaufanie społeczne do nich. Obecnie Komisja Europejska zapowiada powołanie nowego organu ds. etyki. Rychło w czas?

KURSY WALUT:

1 USD = 4.12 PLN  | **1 PLN = 0.24 USD** 

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.

BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEL

WHITE EAGLE MEDIA, LLC

55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150
Email: info@whiteeaglenews.com
Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

Publisher & Managing Partner

Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Editor-in-Chief & Managing Partner

Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Associate Editor:

Joanna Szybiak

Office Manager:

Susan Carlo

Graphics:

Tomasz Świętoniowski,
Zbigniew Czeranowski

www.BialyOrzel24.com

Reporters:

Barbara Bilińska Bolec, Edward Bolec,
Robert Strybel, Halina Kossak,
Halina Głowacka, Anna Miler

Contributors:

Robert Rothstein, Tomasz Moczerniuk,
Marek Kania, Sylwia Wadach Kloczkowska,
Robert Iwanicki, o. Michał Czyżewski

Intern & Special Projects Manager:

Aleksandra Szyńkielewska

Advertising:

Helena Boczoń

 Facebook.com/BialyOrzel24

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

 Projekt „Polska platforma medialna USA - Wydania prasowe” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

ULEGŁEŚ WYPADKOWI?

Dzwoń teraz po bezpłatną konsultację w języku polskim!

NASZE WYGRANE

\$5,400,000

Poślizgnięcie i upadek, operacja zespolenia kręgosłupa lędźwiowego, stymulator rdzenia kręgowego

\$3,900,000

Wypadek ciężarówki na I-95, śmierć niemowlęcia i złamanie nóg wymagające operacji

\$3,500,000

Pracownik budowlany spadł z wysokości 20 stóp i doznał obrażeń szyi i pleców

\$3,000,000

Wypadek i potknięcie się na Bronxie, powodujący obrażenia szyi i ramion

- Wszystkie rodzaje wypadków
- Wypadki na budowie
- Workers' Compensation
- Wypadki samochodowe
- Disability - inwalidztwo
- Błędy medyczne



POLSKI ADWOKAT W POLSKICH DZIELNICACH

Ewelina Sierzputowska



BROOKLYN • QUEENS • MANHATTAN



www.AdwokatWypadek.com

**Twój status
imigracyjny nie
ma znaczenia**

BEZPŁATNA KONSULTACJA

Dzwoń: 718-306-6703

Marsz 4 Czerwca w Warszawie zgromadził tłumy ludzi i przyciągnął uwagę światowych mediów

„Tej fali już nic nie zatrzyma!”

Już nic nie będzie takie samo w polskiej polityce przez najbliższe miesiące, po tym dniu – przekonywał Donald Tusk tuż po marszu zorganizowanym przez siebie w Warszawie 4 czerwca, w 34. rocznicę pierwszych w Polsce częściowo wolnych wyborów parlamentarnych po II wojnie światowej.

W wydarzeniu wzięli udział liderzy wszystkich największych partii opozycyjnych – nie tylko PO, ale i Lewicy, PSL, Polski 2050, a także organizacji pozarządowych,

np. KOD czy Strajku Kobiet. Pojawił się także były lider NSZZ Solidarność i były prezydent Lech Wałęsa. Według różnych szacunków w marszu wzięło udział od 100 tys., do – jak podaje organizator – nawet pół miliona osób. Nie byli to tylko warszawiacy, ale ludzie z praktycznie wszystkich regionów Polski, od Pomorza po Podkarpackie.

– Dlaczego dzisiaj pół miliona Polaków wyszło na ulicę? Bo czujemy, że od lat Polską rządzą ludzie, którzy nie potrafią ko-



– Tej fali już nic nie zatrzyma. Olbrzym się obudził. Tu jest Polska! – mówił Donald Tusk

chać, którzy zakłamali słowo solidarność i którzy odbierają nam każdego dnia, kawałek po kawałku, wolność – stwierdził Donald Tusk, zwracając się do uczestników marszu. – Tak długo jak mamy Polskę w sercach, tak długo nikt i nic jej nie zagrozi – mówił lider PO na placu Zamkowym, podkreślając, że „Polska to jest wolność, Polska to jest solidarność, Polska to jest miłość do tej ziemi i do swoich rodaków, do swojej historii”. – Nie ma Polski bez miłości, solidarności i wolności – dodał. – Tej fali już nic nie zatrzyma. Olbrzym się obudził. Tu jest Polska! – mówił Tusk, a tłum nagradzał jego słowa oklaskami i skandował hasło: „Tu jest Polska!”.

Wydarzenie odnotowały media na całym świecie. „Setki tysięcy domagają się zmian w Warszawie” – donosiła brytyjska stacja BBC. W brytyjskim dzienniku The Guardian podkreślono, że wiele osób miało polskie i unijne flagi. „Duży antyrządowy marsz odbył się w stolicy Polski. Obywatele, którzy przyjechali z całego kraju, wyrazili sprzeciw wobec działań prawicowej władzy, która podmyła fundamenty demokracji i stworzyła obawy, że naród pójdzie śladami Węgier i Turcji na drodze do autorytaryzmu” – napisał Washington Post. Na marszu obecny był też korespondent The New York Times, według którego był to „największy antyrządowy protest od lat”, być może nawet od protestów Solidarności w latach 80. Amerykański dziennik The Hill zauważył, że tego dnia tłumy pojawiły się nie tylko w Warszawie, ale też w Krakowie i w innych miastach. „Ludzie chcieli wyrazić swoją frustrację wobec działań rządu” – stwierdzono w The Hill. „Setki tysięcy demonstrantów pojawiły się na ulicach Warszawy. (...) Ten marsz to – jak twierdzi opozycja – test, czy jest w stanie odsunąć rządzących nacjonalistów” – skomentował Reuters. Depeszę opublikowała także agencja Associated Press, według której „setki tysięcy osób przemarszerowało w antyrządowych protestach, aby pokazać poparcie dla opozycji”. Informację o marszu podały też m.in. media hiszpańskie, francuskie, izraelskie czy nawet arabska stacja Al Jazeera.

Marsz był w Polsce na żywo transmitowany m.in. przez telewizję TVN. Za to znikome wzmianki o wydarzeniu pojawiły się w telewizji publicznej, choć szerokim echem odbił się komentarz zamieszczony na Twitterze przez dziennikarza TVP Radosława Poszwińskiego, który stwierdził, że wielki tłum na ulicach Warszawy to nie marsz 4 czerwca, ale przypadkowi spacerowicze, którzy korzystając z dobrej pogody szli... do zoo.



Według danych podawanych przez organizatorów marszu 4 czerwca wzięło w nim udział pół miliona osób. Marsz przebiegł bez żadnych incydentów czy zakłóceń porządku publicznego

Rząd podpisał porozumienie z NSZZ „Solidarność w sprawie emerytur stażowych

Szybciej na emeryturę?

KPRM

7 czerwca podczas wizyty przedstawicieli rządu w Hucie Stalowa Wola doszło do spotkania z władzami NSZZ „Solidarność” i podpisania porozumienia, w ramach którego padła ważna deklaracja odnośnie do emerytur stażowych.

Projekt związkowców zakłada, że na emeryturę będzie można przejść niezależnie od wieku. Kluczowy będzie wypracowany staż – w przypadku kobiet miałyby wynieść 35 lat, w przypadku mężczyzn – 40 lat. Zatem w przypadku osoby, która zaczęła pracę w wieku 18 lat, mogłoby to oznaczać emeryturę już w wieku 53 lat (kobiety) i 58 lat (mężczyźni). Oznacza to możliwość znacznego obniżenia wieku emerytalnego, który obecnie w Polsce wynosi odpowiednio 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

– Droga do emerytur stażowych jest otwarta – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński tu po podpisaniu porozumienia.

– Rząd PiS przywraca godność, solidarność i sprawiedliwość oraz dba o miejsca pracy i godne emerytury wszystkich Polaków! – stwierdził z kolei premier Mateusz Morawiecki, zaznaczając jednak, że w sprawie stażowych to dopiero początek negocjacji.

Sceptycznie do pomysłu emerytur stażowych odnoszą się eksperci i ekonomiści, m.in. prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska, która w artykule dla portalu money.pl napisała: „Z punktu widzenia zmian demograficznych i wzrostu obciążeń osób pracujących musimy myśleć o wydłużaniu aktywności ekonomicznej wśród seniorów”.

JLS



Prezes PiS Jarosław Kaczyński i premier Mateusz Morawiecki złożyli 7 czerwca wizytę w Hucie Stalowa Wola, gdzie doszło do podpisania porozumienia z NSZZ „Solidarność”

60. edycja konkursu sztuki ludowej w Zalipiu

„Malowana Chata”

Pixabay

W dniach 9-11 czerwca w Zalipiu i okolicznych wsiach Powiśla Dąbrowskiego odbył się konkurs sztuki ludowej „Malowana Chata” organizowany przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie we współpracy z Domem Malarek w Zalipiu. Była to jubileuszowa 60. edycja tego wyjątkowego wydarzenia.

W jubileuszowej edycji konkursu wzięło udział stu uczestników. Ich prace, wykonane w obrębie własnych zagród, przez dwa dni oglądało i oceniało jury konkursowe. Dla artystów przewidziano nagrody w różnych kategoriach, m.in. utrzymania starych, tradycyjnych malatur, tworzenia nowych malowanek, popierania twórczości zalipiańskiej, twór-

czości dzieci i młodzieży, twórczości zbiorowej oraz rodzinnej.

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu miało miejsce w niedzielę 11 czerwca w Domu Malarek w Zalipiu.

Zalipie to wyjątkowe miejsce na kulturalnej mapie Małopolski. Bajeczna wieś, w której domy i gospodarstwa zdobią przepiękne, kwietne malowidła, tworzone z pasją widoczną w każdym szczególe. Unikatowe wzornictwo zalipiańskie stanowi przykład kultury ludowej rozpoznawalnej nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

„Malowana Chata” to jeden z najstarszych w Polsce konkursów sztuki ludowej. Odbywa się on od 1948 roku, corocznie od 1965 roku.

JLS



Zalipie to wieś w województwie małopolskim słynąca z oryginalnych zdobień na zabudowaniach

POLAMER

www.polamerusa.com

773-685-8222

**Imieniny, Urodziny, Rocznice
i inne imprezy okolicznościowe**

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE

Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!



SŁONECZNA FLORYDA**KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM**

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate

**Roman Tryndus P.A.**Direct: **754-235-0378**

houseroman@yahoo.com

www.myhouseflorida.net

→ **DOMY** → **BIZNESY**
→ **MIESZKANIA** → **HOTELE**
→ **GALERIE****NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE**

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

• SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE

18 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU**Agata Bulanda PA** preferred **SHORE**

Realtor – Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236

Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519

agatabulanda@msn.com

www.agatabulanda.com

**MÓWIĘ
PO POLSKU**

SL 3123922

REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!

**Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent****MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!**

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 ☎ 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat
doświadczenia!**TERAZ****CODZIENNIE****BIAŁY ORZEŁ  ONLINE**

www.BialyOrzel24.com

poczta  kwiatowa®**Wyślij prezent
i odbierz uśmiech****23.06**
na Dzień Ojca

22 828 95 95 pocztakwiatowa.pl

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej jest jednostką naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszego uniwersytetu w Polsce, założonego w 1364 roku. Instytut, powstały w 2020 roku z przekształcenia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie, należy do najważniejszych polskich ośrodków kształcenia cudzoziemców. Wchodzi w skład Wydziału Polonistyki. Instytut prowadzi intensywne zajęcia z języka polskiego na wszystkich poziomach zaawansowania oraz wykłady z literatury, historii, kultury oraz wiedzy o społeczeństwie polskim, umożliwiające ich uczestnikom zdobycie wiedzy o przeszłości i współczesności Polski. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele akademicki Instytutu i innych jednostek UJ, mający doświadczenie w nauczaniu obcokrajowców zdobyte w uczelniach na całym świecie.

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej oferuje następujące programy dla obcokrajowców:

- semestralne
- roczne
- roczne i semestralne programy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce na następujących kierunkach: nauki społeczne, nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, marketing i zarządzanie oraz na medycynie
- kursy wakacyjne w ramach Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej UJ
- wakacyjny kurs języka i kultury polskiej dla młodzieży „Lato Odkrywców”
- kursy języka polskiego dla studentów programu Erasmus
- kursy języka polskiego dla obcokrajowców odbywających staże naukowe
- indywidualne kursy dla biznesmenów i tłumaczy
- kursy przygotowujące do zdawania egzaminu certyfikowanego z języka polskiego jako obcego.



The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners is a research and teaching department of the Jagiellonian University, the oldest Polish university, founded in 1364. Institute, established in 2020 as a result of the transformation of the Center for Polish Language and Culture in the World, has grown to become the main Polish research and teaching center of Polish as a foreign language. The Institute is part of the Faculty of Polish Studies. The Institute conducts intensive Polish language classes at all level of proficiency as well as lectures on Polish literature history, culture and contemporary society, enabling their participants to gain comprehensive knowledge of Poland's past and present. The classes are conducted by qualified academic teachers of the Institute and other units of the Jagiellonian University, with experience in teaching foreigners gained at universities around the world.

The Institute of Polish Language and Culture for Foreigners offers the following classes for foreigners:

- One-semester program in Polish language and culture
- One-year program in Polish language and culture
- One-year and one-semester courses for studying in Poland in the following fields: social sciences, political sciences and international relations, marketing and management, and medicine.
- Summer courses as part of the School of Polish Language and Culture
- Summer course of Polish language and culture for young learners “Explorers Summer”
- Polish language courses for students of the Erasmus Program students
- Polish language courses for graduate students
- Individual courses for businessmen and translators



Szczegóły dotyczące oferowanych programów są dostępne na stronie <https://plschoo.uj.edu.pl>

Pytania dotyczące programów prosimy kierować tutaj:

Instytut Glottodydaktyki Polonistycznej UJ
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska, tel. +48 12 6631814, 6631813
e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
lub

Szkoła Języka i Kultury Polskiej
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska
tel. +48 12 4213692, e-mail: plschoo@uj.edu.pl

UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Details of the programs offered are available on the website <https://plschoo.uj.edu.pl>

For further information please contact:

Institute of Polish Language and Culture for Foreigners of the JU
Ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska
tel. +48 12 6631814, 6631813, e-mail: polish.for.foreigners@uj.edu.pl
or

School of Polish Language and Culture
ul. Garbarska 7a, 31-131 Kraków, Polska, tel. +48 12 4213692
e-mail: plschoo@uj.edu.pl



JAGIELLONIAN
UNIVERSITY
IN KRAKÓW

LIMITED TIME OFFER!

PRCUA
150^K ANNUITY SERIES



This Tax Season...

- ✓ EARN MORE MONEY
- ✓ BOOST YOUR RETIREMENT INCOME
- ✓ MAXIMIZE YOUR TAX REFUND
- ✓ JOIN PRCUAlife AND CELEBRATE WITH US

By opening a new PRCUAlife Annuity or transferring your existing account

NEW RATES EFFECTIVE AS OF MARCH 1, 2023

MYGA MULTI-YEAR GUARANTEED ANNUITY

EDGE 150^K — 3 year

4.50%
APY

3 YEAR GUARANTEE

\$1,500 minimum deposit

ELITE 150^K — 8 year

5.00%
APY

1 YEAR GUARANTEE

\$500 minimum deposit

STAR 150^K — 5 year

4.75%
APY

1 YEAR GUARANTEE

\$500 minimum deposit

*MINIMUM GUARANTEED 3%



POLISH ROMAN CATHOLIC UNION OF AMERICA | Life Insurance, Annuities & Member Benefits

984 N Milwaukee Ave, Chicago, IL 60642

(800) 772-8632

PRCUA.ORG





W OBIEKTYWIE

↓ DETROIT, MI – 27 maja



Polish Consulate of Detroit

Ambasador RP w USA Marek Magierowski w Detroit spotkał się z polonijną diasporą oraz przedstawicielami władz i złożył wieniec na nekropolii, na której spoczywają Polacy.

↓ BOSTON, MA – 28 maja



M. Bolec

O. Michał Socha, gwardian zakonu franciszkanów pełniący posługę duszpasterską w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Bostonie (drugi z lewej), obchodził 25-lecie kapłaństwa.

↓ NEW BRITAIN, CT – 30 maja



Archiwum szkoły

Uczniowie Szkoły Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II wzięli udział w paradzie z okazji Memorial Day zorganizowanej przez władze miasta New Britain.

↓ BROOKLYN, NY – 31 maja



PSFCU

Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. Piotr Wachowiak spotkał się z prezesem Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Bogdanem Chmielewskim.

↓ WARSZAWA, POLSKA – 31 maja



Archiwum szkoły

Dyrektor Polskiej Szkoły im. św. S. Kostki w Wallington, NJ Agnieszka Kasprzak podczas pobytu w Polsce odwiedziła Muzeum Powstania Warszawskiego i spotkała się z powstańcami.

↓ GREENPOINT, NY – 1 czerwca



piłsudski.org

Instytut Piłsudskiego w Ameryce odwiedziła delegacja Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, w skład której wszedł m.in. rektor uczelni prof. Piotr Wachowiak.

↓ HACKENSACK, NJ – 4 czerwca



PSFCU

W parafii św. Józefa w Hackensack odbył się festyn z okazji uroczystości Trójcy Przenajświętszej. W wydarzeniu wzięły udział przedstawicielki PSFCU z oddziału w Fairfield, NJ.

↓ NEW BRITAIN, CT – 4 czerwca



M. Bolec

Festiwal Małej Polski okazał się sukcesem. Dziękujemy wszystkim, którzy odwiedzili nasze stoisko i mamy nadzieję, że podobało się Wam specjalne, festiwalowe wydanie „Białego Orła”!

↓ NOWY JORK, NY – 7 czerwca



FDNY

Straż Pożarna Miasta Nowy Jork (FDNY) uhonorowała najbardziej zasłużonych strażaków. Wśród wyróżnionych medalem znalazł się strażak polskiego pochodzenia Artur Podgórski.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.



Polish Center of John Paul II

Polskie Centrum Im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida

"Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro" *Joannes Paulus II*

Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy, imprezy patriotyczne i kulturalne,
oraz stałe wydarzenia programowe!



Niedzielne Obiady

Niedziela od godz. 15:00



Klub Seniora

Czwartek od godz. 15:00



Polska Szkoła

Sobota od godz. 9:00



Disco z Dj-em

Sobota od godz. 21:00




Biblioteka

Czw/Niedz godz. 15:00-17:00

SZCZEGÓLNE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755

(Biuro czynne w środę, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm)

E-Mail: PolCenterBiuro@gmail.com Tel. 727-298-8609 www.polishcenterfl.org  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

NAJWIĘKSZY OŚRODEK KULTURY POLSKIEJ NA ZACHODNIEJ FLORYDZIE!

UBEZPIECZAMY

Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami
ubezpieczeniowymi aby znaleźć
TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
NEW JERSEY – NOWYM JORKU
PENNSYLVANII – FLORYDZIE

Allstate 
You're in good hands



Cezary Gawel

Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Zadzwoń jeszcze dziś!

1-800-715-9373

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830

POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA NA DOPY W STANIE FLORYDA

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
NOWIE PO POLSKU



KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE


- pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- pożyczki w całym stanie Floryda
- przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514



Ósmoklasiści z Polskiej Szkoły Jagiellonów w Passaic odwiedzili Muzeum Pearl Harbor na Hawajach

Koniec szkoły

 Archiwum szkoły



W maju ósmoklasiści wzięli udział w wycieczce na Hawaje

Czas szybko mija. Niestety, jeszcze nikt nie znalazł sposobu, aby go zatrzymać. Nie tak dawno Polska Szkoła Jagiellonów w Passaic, NJ, pożegnała maturzystów życząc im dalszych sukcesów w dorosłym życiu, a już 2 czerwca ósmoklasiści bawili się na ich pierwszym balu zorganizowanym przez Centralę Polskich Szkół Doksztalających. Bal ten był dla młodzieży, ich wychowawców i rodziców wielkim przeżyciem.

Ale ósmoklasiści z Polskiej Szkoły Jagiellonów mogą się także pochwalić wrażeniami, jakich dostarczyła im majowa wycieczka na Hawaje. Uczniowie wylądowali na wyspie Oahu razem ze swoimi mamami. Oprócz zwiedzania wyspy i wspinania się na krater wulkanu odwiedzili Muzeum Pearl Harbor i dowiedzieli się więcej o historii II wojny światowej, a także o wydarzeniach z 7 grudnia 1941 roku, kiedy Japończycy zaatakowali amerykańską bazę wojskową na Hawajach. Ósmoklasiści zwiedzili USS Arizona Memorial oraz weszli na pokład łodzi podwodnej USS Bowfin. Była to niezapomniana lekcja historii.


 IWONA ISKRA, OPR. JLS



2 czerwca uczniowie kl. 8 bawili się na balu zorganizowanym przez CPSD

Ceremonia szarfowania marszałka kontyngentu Linden

Gotowi na Paradę

 Facebook – Jadzia Kopala, County of Union

10 czerwca w Linden, NJ odbyła się ceremonia szarfowania marszałka, który w tym roku poprowadzi lokalną Polonię nowojorską 5. Aleją podczas Parady Pułaskiego. Marszałkowską szarfę otrzymał Bartłomiej Głąb. Wybrano także Miss Polonia, Junior Miss Polonia i Little Miss Polonia, które to tytuły otrzymały odpowiednio: Sonia Matania, Milena Głąb i Olivia Dębinski.

W uroczystości udział wzięło liczne grono przedstawicieli lokalnych władz, w tym burmistrz Linden Derek Armstead, przewodnicząca rady miasta Michele Yamakaitis, radny miejski Barry Javick, a także reprezentujący hrabstwo Union Sergio Granados, Kimberly Palmieri-Moude i Joseph Bodek.

Obecni byli również członkowie zarządu Głównego Komitetu Parady Pułaskiego na czele z prezesem Richardem Zawisnym, a także Wielki Marszałek Parady Pułaskiego 2023 Frank R. Piwowarczyk.

 JLS



Kontyngent Polonii z Linden nowojorską 5. Aleją jako marszałek podczas tegorocznej Parady Pułaskiego poprowadzi Bartłomiej Głąb (drugi z lewej)

Boże Ciało w Wallington

„Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...”

W związku z uroczystością Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, bo tak brzmi pełna nazwa święta zwanego powszechnie Bożym Ciałem, w wielu polskich parafiach odbywają się procesje eucharystyczne, podczas których rozmodleni i rozśpiewani wierni czczą Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Są one wyrazem jedności i wspólnoty wierzących w Boga. Również obchody Bożego Ciała w parafii Najświętszego

Serca Pana Jezusa w Wallington, NJ miały bardzo uroczysty przebieg. Wielu parafian przywdziało na tę okoliczność ludowe, polskie stroje, a dzieci słały kwiatami drogę kapłanowi kroczącemu z monstrancją. W procesji wzięły też udział dzieci, nauczycielki i dyrektor Polskiej Szkoły im. św. Stanisława Kostki w Wallington, której społeczność była odpowiedzialna za przygotowanie jednego z czterech ołtarzy.

 JLS

 Archiwum szkoły


Obchody Bożego Ciała w parafii św. Jana Kantego w Filadelfii

Modlitewna procesja

W niedzielę, 11 czerwca, w parafii św. Jana Kantego w Filadelfii uroczystość oddano cześć Jezusowi w Najświętszym Sakramencie.

Z okazji Bożego Ciała odbyła się procesja eucharystyczna na zewnątrz świątyni, w której wzięli udział liczni parafianie, w tym także przedstawiciele lokalnych polonijnych organizacji, m.in. uczniowie i dzieci pierwszokomunijne ze Szkoły Języka Polskiego im. św. Jana Kantego w Filadelfii oraz harcerki i zuchy z lokalnego oddziału ZHP.

 JLS


Olimpijczyk i mistrz świata w snowboardzie Oskar Kwiatkowski gościem specjalnym IX edycji biegu Polonia 5K Run w Linden

Sportowa niedziela



W niedzielę, 4 czerwca w Linden, NJ odbyła się 9. edycja biegu ulicznego Polonia 5K Run. Organizatorem dorocznego wydarzenia było stowarzyszenie Polish American Sports Association.

W tegorocznym biegu udział wzięło kilkanaścioro dzieci (które miały do pokonania dystans pół mili) i ponad stu do-

rosłych biegaczy. Zawodników i kibiców powitał prezes PASA Andrzej Krygowski. Obecny był też burmistrz Linden Derek Armstead. Gościem specjalnym wydarzenia był olimpijczyk (Pekin 2022) i mistrz świata w snowboardzie Oskar Kwiatkowski, który zwyciężając w lutym br. w slalomie gigancie równoległym zdobył pierwszy w historii złoty medal mistr-



Zwycięzcom w poszczególnych kategoriach gratulacje składali burmistrz Linden Derek Armstead (pierwszy z lewej) i polski olimpijczyk Oskar Kwiatkowski (pierwszy z prawej)



W biegu udział wzięło kilkanaścioro dzieci, które pokonały trasę pół mili

zostawienia w konkurencjach alpejskich dla Polski. Sportowiec przekazał w prezencie PASA jedną ze swoich desek snowboardowych z dedykacją. Deska w najbliższym czasie zostanie publicznie zlicytowana, a środki uzyskane z jej sprzedaży zostaną przeznaczone na cel charytatywny.

Zwycięzcą biegu, z czasem nieco powyżej 17 minut, został Michael Russell, jako kolejny na mecie zameldowali się David Carles i Hunter Cromwell. Najlepszy z Polaków – Tomasz Wawrzyniak – był czwarty. Wśród pań najszybsza była Jo-

anna Wierdak, drugie miejsce zajęła Daria Mních, a trzecia była Karolina Matracz.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymali medale, natomiast najszybsi biegacze również nagrody pieniężne ufundowane przez Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową.

Po biegu uczestnicy i goście spotkali się w Abigail's Restaurant w Linden.

Więcej informacji na temat biegu Polonia 5K Run można znaleźć na FB: facebook.com/polonia5krun.



Obchody Bożego Ciała w parafii św. Jana Kantego w Clifton

Wierni tradycji

Obchody Bożego Ciała w parafii św. Jana Kantego w Clifton, NJ miały niezwykle uroczysty charakter. Mszę świętą zgodnie z tradycją zwieńczyła procesja eucharystyczna do czterech ołtarzy, przy których wierni modlili się i słowami pieśni oddawali cześć Jezusowi ukrytemu w Najświętszym Sakra-

mentie. W uroczystych obchodach aktywny udział wzięli weterani z Pl. #36 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej Clifton – Passaic oraz członkinie działającego przy weterańskiej placówce Korpusu Pomocniczego Pań.





Dzień Dziedzictwa Polskiego w Lindenhurst

Polonijne święto

Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

W niedzielę, 4 czerwca, w Lindenhurst odbył się polski festiwal – Dzień Dziedzictwa Polskiego zorganizowany przez organizację Polonia of Long Island, Inc. Impreza przyciągnęła wielu miłośników polskiej kultury, muzyki i jedzenia.

Gościem specjalnym festiwalu był Stan Borys, który swoim charytatywnym występem podczas Dnia Dziedzictwa Polskiego w Lindenhurst połączył pokolenia. Obecne na imprezie dzieci z Polskiej Szkoły Doksztalającej im. Zbigniewa Herberta w Copiague oraz przedszkolaki z Kids Academy na Long Island przygotowały prace plastyczne związane z tematyką utworów polskiego wokalisty i wspólnie z nim wystąpiły na scenie. Do artysty na scenie dołączył też spontanicznie biznesmen Stefan Orzech. Panowie razem wykonali utwór „Polskie kwiaty”, a na akordeonie akompaniował

im Henryk Filipkowski, członek zarządu Polonia of Long Island, Inc. Natomiast Józef Barut – artysta rzeźbiący w drewnie – podarował Stanowi Borysowi piękną jaskółkę.

Obecny był też Kevin McCaffrey, który reprezentował lokalne władze.

Podczas Dnia Dziedzictwa Polskiego ogłoszono wyniki wyborów Małej Miss, Junior Marszałka i Marszałka Copiague 2023. Funkcję marszałka, który poprowadzi lokalną Polonię 5. Aleją podczas tegorocznej Parady Pułaskiego w Nowym Jorku powierzono Urszuli Brożek. Tytuł Marszałka Juniora powędrował do Adriana Bąka.

Atrakcją festiwalu, oprócz występów artystycznych, były też liczne stoiska polskich firm i punkty gastronomiczne serwujące różne przysmaki. Odbyła się też loteria, w której można było wygrać m.in. tablet.

OPR. JLS



Impreza dla najmłodszych z okazji Dnia Dziecka w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie

Bal Pirata

W sobotę, 3 czerwca, w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie odbyła się impreza dla najmłodszych zorganizowana z okazji Dnia Dziecka. Podczas „Balu Pirata”, bo taki był motyw przewodni zabawy, każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Rada Dyrektorów i pracownicy Centrum Polsko-Słowiańskiego zadbałi o rozrywkę dla dzieci w postaci konkursów tanecznych, plastycznych, malowania twarzy, robienia zwierzątek z balonów oraz dmuchanego zamku, który okazał się najbardziej obleganą atrakcją.

W programie przewidziano też występy artystyczne. Jako pierwszy na scenie zaprezentował się chór dziecięcy, który działa w CPS zaledwie od dziewięciu miesięcy. Dzieci ćwiczą raz w tygodniu pod dyktando Kerry Tomson przy akompaniowaniu Nicholasa Kaponyasa. Dzieci wspólnie ze Stanem Borysem – gościem honorowym imprezy – zaśpiewały dwie piosenki. Rodzice natomiast mieli czas na rozmowy z artystą.

Następnie na scenie wystąpił sam Stan Borys – legenda polskiej sceny muzycznej, który charytatywnie pomaga CPS zbierać fundusze na stypendia dla uzdolnionej młodzieży. Artysta wykonał m.in. jeden ze swoich największych przebojów, utwór „Jaskółka uwięziona”, za który dokładnie 50 lat temu otrzymał Bursztynowego Słowika na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie oraz nagrodę dziennikarzy i pierwsze miejsce podczas Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Dzieci biorące udział w konkursie plastycznym, który prowadził profesor Krzysztof Zacharow, malowały jaskółki, a ich prace później zostały подарowane Stanowi Borysowi.

– Takie wydarzenia mają kluczowe znaczenie dla wzmocnienia naszej kultury i podtrzymania naszych tradycji. Organizując je jednoczymy lokalną społeczność i pokolenia – twierdzi Marian Żak, prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego.

Jako wolontariuszka twarze dzieci malowała Ewa Węglarz, która od lat pomaga w Centrum Polsko-Słowiańskim. Zabawę taneczną poprowadził DJ Daniel, wystąpił też magik z Kids Fun House wraz z klaunem i balonami. Scenę udekorował senior z Klubu Seniora Krakus Waldemar Ostrowski.

– Sukces tej uroczystości w dużej mierze CPS zawdzięcza wszystkim wolontariuszom, którzy tego dnia pomagali, a byli wśród nich członkowie Rady Dyrektorów CPS, pracownicy CPS oraz wolontariusze ze szkół. Bez waszego zaangażowania i oddania nie odnieśliśmy takiego sukcesu – dziękuję! – mówi w rozmowie z „Białym Orłem” Agnieszka Granatowska, dyrektor wykonawczy CPS.

Na zakończenie uroczystości odbyła się loteria fantowa, którą prowadzili przedstawiciele Rady Dyrektorów CPS: prezes Marian Żak, wiceprezes Paweł Pachacz oraz skarbnik Bożena Konkiel.

Wśród głównych nagród do wygrania były: zegarki marki Apple ufundowane przez The Platta Law Firm, rower ufundowany przez Krzysztofa Rzamka, rower ufundowany przez Artura Dybanowskiego z Arthur's Funeral Home, hulajnoga ufundowana przez Mini Jake, bilet lotniczy do Polski LOT, sponsorowany przez CPS, klocki lego, gry planszowe i wiele innych nagród. Lista sponsorów jest dużo większa, wszyscy darczyńcy są wymienieni na stronie CPS.

 OPR. JLS



© Marcin Żurawicz



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com



Śpiewak operowy Tomasz Konieczny i pianista Lech Napierała wystąpili w Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie

Wyjątkowy recital



5 czerwca w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie odbył się recital światowej sławy bas-barytona Tomasza Koniecznego. Śpiewakowi w trakcie występu towarzyszył pianista Lech Napierała. Obaj artyści promowali ostatnią nagraną wspólnie płytę zatytułowaną „From Session to Distortion”.

W wypełnionej po brzegi sali koncertowej, wśród licznych gości, których na wstępie powitała Ewa Zadworna, wiceprezes Fundacji Kościuszkowskiej, znaleźli się między innymi ambasador Krzysztof Szczerski – stały przedstawiciel RP przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku oraz ambasador Rytis Paulauskas – stały przedstawiciel Litwy przy ONZ. Na miejscu można było również dostrzec wielu pasjonatów muzyki operowej, jakich w Polsce przecież nie brakuje.

W trakcie blisko dwugodzinnego występu zebrani mogli usłyszeć porywające wykonania utworów takich kompozytorów jak chociażby Richard Strauss, Mykola Lysenko, Henryk Czyż czy też Stanisław Moniuszko. Koncert spotkał się z bardzo gorącym przyjęciem publiczności, w efekcie czego artyści kilkakrotnie bisowali. O unikalnej sile głosu i ekspresji polskiego śpiewaka operowego wiele mówiło się również w kulisach, gdzie Tomasz Konieczny podpisywał po występie płyty i pozował do pamiątkowych fotografii.

Urodzony w 1972 roku Tomasz Konieczny należy



Pianista Lech Napierała



Śpiewak operowy Tomasz Konieczny


obecnie do najlepszych śpiewaków operowych na świecie. W trakcie blisko 30-letniej kariery występował na największych operowych scenach świata takich jak chociażby La Scala, Opera Wiedeńska czy Teatr Operowy w Bayreuth. Natomiast w pierwszy weekend czerwca pojawił się kolejny raz na deskach Metropolitan Opera w Nowym Jorku, tym razem w roli tytułowej w „Holendrze Tułacz” Richarda Wagnera.

– Występujemy z Lechem Napierałą przeważnie w większych pomieszczeniach i przestawienie się z sali kilkutyśnej

na salę, która mieści 100 osób, było sporym wyzwaniem – powiedział w rozmowie z „Białym Orłem” Tomasz Konieczny. – Wcześniej mieliśmy recitale między innymi w na dużej scenie w Operze Wiedeńskiej czy też w Filharmoniach Krakowskiej i Warszawskiej. Zdaję więc sobie sprawę, że dla niektórych osób dzisiejszy występ mógł być dość głośną propozycją, ale taki jest ten mój głos i za to mnie między innymi nowojorczy w Metropolitan Opera kochają. Aby uzyskać odpowiednią wyrazistość głosu, musi być również użyta odpowiednia siła. Wspólnie z pia-

nistą Lechem Napierałą od 10 lat rozwijamy się w kierunku kameralnym, nagraliśmy już 6 płyt i chcemy nagrywać następne. Nie ukrywam, że takie kameralne recitale są ważną częścią mojego życia. I swoje wszystkie występy, bez względu na wielkość sali, przeżywam tak samo mocno – dodał artysta.

Sponsorami poniedziałkowego koncertu byli: Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa oraz The Perceman Firm – firma prawnicza specjalizująca się w sprawach wypadkowych w Nowym Jorku.

 **MARCIN ŻURAWICZ**

Od lewej: stały przedstawiciel Litwy przy ONZ ambasador Rytis Paulauskas, wiceprezes Fundacji Kościuszkowskiej Ewa Zadworna, śpiewak operowy Tomasz Konieczny, stały przedstawiciel RP przy ONZ ambasador Krzysztof Szczerski



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com



Kameralny recital, podczas którego wystąpili polscy artyści, odbył się w poniedziałek, 5 czerwca, w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie

Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie prof. Andrzej Szczerski przybliżył Polonii postać Jana Matejki

Historia uwieczniona na płótnie

 Marcin Żurawicz

31 maja w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie miał miejsce wykład prof. Andrzeja Szczerskiego poświęcony twórczości jednego z najwybitniejszych polskich malarzy – Jana Matejki. Wydarzenie, zorganizowane wspólnie przez Fundację Kościuszkowską i Instytut Kultury Polskiej, zgromadziło komplet publiczności.

Pełna sala

Na wstępie wieczoru zebranych gości powitała Ewa Zadworna, wiceprezes Fundacji Kościuszkowskiej, która poinformowała obecnych, że prezentowane wydarzenie nawiązuje do obchodzonego w Polsce Roku Jana Matejki. Następnie pełniąc obowiązki dyrektora Instytutu Kultury Polskiej Maja Steczkowska przybliżyła zebranych postaci przybyłego z Polski prof. Andrzeja Szczerskiego, dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, a także historyka sztuki i wykładowcy akademickiego. Co ciekawe, na sali obecny był ambasador Krzysztof Szczerski, stały przedstawiciel RP przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, a

prywatnie brat wykładowcy. Polskiemu dyplomacie towarzyszył ambasador Rytis Paulauskas, stały przedstawiciel Litwy przy ONZ.

Sam wykład zatytułowany „Jan Matejko – malarstwo, historia, nowoczesność” ilustrowany był pokazem slajdów z najbardziej znanymi pracami artysty. Profesor Andrzej Szczerski z prawdziwym zapałem i pasją omówił praktycznie cały życiorys i twórczość Jana Matejki, a prezentowane obrazy, takie jak chociażby „Unia Lubelska”, „Stefan Batory pod Pskowem” czy „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”, dodatkowo wzmocniły siłę jego przekazu. Nic więc dziwnego, że po zakończeniu wykładu było wielu chętnych do zadawania pytań.

Wybitny talent

– Często wygłaszam wykłady poza Polską, ale po raz pierwszy przygotowałem duży wykład o twórczości Jana Matejki – stwierdził w rozmowie z „Białym Orłem” prof. Andrzej Szczerski. – Jan Matejko był jedynym ówczesnym artystą, który stworzył tak mocno przemawiający do wyobraźni język obrazowy, język definiujący



Od lewej: ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski, ambasador Litwy przy ONZ Rytis Paulauskas i prof. Andrzej Szczerski

polską historię i polską tożsamość. Od ponad 100 lat żaden inny polski artysta nie stworzył czegoś tak uniwersalnego, co dotyka przecież każdego Polaka bez względu na miejsce zamieszkania. Malarstwo Matejki to nie jest zwykły realizm czy też takie proste akademickie malarstwo, jakie powstawało wtedy w Europie, tylko działająca na podświadomość ogromna siła wizualna połączona z pewną syntezą historyczną. Nikt do tej pory nie zrobił tego lepiej niż Matejko, dlatego pod tym względem jest najlepszym polskim

malarzem – mówił. – Jestem zachwycony, że przyszło tak wiele osób, a po wykładzie pojawiły się ciekawe pytania i mądre uwagi ze strony publiczności. Wiadziałem więc, że zainteresowanie tematem jest bardzo duże, a cóż może być lepszego dla wykładowcy? – dodał profesor.

Rok Jana Matejki

Żyjący w XIX wieku Jan Alojzy Matejko był przede wszystkim twórcą obrazów historycznych i batalistycznych. W swoich dziełach często nawiązywał do najważniejszych wydarzeń z dziejów Polski. Jest autorem ponad trzystu obrazów olejnych oraz kilkuset rysunków i szkiców. Uznawany powszechnie za jednego z najwybitniejszych polskich malarzy w historii zasłynął między innymi z wielkich formatów swoich prac. Największe dzieło artysty to „Dziewica Orleańska”, chociaż najbardziej znanym pozostaje „Bitwa pod Grunwaldem”.

Wykład poświęcony twórczości Jana Matejki wpisywał się w obchody Dni Dzieciństwa Polskiego, czyli świętowania przez cały maj wielkich osiągnięć wolnościowych Polski, takich jak chociażby ustanowienie Konstytucji 3 Maja. Dodatkowo, z inicjatywy Muzeum Narodowego w Krakowie, rok 2023 został ustanowiony przez Senat RP Rokiem Jana Matejki, co wiąże się ze 185. rocznicą urodzin artysty, a także ze 130. rocznicą jego śmierci.

Wstęp na wydarzenie był wolny.



Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie prof. Andrzej Szczerski wygłosił prelekcję o Janie Matejko



Po wykładzie przewidziany był czas na dyskusję oraz pytania słuchaczy zgromadzonych w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej na Manhattanie



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

Absolwenci kl. 8 z ponad 20 polonijnych szkół na wschodnim wybrzeżu świętowali zakończenie nauki na eleganckim balu w Royal Manor

Bal ósmoklasistów

 CPSD, archiwum szkół

2 czerwca w Royal Manor w Garfield, NJ odbył się pierwszy w historii Bal Ósmoklasisty, zorganizowany przez Centralę Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce wraz z Polską Szkołą Doksztalającą im. gen. K. Pułaskiego w Garfield. W balu wzięli udział tegoroczni absolwenci klas 8 z 21 szkół polonijnych ze stanów Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania oraz Connecticut.

Uczestników balu powitała prezes CPSD dr Dorota Andraka. Uroczysty bal rozpoczął tradycyjny polonez oraz prezentacja szkół. Młodzieży, ich rodzicom, wychowawcom i dyrektorom poszczególnych placówek gratulowali prezes CPSD dr Dorota Andraka, wice-

konsul RP w Nowym Jorku Wawrzyn Warkocki oraz członkini Rady Dyrektorów Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Małgorzata Czajkowska. Następnie wytypowani przez szkoły uczniowie wyróżnieni zostali Dyplomem Prezesa CPSD, a wychowawcom i dyrektorom dr Andraka wręczyła dyplomy i symboliczne kwiaty.

Za program artystyczny balu odpowiedzialni byli uczniowie PSD im. K. Pułaskiego w Garfield, którzy skierowali słowa podziękowania do rodziców i wychowawców, a część oficjalną zakończyli wesołym skoczkiem. Po części oficjalnej wszyscy ruszyli na parkiet, gdzie od pierwszych chwil wspaniałą zabawę zapewnił DJ Junior US.

 OPR. JLS



Dr hab. DANUTA PIĄTKOWSKA odkrywa dla czytelników polskie kościoły w Nowym Jorku

Zapomniana historia

o. M. Czyżewski

Kiedy zaczęła się historia amerykańskiej Polonii? Niewątpliwie jej początki sięgają ponad cztery wieki wstecz, do Jamestown – jednej z najstarszych kolonii, ale prawdziwy rozkwit polonijnych społeczności przypadł na przełom XIX i XX wieku, kiedy to wraz z dużym napływem do Ameryki polskich imigrantów zaczęły się powstawać polskie sklepy, szkoły i oczywiście kościoły, wokół których koncentrowało się życie religijnych Polaków. Niektóre świątynie wybudowane w tamtym okresie przetrwały do dziś i nadal pełnią swoją rolę, będąc ostojami nie tylko wiary katolickiej, ale i polskości, inne niestety uległy zniszczeniu lub zmieniły przeznaczenie, a o ich polskich korzeniach mało kto pamięta. Dr hab. Danuta Piątkowska, z którą rozmawia „Biały Orzeł”, jest jedną z osób, które starają się ocalić pamięć o polskich kościołach w Nowym Jorku.



Dr hab. Danuta Piątkowska jest autorką książki pt. „Polskie kościoły w Nowym Jorku”

Polscy imigranci zbudowali w metropolii nowojorskiej 19 kościołów. Niektóre spośród nich, jak na przykład kościół pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Manhattanie przy 7. ulicy, gdzie od 1 lipca 1986 r. posługują paulini, pełni swoją misję ewangeliczną w pełnym wymiarze. O których kościołach mówimy zatem w kontekście „zapomniane”?

Dr hab. Danuta Piątkowska: Jest ich kilka. W naszej rozmowie przypomnę, jako pierwszy, kościół św. Klemensa na Manhattanie. Warto go „odkryć” na nowo i uzmysłwić sobie, jak duża była to parafia i jak piękny kościół wzniesli Polacy na działkach ziemi (lotach), które wcześniej kupili przy 406-412 West i 40 Ulicy. Budowę kościoła i plebanii sfinalizowano w ciągu jednego roku – 1912.

Zwykle wcześniej erygowano parafię, czy tak?

Parafia została założona w 1909 roku. W tym też roku, 20 maja, papież Pius X kanonizował Klemensa Marię Hofbauera. Przypuszczamy, że fakt ten miał wpływ

na oficjalną nazwę parafii i kościoła. Brzmiała ona: Polska Rzymsko-Katolicka parafia św. Klemensa Marii Hofbauera. Pełnej nazwy używano sporadycznie. W dokumentach widnieje nazwa: św. Klemensa Marii, a praktycznie skrócono ją i używano po prostu formy – parafia i kościół św. Klemensa.

Czy wiemy, kto był założycielem parafii św. Klemensa?

Ks. Józef Wróblewski, wieloletni proboszcz parafii św. Antoniego z Padwy na Staten Island, w tezach swojej pracy magisterskiej, opublikowanej w 1992 r., stwierdził, że założycielem parafii św. Klemensa był ks. Józef Dworzak (1867-1951). To on otrzymał 15 września 1909 r. pozwolenie na erygowanie parafii od ówczesnego arcybiskupa metropolii nowojorskiej Johna Farleya. Patronem parafii wybrano właśnie kanonizowanego „nowego” świętego Klemensa. Dodajmy, że niemiecki odpowiednik „Dworzak” to „Hofbauer”. Warto wspomnieć, że ks. Dworzak studiował teologię na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie otrzymał doktorat z

teologii w 1891 r., a rok później święcenia kapłańskie. Zdołał też doktorat z filozofii. Do Nowego Jorku przyjechał 10 kwietnia 1894 r. i przez ponad pół wieku pracował w obrębie arcybiskupstwa nowojorskiego, pomagając w założeniu lub zakładając kilka polskich kościołów.

Polacy na Manhattanie mieli już swoją parafię i kościół – ten na 7. ulicy, obchodzący właśnie 150-lecie. Po co więc stawiali jeszcze jeden kościół w obrębie Manhattanu?

W tym czasie rekordowo wzrastała liczba emigrantów z ziem polskich. Podam przykład: mianowicie w 1907 r. przyjechało do Stanów Zjednoczonych 138 tys. Polaków, a w 1913 r. – aż 174 tys. Ta liczba nie została nigdy potem przekroczona. Większość imigrantów przybywała do nowojorskiego portu i wielu tutaj zostawało. Wielu też szukało dla siebie miejsca w tzw. Stanisławowie, czyli obszarze parafii św. Stanisława B. i M. w tym czasie już mocno przepełnionym. Tymczasem zachodnia strona Manhattanu oferowała doskonałe możliwości zatrudnienia w tamtejszym przemyśle mięsnym, więc Polacy widzieli tam dla siebie wielką szansę. Naturalną kolejną rzeczą zbudowali „swoją parafię”, czyli kościół. Zakładali małe biznesy. Odnosili niewątpliwie spore sukcesy, bo przecież stać ich było na zbudowanie i utrzymanie wspaniałego kościoła. Układali swoje życie w „nowym świecie”. Zawsze było ono związane z kościołem.

Czy był to duży kościół?

W 1909 r. parafia liczyła 300 polskich rodzin, czyli około 1000 lub nieco ponad 1000 osób, zakładając średnio tylko trzy lub cztery osoby w rodzinie. Po czterech latach liczba parafian wzrosła do 3000. Kościół miał 750 miejsc siedzących, ale mógł pomieścić dużo więcej parafian wliczając nawy kościelne i miejsca stojące. Zaliczamy go do dużych kościołów.

Zwykle przy polskich kościołach istniała też szkoła...

Architektura budynku była kombinacją kościoła i szkoły, która mieściła się nad kościołem. Szkoła miała osiem dużych, jasnych pokoi z dobrą wentylacją. Nad kościołem oprócz szkoły znajdowała się sala z dwoma stołami bilardowymi oraz obszerna kuchnia, natomiast pod kościołem było przestronne audytorium. W szkole nauczają zmarłych chwastanki.



Wikimedia commons

Dawny kościół św. Klemensa dziś funkcjonuje jako świątynia baptystów, ale w środku nadal można znaleźć wiele polskich akcentów

Dlaczego więc wspominamy go jako kościół „zapomniany”?

Polacy opuścili ostatecznie ten kościół i dzisiaj mało kto wie, że miał on swoją piękną kartę pełną polskiej wiary i polskiego patriotyzmu. Po prostu zapomniano o świątyni, która służyła trzem pokoleniom Polaków. Trzeba dodać, że jednak w latach 60. i 70. do kościoła przychodzili już nie tylko nasi rodacy, ale także katolicy innych etnicznych proveniencji. Ostatnie wpisy w księgach parafialnych św. Klemensa pochodzą z 1979 roku.

Co skłoniło Polaków – i rozumiemy – po czasie Amerykanów polskiego pochodzenia, do opuszczenia tego kościoła?

Do tej części Manhattanu wkroczyły nowe rozwiązania architektoniczne. Zbudowano tutaj jeden z największych w świecie dworców – Port Authority Bus Terminal. Służy on praktycznie wszystkim liniom autobusowym, obsługującym nowojorską metropolię i sąsiedni stan New Jersey. Stąd wyruszają w trasy po całym Stanach Zjednoczonych autobusy Greyhound. Jest to też wielki węzeł dla sieci pociągów nowojorskiego metra. Rocznie z PABT korzysta kilkadziesiąt milionów pasażerów. Dworzec budowano w latach 1947–1950 i rozbudowano w dwóch kolejnych etapach: w 1963 oraz 1979 roku. Podciął on korzenie egzystencjalne Polaków mieszkających w tej okolicy, odebrał im bowiem mieszkania i domy, które wyburzono pod nowe plany urbanistyczne tej części miasta, więc musieli się stąd wyprowa-

dzić. W 1979 r. księgi parafialne ze św. Klemensa przejęła sąsiednia parafia św. Krzyża, do niej przeszło grono tych Polaków, którzy pozostali na dawnym miejscu, czyli przy części 40. ulicy i sąsiednich.

To smutna historia...

Może smutna, ale kościół św. Klemensa pozostał na tym samym miejscu i nadal pełni swoją misję, choć dzisiaj wobec innych ludzi, będących w potrzebie zarówno duchowej, jak i fizycznej. Kościół stoi w miejscu, które go potrzebuje, czyli w skupisku ludzi bezdomnych. W 1981 r. adoptowali go baptysci i w ciągu trzech lat dostosowali go do swoich potrzeb liturgicznych oraz szerokiej pomocy ludziom biednym, a tych w światowej metropoli oszałamiającego bogactwa jest bardzo dużo. Każdy, kto wjeżdża z Lincoln Tunnel na Manhattan od strony New Jersey i skręca w 40. ulicę, nie może nie zauważyć tego kościoła, który jest ostatnim budynkiem przy 40. ulicy. Uważny podróżny zobaczy napis: Metro Baptist Church.

Dowiedzieliśmy się więc, że przez 70 lat przy 40. ulicy na zachodnim krańcu Manhattanu znajdowała się polska parafia i jej centrum, czyli kościół św. Klemensa, a okolica tętniła polonijnym życiem...

Tak i tych polskich akcentów oraz historycznych pamiątek do dzisiaj jest sporo we wnętrzu kościoła, który można odwiedzić, do czego zachęcam.

Rozmawiał

 **O. MICHAŁ CZYŻEWSKI**

Więcej na ten temat można znaleźć w książce Danuty Piątkowskiej pt. „Polskie kościoły w Nowym Jorku”, Nowy Jork-Opole 2002.

Książka dostępna w Polonia Bookstore na Greenpoincie, 882 Manhattan Avenue, tel.: (718) 389 1684.

Trwają zapisy na 50. edycję Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej

KUL zaprasza Polonię!

W tym roku już po raz pięćdziesiąty na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbywać się będą zajęcia Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej. Od początku lipca do końca sierpnia 2023 r. międzynarodowe grupy będą zgłębiać tajniki języka polskiego i poznawać kulturę Polski. Kursy, w formie stacjonarnej, odbywać się będą od 3 lipca do 26 sierpnia. Można wybrać kursy trwające od 2 do 8 tygodni.

Letnie programy językowe będą miały różne stopnie intensywności – od 5 do 8 godzin dziennie. Poza nauką języka polskiego zajęcia obejmują wykłady z kultury i literatury polskiej, historii Polski oraz zagadnień

społeczno-ekonomicznych. Ponadto przewidziany jest bogaty program kulturalny i turystyczny. Uczestnicy zwiedzą Lublin, Sandomierz, Warszawę, Kozłówkę, Zamość, a także wezmą udział w koncertach i specjalnie dla nich przygotowanych warsztatach tańca. Raz w tygodniu odbywać się będzie seminarium dla szczególnie zainteresowanych polską kulturą. Program urozmaicać dodatkowo warsztaty i wydarzenia, np. konkurs wymowy czy gra miejska.

Rekrutacja trwa do 2 lipca 2023 r.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.kul.pl oraz na dedykowanej stronie w języku angielskim: www.kul.pl/applications-for-the-summer-school-2023-are-open,art_101762.html.

 **OPR. JLS**
 **KUL:**


Emil Wojtaluk ze School of Polish Language and Culture KUL podczas pobytu w Bostonie w maju br. miał okazję zaprezentować ofertę kursów lokalnej Polonii podczas Polskiego Festiwalu

Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa nagrodziła ponad pół tysiąca uczniów i studentów z całego kraju stypendiami na łączną kwotę 550 tys. dolarów

Stypendia przyznane



Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa to instytucja o sięgającej pół wieku wstecz tradycji. Od początku istnienia ważną częścią jej działalności jest wspieranie polonijnego środowiska, a częścią tego wsparcia są stypendia, przyznawane co roku zdolnej, polonijnej młodzieży. Doroczny program jest dostępny dla członków PSFCU, a stypendia przyznawane są w oparciu o takie kryteria jak wyniki w nauce oraz zaangażowanie w różne akcje społeczne, działalność w organizacjach, parafiach czy polonijnych szkołach sobotnich.

W tym roku stypendia otrzymało 512 osób, w tym 188 studentów szkół wyższych i 324 maturzystów, z dwunastu stanów: Nowego Jorku, New Jersey, Connecticut, Pensylwanii, Illinois, Florydy, Południowej Karoliny, Tennessee, Minnesoty, Ohio, Massachusetts i Utah. Pięcioro studentów otrzymało najwyższą kwotę stypendium – 5,000 dolarów, a pozostali stypendyści otrzymali stypendia w wysokości 2,000, 1,000 lub 500 dolarów. Łącznie PSFCU przeznaczyła na ten cel w tym roku 550 tysięcy dolarów. W sumie, od pierwszej edycji programu stypendialnego w 2001 r., w ramach stypendiów rozdano już 7 milionów dolarów, które wsparły ponad 6 tysięcy polonijnej młodzieży.



Ceremonie wręczenia stypendiów odbyły się 3 czerwca w Muzeum Polskim w Ameryce (Chicago) oraz 7 czerwca w The Bowery Ballroom w Nowym Jorku



Stypendium i tytuł Wschodzącej Gwiazdy Naszej Unii przyznano w tym roku wokalistce Karolinie Baran (KÆYRA), która zyskała szerszą rozpoznawalność po występie w programie American Idol

W sobotę, 3 czerwca, uroczyste w siedzibie Muzeum Polskiego w Ameryce odbyło się uroczyste rozdanie stypendiów dla laureatów z regionu Mid-West. Gośćmi specjalnymi uroczystości byli Ambasador RP w USA Marek Magierowski i konsul generalny RP w Chicago Paweł Zyzak. Podczas ceremonii w Chicago przyznano również stypendium dla Wschodzącej Gwiazdy Naszej Unii – w tym roku laureatką jest Karolina Baran, która powszechnie znana jest jako wokalistka występująca pod pseudonimem scenicznym KÆYRA.

Natomiast w środę, 7 czerwca, w The Bowery Ballroom w Nowym Jorku odbyła się uroczystość rozdania przyznanych stypendiów laureatom ze wschodniego wybrzeża USA. W uroczystości wziął udział stały przedstawiciel RP przy ONZ ambasador Krzysztof Szczerski. Obecna była też „Wschodząca Gwiazda” – KÆYRA – która uświetniła ceremonię krótkim koncertem.

We obu uroczystościach uczestniczył dyrektor wykonawczy PSFCU Bog-

dan Chmielewski, który gratulował stypendystom oraz wykorzystał okazję, by pokrótce przedstawić historię Unii i to, jak na przestrzeni lat rozwinęła się jej działalność. Unia po niemal pięciu dekadach działalności jest uważana za największą polską instytucję finansową poza granicami Polski. Wartość aktywów PSFCU przekracza 2.5 miliarda dolarów. PSFCU posiada obecnie 21 oddziałów w czterech stanach: Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania i Illinois. Bogdan Chmielewski wspominał także w przemówieniu, iż kilkunastu polonijnych studentów otrzymało w tym roku stypendia na wakacyjne praktyki w Polsce w ramach 4. edycji Stażu Prezydenckiego. Uroczyste rozpoczęcie stażu miało miejsce w Kancelarii Prezydenta RP z udziałem Andrzeja Dudy, dyrektora PSFCU Bogdana Chmielewskiego i oczywiście wyróżnionych studentów.

RAPORT SPECJALNY

Polska Agencja Inwestycji i Handlu zachęca:

Wybierz Polskę!

Archiwum PAIH

Polska Agencja Inwestycji i Handlu to lider doradztwa eksportowego i inwestycyjnego, działający na kilkudziesięciu rynkach świata, poprzez sieć Zagranicznych Biur Handlowych. Misją PAIH jest zwiększenie napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do kraju oraz zasięgu i dynamiki umiędzynarodowienia polskich przedsiębiorstw, jak również budowanie rozpoznawalności Polski na świecie, jako atrakcyjnego i wiarygodnego partnera biznesowego. Tylko w ubiegłym roku dzięki wsparciu PAIH zakończono 126 projektów inwestycyjnych o łącznej wartości 3.7 mld euro, które przyczynią się do utworzenia 14 tys. miejsc pracy. Najwięcej z nich to inwestycje z branży e-mobility, BSS-IT, R&D, spożywczej, maszynowej i motoryzacyjnej.

O wspieraniu polskich przedsiębiorców na rynkach zagranicznych, pozyskiwaniu inwestycji oraz szeroko pojętej promocji polskiej marki, a także możliwościach w zakresie współpracy z Polonią „Biały Orzeł” rozmawia z prezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu **Pawłem Kurtaszem** oraz szefem Zagranicznego Biura Handlowego PAIH w Nowym Jorku **Christopherem Grabowskim**.



PAIH promuje Polskę podczas różnych targów i wydarzeń międzynarodowych, na zdj. Miami Boat Show na Florydzie

„Biały Orzeł”: Proszę pokrótce opowiedzieć o tym, czym jest Polska Agencja Inwestycji i Handlu: jaka jest jej rola i czym się zajmuje?

Prezes PAIH Paweł Kurtasz: Polska Agencja Inwestycji i Handlu działa w formie spółki, co jest istotne, ponieważ ta forma pozwala nam na działalność w formule biznesowej, nie jesteśmy urzędem. PAIH działa w trzech głównych obszarach. Pierwszym z nich jest wspieranie i kreowanie polskich eksporterów. Oprócz pomocy polskim przedsiębiorcom w ich ekspansji na rynki zagraniczne do naszych zadań należy też pozyskiwanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych dla Polski oraz budowanie marki polskiej gospodarki na rynkach globalnych. Działamy zarówno w Polsce, jak i na całym świecie poprzez sieć Zagranicznych Biur Handlowych.

Ile biur PAIH działa na terenie Ameryki Północnej?

PK: Mamy cztery biura PAIH w USA – w Nowym Jorku, w Houston w Teksasie, w

Los Angeles i w Chicago, a także jedno w Kanadzie. Ogólnie Polska Agencja Handlu i Inwestycji ma ponad 50 biur na świecie, więc jako organizacja jesteśmy obecni globalnie. Należy także pamiętać, że wiele biur obsługuje kilka rynków – jak na przykład biuro w Amsterdamie działa także w Belgii i Luksemburgu, a biuro we Frankfurcie odpowiedzialne jest także za rynek szwajcarski. Można więc powiedzieć, że działamy naprawdę na całym świecie.

W jaki sposób PAIH realizuje pierwszy aspekt swojej misji, czyli wspieranie polskich firm zainteresowanych zaistnieniem na rynkach zagranicznych?

PK: Szukamy na polskim rynku firm, które mogłyby być zainteresowane eksportem swoich produktów czy usług, a następnie szukamy dla nich rynków zagranicznych, żeby pomóc im się na nich rozwijać. Wśród tych firm są takie, które już są świadome tego, w jakim kierunku chcą się rozwijać i są do tego przygotowane, ale są też takie, którym pomagamy dostrzec i przygotować się na możliwości

eksportowe. To jest pewna zmiana, ponieważ wcześniej z naszej pomocy skorzystać mogły głównie duże firmy, już przygotowane do działań eksportowych na szeroką skalę, natomiast teraz staramy się docierać także do mniejszych firm w Polsce, wychodząc do nich z proaktywną propozycją eksportu, co pozwoli nam jeszcze lepiej wykorzystać potencjał zagranicznych biur handlowych.

Szef biura PAIH w Nowym Jorku Christopher Grabowski: Polskie firmy mogą myśleć o budowaniu swojej marki w USA i coraz śmielej to robią. Jako PAIH jesteśmy obecni na wielu wydarzeniach targowych, przykładowo: tylko w czerwcu razem z 35 firmami z Polski byliśmy na konwencji biotechnologicznej w Bostonie. Na największych na świecie targach z dziedziny elektromobilności w Kalifornii obecnych będzie sześć polskich firm, a pod koniec czerwca w Nowym Jorku odbędzie się Fancy Food Show – największe wydarzenie z branży spożywczej w Stanach Zjednoczonych, na którym również będzie stanowisko PAIH i oczywiście polskie firmy z branży spożywczej.

Jakie branże z Polski są zainteresowane rynkiem amerykańskim?

PK: W wielu różnych branżach mamy bardzo wysokiej jakości produkty. Przykładem mogą być polskie okna. Bardzo ciche, solidnie wykonane, dźwiękoszczelne, energooszczędne, produkowane w wyższym standardzie niż okna amerykańskie, a przy tym w niższej cenie. Kolejnym przykładem może być branża meblarska, w której także istnieje wiele marek cieszących się renomą na świecie dzięki jakości, która wyróżnia polskie meble w skali globalnej. Ale polski eksport to także produkty branż technologicznych. Przykładowo: obecnie Polska jest drugim na świecie pod względem wielkości producentem baterii do samochodów. Kolejną dziedziną z ogromnym potencjałem rozwoju jest biotechnologia, czego dowodem jest choćby obecność aż 35 polskich firm na konwencji biotechnologicznej w Bostonie, która miała miejsce na początku czerwca br. Mamy w Polsce wiele projektów na wysokim poziomie zaawansowania, ale żeby mogły zaistnieć na rynku, trzeba je wdrożyć, przeprowadzić badania, które są przeważnie bardzo kosztowne.

Ciąg dalszy ➔ str. 24

Dokończenie ➔ ze str. 23

Dlatego firmy te szukają w Ameryce inwestorów i partnerów biznesowych. I mam nadzieję, że znajdą, ponieważ poziom innowacyjności ich rozwiązań jest imponujący. Na przykład pewien polski startup z branży technologii medycznych opracował metodę polegającą na tym, że chirurg wykonujący skomplikowany zabieg np. na rdzeniu kręgowym ma nakładany widok z tomografii komputerowej na okulary w technologii rozszerzonej rzeczywistości, dzięki czemu widzi i pole operacyjne, i wyniki wcześniejszych badań, ma pełen obraz sytuacji.

Bardzo perspektywiczna pod tym względem jest też branża związana z rozwojem sztucznej inteligencji. Prawo europejskie – które Polska jako członek Unii Europejskiej zobowiązana jest implementować – jest bardzo restrykcyjne w tym zakresie, dlatego dla polskich startupów korzystniejszy jest rozwój np. w USA. Są też w Polsce firmy zainteresowane eksportem na rynek amerykański ze względu na korzystną dla nich różnicę cenową, dotyczy to np. mebli kuchennych, które w USA są około trzy razy droższe.

CG: Warto zauważyć, że coraz więcej amerykańskich firm zdaje sobie sprawę z tego, jak efektywne i konkurencyjne są produkty naszej branży budowlanej. Dowodem tego są imponujące showrooms, które powstają w Nowym Jorku i w Chicago, gdzie polscy producenci dachów, bram garażowych, okien, płytek itp. mają swoje ekspozycje. Najnowszy, otwarty w okolicy Chicago w październiku ubiegłego roku, ma ok. 50 modelowych kuchni i łazienek, wszystko z materiałów wytworzonych w Polsce. Jeszcze kilka lat temu odbiorcą takich produktów była głównie Polonia, ale teraz to się zmieniło. Amerykanie widzą, że polskie produkty są trwałe i estetyczne, a przy tym niedrogię w porównaniu z innymi i chcą je wykorzystywać w swoich domach.

A jak to wygląda w kierunku odwrotnym, czyli czy zagraniczne firmy chcą inwestować w Polsce?

PK: Pierwszy obszar działalności PAIH to wspieranie polskiego eksportu, a kolejny to właśnie pozyskiwanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych. I tutaj mamy naprawdę czym się pochwalić – tylko w zeszłym roku pozyskaliśmy 3,7 miliarda euro inwestycji zagranicznych w Polsce. Największy udział mają w tym Niemcy, ale silną pozycję zajmują również kraje z Azji wschodniej, zwłaszcza Japonia czy Korea. Jeśli chodzi o rynek amerykański, to na razie bardziej zabiegamy o obecność firm z USA w Polsce, ale niektóre już u nas są, choćby Amazon, Microsoft czy Google, które mają u nas swoje centra operacyjne. W ubiegłym roku zakończyliśmy 12 projektów inwestycyjnych ze Stanów Zjednoczonych, co dało USA drugie miejsce pod względem liczby zakończonych projektów,



Od lewej: konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki, szef Zagranicznego Biura Handlowego PAIH w Nowym Jorku Chris Grabowski i prezes PAIH Paweł Kurtasz

ale oczywiście cały czas zabiegamy o tych największych graczy. Mogę się podzielić taką ciekawostką, o której pewnie mało kto wie, że Alexa (bardzo popularna technologia wirtualnego asystenta – red.) „urodziła się” w Polsce i początkowo nazywała się Ivona. Stworzył ją polski startup, zakupiony w 2013 r. przez firmę Amazon. Obecna w Polsce jest też firma Cisco Systems – amerykańskie przedsiębiorstwo informatyczne, największe w branży sieciowej na świecie – która początkowo planowała zatrudnić ok. 100 osób, a obecnie zatrudnia ok. 3 tysięcy pracowników. To pokazuje potencjał rynku w Polsce, w której mieszka 40 milionów ludzi, wliczając również emigrantów. Z tego około pół miliona to zawodowo czynni informatycy – to bardzo duży odsetek populacji, jeden z największych na świecie.

Czy inwestorzy z jakiejś konkretnej branży są szczególnie pożądanymi?

PK: W latach 90. Polskę cieszyła każda zagraniczna inwestycja. Dziś oczywiście też jesteśmy otwarci na wszystkich inwestorów z zagranicy, ale poszukujemy zwłaszcza inwestycji w zakresie w działalności badawczo-rozwojowej. Szukamy balansu. Z jednej strony muszą istnieć sieci wytwórcze, których braki obecnie są odczuwalne także w USA – co akurat, zwłaszcza w połączeniu z polityką sankcyjną prowadzoną przez Stany Zjednoczone wobec krajów azjatyckich, w tym Chin, sprzyja Polsce, która staje się beneficjentem tej polityki, oferując zaplecze kadrowe i infrastrukturalne dla produkcji. Z drugiej brak nam jeszcze w Polsce kultury venture capital, która jest bardzo dobrze rozwinięta w USA. Venture capital

jest specyficzną formą finansowania przedsiębiorstw charakteryzujących się wysokim poziomem innowacyjności, np. startupów biotechnologicznych, i tego typu inwestycje również staramy się pozyskiwać. Musimy pamiętać, że inwestycje zagraniczne przynoszą Polsce nie tylko korzyści w wymiarze ekonomicznym, ale dają nam także kontent biznesowy, co jest bardzo wartościowe.

A na czym polega trzeci aspekt działalności PAIH, czyli promowanie marki „Polska”?

PK: Ten cel realizujemy poprzez szeroko zakrojone działania promocyjne i przy wykorzystaniu różnych narzędzi. Docieramy bezpośrednio do biznesmenów zagranicznych i mówimy im o tym, jaka Polska jest obecnie – a obecnie Polska jest jednym z najnowocześniejszych państw Europy. To, co wydarzyło się w Polsce na przestrzeni ostatnich 30 lat, jest zjawiskiem bezprecedensowym. Świadczy o tym choćby wzrost PKB – pod tym względem przodują oczywiście Chiny, ale Polska jest na drugim miejscu w skali świata. To potężny skok ekonomiczny, ale i mentalny. Polacy dzisiaj to zupełnie inny naród niż trzy dekady temu. Młodzi Polacy są nowocześni, pozbawieni kompleksów, biele władający co najmniej jednym językiem obcym, przeważnie angielskim, ale coraz bardziej popularny staje się też np. hiszpański. Ale pewne rzeczy się nie zmieniły i należy do nich etos pracy. Polacy zawsze byli pracowici i lojalni wobec firm, w których pracują – zagraniczne firmy bardzo to doceniają. Polacy są też kreatywni. W tym zakresie ukształtowała nas trochę historia, sąsiedztwo dwóch sil-

nych sąsiadów powodowało, że zmuszeni byliśmy szukać różnych dróg. Ta kreatywność doceniana jest zwłaszcza przez japońskie korporacje, np. Toyotę, która właśnie w Polsce ma jedyne poza Japonią centrum rozwojowo-badawcze.

Jakie są jeszcze inne atuty Polski jako miejsca dla zagranicznych inwestycji?

PK: Pracujemy nad tym, żeby pokazać Polskę jako ciekawe miejsce do inwestycji i pewnego rodzaju wrota do Europy, gdyż warto zauważyć, że jesteśmy częścią rynku wspólnotowego, więc firma amerykańska, wchodząc do Polski, zyskuje też dostęp do tego rynku.

Polska ma też do zaoferowania wysoką pulę talentów, o czym świadczy choćby wspomniana wcześniej duża ilość osób z branży informatycznej. Ważną rolę w tym odgrywa system edukacji w Polsce, która jest całkowicie bezpłatna dla obywateli polskich. Z danych statystycznych wynika, że 90% Polaków ma co najmniej średnie wykształcenie – to najwyższy wskaźnik w Europie. Jeśli chodzi o wykształcenie wyższe, to również jesteśmy w czołówce. Polska jest stosunkowo młodym społeczeństwem, w 2022 r. połowa populacji naszego kraju miała mniej niż 42 lata, co jest lepszym wynikiem niż średnia unijna.

Sprzyja nam również usytuowanie w geograficznym centrum Europy. Przekłada się to na logistykę. Mamy dobrą infrastrukturę drogową, całkiem niezłą infrastrukturę kolejową – drugą w Europie pod względem długości torów. W porównaniu do innych krajów europejskich jesteśmy krajem dużym – zarówno geograficznie, jak i populacyjnie. Te wszystkie czynniki wpływają na nasz potencjał jako kraju, w którym warto zainwestować.

CG: Dla amerykańskich firm Polska stała się bardziej atrakcyjna po kryzysie spowodowanym przerwaniem łańcuchami dostaw. Polska była wtedy w stanie dostarczyć sprzęt, który nie mógł być dostarczony z Chin. Pomaga nam również to, że administracja amerykańska traktuje Polskę preferencyjnie w wymianie handlowej, co sprawia, że stajemy się konkurencyjni. Przykładem branży, która z tego skorzystała, jest choćby wspomniana wcześniej branża budowlana i meblarska.

Polonia jest dla nas bardzo ważna, ponieważ tworzą ją ludzie, którzy są w stanie zrozumieć, jak się prowadzi biznes w Polsce, a jednocześnie rozumieją rynek amerykański.

Wysokie cła nałożone za czasów prezydentury Donalda Trumpa przez jego administrację na meble kuchenne spowodowane z Chin sprawiły, że amerykańscy deweloperzy zaczęli się rozglądać za innymi, alternatywnymi kontrahentami i dzięki temu polskie meble kuchenne, nie tylko konkurencyjne cenowo, ale też cechujące się wysoką jakością, zaistniały na szerszą skalę na rynku w USA.

PK: Warto wspomnieć o tym, że również administracja w Polsce podczas pandemii zdecydowanie się zmieniła, obecnie mamy e-recepty, dostępne w formie elektronicznej dowody osobiste, prawo jazdy, dokumenty podpisane cyfrowo są równorzędnie traktowane z dokumentami podpisanymi własnoręcznie. Ważne też, że w ślad za rozwiązaniami technologicznymi idzie prawo, legislacja daje nam możliwość rozwoju technologii. To też pokazuje, że Polska jest naprawdę nowoczesnym krajem.

Czy wysoka inflacja w Polsce oraz rosnące stawki wynagrodzeń powodują, że Polska staje się mniej konkurencyjna dla zagranicznych firm?

PK: Dla Polaków rosnące stawki wynagrodzeń są atrakcyjne, ale ogólnie pensje w Polsce nadal są dużo niższe niż np. w Wielkiej Brytanii czy też w USA. To pokazuje też, jak ważną rolę w procesach gospodarczych odgrywa posiadanie własnej waluty, która umożliwia nam konkurencyjność. Fakt posiadania własnej waluty daje nam możliwość korzystnej wymiany handlowej i zdaniem zarówno moim, jak i wielu ekspertów z dziedziny ekonomii, nie powinniśmy z niej rezygnować. Ponadto wejście do strefy euro wiązałoby się z koniecznością podporządkowania się wielu wspólnotowym regulacjom dotyczącym kwestii gospodarczych, co mogłoby ograniczyć możliwości inwestycyjne.

W jaki sposób zmiany polityczne, takie jak np. zmiana na stanowisku prezydenta USA, wpływają na działalność PAIH?

PK: Takie zmiany oczywiście mogą wpływać na możliwości inwestycyjne, które przecież uzależnione są poniekąd od polityki gospodarczej prowadzonej przez dany kraj, ale w tym konkretnym przypadku z naszej perspektywy nie zmieniło się zbyt wiele. Wynika to z tego, że polityka Trumpa i Bidena względem Europy i Azji na poziomie deklaracyjnym jest odmienna, ale na poziomie działań i faktów jest praktycznie taka sama. Trump rozpoczął politykę sankcyjną wobec Azji Środkowej, głównie Chin, a prezydent Biden ją kontynuuje. Polityka zewnętrzna USA mimo zmiany na prezydenckim fotelu jest w ostatnich latach spójna i kontynuowana.

Czy i jaką rolę w działalności PAIH odgrywa Polonia?



W konwencji biotechnologicznej, która odbyła się w czerwcu br. w Bostonie, pod egidą PAIH wzięło udział 35 firm z Polski

CG: My – mam na myśli pracowników zagranicznych biur handlowych PAIH w USA – wywodzimy się z Polonii. Niektórzy z nas, tak jak ja, spędzili tutaj pół życia, inni się tutaj urodzili. Podobnie jest w przypadku pracowników innych biur zagranicznych PAIH – w Azji, Afryce czy Ameryce Południowej. Tam również zrekrutowane zostały osoby mające polskie pochodzenie, ale od lat mieszkające w danych krajach, znające dany rynek i możliwości, jakie oferuje. Łączy nas wspólny cel: marzy nam się silna, solidna, bogata Polska. Kochamy nasz kraj i chcemy go zmieniać na lepsze – przez biznes. Poprzez nasze kontakty lokalne jesteśmy w stanie wesprzeć polskich przedsiębiorców, pomóc im się skontaktować z lokalnymi dystrybutorami, władzami miejskimi i stanowymi. Jesteśmy w stanie też pomóc im nawiązać kontakt z inwestorami amerykańskimi. Z kolei firmom amerykańskim pokazujemy, że Polska jest bardzo atrakcyjnym krajem do inwestowania. Zapraszamy więc ich do inwestowania w Polsce i zapraszamy Polaków do dystrybucji swoich produktów na rynku amerykańskim, który jest największym rynkiem świata, w dodatku rynkiem bardzo chłonnym, zatem perspektywy rozwoju są ogromne. A Polonia może być partnerem polskich firm – jako dystrybutorzy, jako nowo powstające salony meblowe, możliwości jest wiele.

PK: Polonia jest dla nas bardzo ważna, ponieważ tworzą ją ludzie, którzy są w stanie zrozumieć, jak się prowadzi biznes w Polsce, a jednocześnie rozumieją rynek amerykański. Dlatego zapraszamy Polonię do współpracy. Możemy realnie pomóc w znalezieniu kontrahentów w Polsce, potrzebujemy tylko informacji, kto czego potrzebuje i co ma do zaoferowania.

Czy i w jaki sposób wojna w Ukrainie wpłynęła na postrzeganie Polski jako miejsca inwestycji lub jako partnera gospodarczego?

PK: Temat Ukrainy jest dla nas bardzo ważny. Patrzę na konflikt w Ukrainie przez pryzmat rozbioru Polski, ponieważ to, co

robi w tej chwili Rosja, jest analogiczne do wydarzeń sprzed ponad 200 lat. Najpierw był pierwszy etap rozbioru Ukrainy – zajęcie Krymu w 2014 r., teraz widzimy drugi etap, tylko Rosjanom tym razem nie idzie tak łatwo. Działania Rosji nie powinny być zaskoczeniem, bo przecież Putin otwarcie twierdził, że rozpad Związku Radzieckiego był błędem. Dążenia do uruchomienia Nord Stream 1 i 2 też się wpisywały w tę narrację, Rosji chodziło o ominięcie Ukrainy i Polski, aby móc zaatakować bez narażania swoich interesów. Polska, w przeciwieństwie do innych krajów, w te zapowiedzi uwierzyła i dlatego byliśmy przygotowani. Sankcje nakładane na Rosję nie odbiły się na Polsce rykoszetem, bo mieliśmy gazoporty, prowadziliśmy rozmowy z Saudi Aramco (saudyjski koncern paliwowo-chemiczny prowadzący poszukiwania i wydobycie ropy naftowej, największy na świecie pod względem dziennej produkcji – red.) i byliśmy gotowi na to, co naszym zdaniem było nieuniknione i co się wydarzyło. Byliśmy też przygotowani na to, by pomóc Ukrainie, jako jedni z pierwszych bez wahania stanęliśmy po ich stronie, apelując do innych krajów o pomoc humanitarną i militarną dla Ukrainy i sami takiej pomocy udzielając. Dzięki polskiej obecności na arenie międzynarodowej w kontekście pomocy Ukrainie amerykańskie firmy nas dostrzegły.

Konflikt wciąż trwa, ale dużo się mówi o odbudowywaniu Ukrainy po wojnie... O jakich możliwościach inwestycyjnych można mówić w tym kontekście?

PK: Podnoszą się głosy, że PAIH jest nieobecny w Ukrainie, co nie jest prawdą, gdyż cały czas obsługujemy rynek ukraiński – choć przez ostatni rok ze względów bezpieczeństwa z Polski, to prawdopodobnie w lipcu wrócimy do Ukrainy również fizycznie. Polska może być wrotami do inwestycji w Ukrainie dla firm amerykańskich w niedalekiej przyszłości. Bądźmy szczerzy, drugiego planu Marszalla nie będzie. To oznacza, że Ukraina będzie odbudowywana nie tylko z dotacji

różnych państw, ale również z kapitału prywatnego, co jest dużą szansą dla firm amerykańskich, a my możemy im pokazać, jak inwestować na rynku ukraińskim, bo to nie będzie proste. Możemy stworzyć dobrą grupę polskich podwykonawców, co może być pomocne dla firm amerykańskich, poza tym znamy specyfikę ukraińskiego biznesu i mentalność ludzi, którzy w nim działają i potrafimy się z nimi porozumiewać. Dlatego możemy stanowić dobry most dla firm amerykańskich, czemu sprzyja też nasze położenie geograficzne. Firmy koreańskie, japońskie czy europejskie już tak to postrzegają, firmy amerykańskie trzeba do tej wizji jeszcze przekonać, i to jest nasze zadanie. Ale to naprawdę będzie sytuacja typu „win-win-win” dla wszystkich: firm polskich, amerykańskich i dla Ukrainy, która zostanie odbudowana w oparciu o skuteczne i nowoczesne technologie. To mogą być inwestycje bardzo stabilne, długoterminowe, infrastrukturalne, które będą przynosić dochody przez dwie czy trzy dekady. Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill podczas negocjacji dotyczących zakończenia II wojny światowej mawiał: „Nie pozwól, aby dobry kryzys się zmarnował”. To, co dzieje się w Ukrainie, jest bezwzględnie złe i Rosja będzie musiała za to odpowiedzieć, im surowiej, tym lepiej dla wszystkich, również dla samej Rosji, bo ten kraj musi się zmienić, żeby się móc rozwijać. Ale to jest też okazja, by „wciągnąć” Ukrainę do Europy, ugruntować jej pozycję w kręgach zachodniego świata, wzbogacić Europę i zachodni krąg kulturowo-gospodarczy o kolejny – potężny! – kraj. My, jako Polska, już staramy się to robić, ale potrzebujemy partnerów, a partnerzy amerykańscy są tu absolutnie kluczowi, również ze względu na kapitał, jakim dysponują. Dla wszystkich jest to szansa nie tylko na dobry biznes, ale i na zrobienie czegoś dobrego dla świata.

Dziękuję za rozmowę.

Jubileuszowy 10. Festiwal Małej Polski w New Britain, CT przyciągnął tłumy osób i odbił się szerokim echem w lokalnych mediach

Strzał w dziesiątkę

 Marcin Bolec

Prawdziwe święto polskiej kultury – tak bez wątpienia można w kilku słowach podsumować Festiwal Małej Polski, który odbył się w New Britain, CT w niedzielę, 4 czerwca. Jubileuszowa, 10. edycja imprezy przyciągnęła na Broad Street kilkadziesiąt tysięcy osób, na których czekało wiele atrakcji.

Program artystyczny prowadzony był równoległe na dwóch scenach. Na głównej scenie festiwalowej miała miejsce część oficjalna festiwalu oraz odbywały się występy artystyczne. Podczas oficjalnego otwarcia odśpiewane zostały hymny Polski i USA oraz odmówiona została modlitwa poprowadzona przez emerytowanego proboszcza parafii Najświętszego Serca ks. prałata Daniela Płocharczyka. Następnie głos zabrali politycy, którzy licznie wzięli udział w festiwalu. Mimo kontuzji obecny był senator Richard Blumenthal, a także członkini Izby Reprezentantów USA Jahana Hayes. Władze stanu reprezentowały zastępca gubernatora Connecticut Susan Bysiewicz i sekretarz stanu Stephanie Thomas. Nie zabrakło przedstawicieli stanowej legislatury w osobach reprezentanta stanowego Petera Tercyaka i senatora Ricka Lopesa. Festiwal swą obecnością zaszczytili też burmistrz New Britain Erin Stewart, która odczytała specjalną proklamację



Jedną z atrakcji festiwalu był występ zespołu folklorystycznego Piast z Webster, MA

od miasta New Britain, i radny miejski Chris Rutkowski.

Oficjalne otwarcie było również okazją do zaprezentowania grona osób, które w tym roku poprowadzą kontyngent „Małej Polski” nowojorską 5. Aleją podczas tegorocznej Parady Pułaskiego,

która odbędzie się 1 października. Bogumiła Gładysz, która koordynuje od kilku lat reprezentację lokalnej Polonii w paradzie, przedstawiła tegorocznego marszałka kontyngentu „Małej Polski” Evę Puzio i wicemarszałka Wayne’a M. Budneya oraz tegoroczne miss.

Nad programem artystycznym w tym roku czuwała Lidia Nolle. Polską kulturę w pełnej krasie reprezentował zespół folklorystyczny Piast z Webster, MA, dla którego był to debiut, jeśli chodzi o występ na tej imprezie. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpili też dzieci ze Szkoły Języka Polskiego im. św. Jana Pawła II w New Britain, tancerze z VOLTA Dance Studio oraz zawodnicy z Yousef Taekwando School, pojawił się też polski bokser Damian Knyba. Odbył się także konkurs jedzenia pączków na czas.

Na drugiej scenie natomiast cały czas grana była muzyka na żywo i na przemian występowały zespoły RBO Polka Band i Vademecum.

Festiwalowi w tym roku towarzyszyło też wesołe miasteczko.

Festiwal jak zawsze był okazją dla lokalnych firm, artystów i restauracji do za-

prezentowania swoich usług i produktów. W tym roku wzdłuż Broad Street ustawiono się niemal sto stoisk, w tym liczne punkty gastronomiczne i food trucki, które cieszyły się sporą popularnością. Nie mogło też zabraknąć stoiska „Białego Orła” reprezentowanego przez redaktora naczelnego gazety Marcina Bolca, na którym rozdawane było bezpłatne, specjalne dwujęzyczne wydanie przygotowane przez nas z okazji festiwalu.

10. Festiwal Małej Polski odbił się szerokim echem w lokalnych amerykańskich mediach. O imprezie napisały prawie wszystkie gazety, w tym Hartford Courant, The Bristol Press i New Britain Herald, relacje pojawiły się też w lokalnych stacjach telewizyjnych.

Choć nie ma pewności, czy w tym roku udało się pobić wynoszący 35 tys. rekord frekwencji, to nie ulega wątpliwości, że obecność Polonii w New Britain i w Connecticut została mocno zaakcentowana, a Mała Polska zyskała na rozpoznawalności, co pewnie zaprocen-tuje w nadchodzącym sezonie letnim, zwłaszcza jeśli chodzi o zlokalizowane w niej polonijne biznesy.



W festiwalu wzięli udział przedstawiciele władz miejskich i stanowych. Na pierwszym planie burmistrz New Britain Erin Stewart




W więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com



Kilka tysięcy osób wzięło udział w 47. Festiwalu Dziedzictwa Polskiego w New Jersey

Udany powrót

 facebook – Jadzia Kopala

Festiwal Dziedzictwa Polskiego to jedno z największych polonijnych wydarzeń w New Jersey, mogące poszczycić się trwającą niemal pół wieku tradycją. Tegoroczny festiwal odbył się w niedzielę, 11 czerwca, na terenie Middlesex County Fairgrounds w East Brunswick. Była to już 47. edycja tej imprezy, która powróciła po trzyletniej przerwie spowodowanej pandemią. Czy był to udany powrót?

– Frekwencja dopisała, pogoda też, w naszej ocenie festiwal był sukcesem – wątpliwości w tej sprawie nie ma Jadzia Kopala, która w działalność komitetu organizacyjnego festiwalu zaangażowana jest od kilkudziesięciu lat. Jak szacują organizatorzy, w tegorocznym festiwalu wzięło udział ok. 3 tysiące osób. Wśród gości honorowych byli burmistrzowie miast East Brunswick – Brad Cohen oraz Old Bridge – Owen Henry. Festiwal swoją obecnością, mimo napiętego grafiku, zaszczylił też konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki. Obecni byli również: konsul honorowy RP w New Jersey prof. Robert A. Schwartz wraz z synem Edmundem Jannigerem, wicedyrektorem biura marszałka A. Macierewicza, oraz Wielki Marszałek tegorocznej Parady Pułaskiego w Nowym Jorku Frank R. Piwowarczyk. Mimo słusznego wieku w wydarzeniu uczestniczył też sybirak i weteran II wojny światowej Fryderyk Dammont, który w tym roku świętował 100. urodziny. Jak się jednak okazało, nie był najstarszym uczestnikiem imprezy, gdyż pod tym względem wyprzedziła go pewna 101-letnia pani.



Festiwal Dziedzictwa Polskiego powrócił do kalendarza imprez polonijnych po trzyletniej przerwie. W tegorocznej edycji udział wzięli m.in. konsul generalny RP w Nowym Jorku Adrian Kubicki (pierwszy z lewej)

Festiwal poprzedziła uroczysta msza święta polowa odprawiona przez ks. Tomasza Koszałka, proboszcza parafii św. Stanisława w Newark, NJ.

Jak zwykle uczestnicy festiwalu mogli liczyć na szeroki wybór polskich i nie tylko polskich dań w licznych punktach gastronomicznych. Organizatorzy zadbali o atrakcje dla najmłodszych, w tym malowanie twarzy, odbył się też „Talent Show” i wybory miss oraz mistera festiwalu. Ciekawy był też program arty-

styczny, publiczność zachwyciły zwłaszcza barwne stroje i występ zespołu folklorystycznego PKM Polish Folk Dance Ensemble. Dzień zwińczyła zabawa taneczna z muzyką na żywo.

Przewodniczącą tegorocznego festiwalu była Aneta Pulwin, w przyszłym roku funkcję tę obejmie Wojciech Ziębowicz... o ile festiwal się odbędzie, ale co do tego Jadzia Kopala również nie ma wątpliwości. – Pandemia i związane z nią trudności administracyjne przerwały na-

szą tradycję, ale tylko na chwilę. Sukces tegorocznej imprezy i duże zainteresowanie, mimo iż był to dzień, w którym w wielu lokalnych parafiach odbywają się uroczyste obchody Bożego Ciała, pokazują, że ten festiwal jest potrzebny. Mam nadzieję, że wszyscy, którzy byli z nami w tym roku, dobrze się bawili i zapraszam za rok! – podsumowuje w rozmowie z „Białym Orłem”.

Informacje o festiwalu można znaleźć na stronie www.polfest.com. 







Najnowsze OFERTY PRACY:

- CMM Programmer
- CNC Programmer
- CNC HTC Machine Operator 2nd shift
- CNC VTL Machine Operator 1st shift
- CNC VTL Machine Operator 2nd shift
- CNC VMC Machine Operator 2nd shift
- Tooling Change/Production Support Technician
- Deburring Technician
- Engineering Drafter
- Engineering ERP Specialist
- Quality Engineer
- Manufacturing Engineer
- Tooling Lead
- Inspection Manager

Dołącz do jednej z najbardziej dynamicznie rozwijających się firm w New Britain!

Atrakcyjne warunki pracy, wynagrodzenie i świadczenia!

Aplikuj na www.indeed.com wyszukując POLAMER PRECISION



105 Alton Brooks Way, New Britain, CT 06053 | 860-259-6200 | www.polamer.us



Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



POCZYTAJMY RAZEM

Edward Guziakiewicz

ZE ZŁOTYCH KŁOSÓW

W gospodarstwie wuja było co oglądać. Najpierw Mireczka śledziła wzrokiem kręcące się po podwórku kwiczące prosięta, zaglądała do klatek z królikami, podtykając im listki sałaty i natkę marchewki, potem z zapartym tchem podpatrywała w stajni źrebaki, wreszcie zaczęła adorować pasącą się za stodołą łaciatą krowę. Zachwycił ją paw, rozkładający z gracją barwny ogon.

Po spóźnionym śniadaniu wybrała się z ojcem za opłotki. Słońce mocno grzało i w sennym rozpalonym powietrzu dochodziły z pół dźwięki kos. Łany dorodnej pszenicy kładły się pokotem przed niestrudzonymi żniwiarzami.

– Dlaczego wujo niszczy tę łąkę? – dziwiła się dziewczynka. – Można bawić się w niej w chowanego. I nie trzeba się wcale schylać.

Tatko uśmiechał się pod nosem. Liczne pytania zaciekawionej córki, która pierwszy raz zabrał na wieś, bawiły go i zbijały z tropu.

– Dziecinko, to nie łąka – nie zgodził się. – Ani nie pastwisko. Masz przed sobą dojrzałe zboże – wskazał na zagon. – Łąkę porastają niskie trawy, zioła i kwiaty. Z tego natomiast, co tu widzisz, mamy chleb. To wąskie pole obsiano pszenicą, tamto – owsem i jęczmieniem.

Bławatki cieszyły oczy i Mira zaczęła się zrywać.

– Chleb kupuje się w sklepie – mądralińska poprawiała tatę. – Masełko i mleko też. Trzeba zabrać z domu pieniądze i koszyk...

Tatko wyłuskał ze złotego kłosa kilka ziarenek pszenicy, by podać je córce.

– Masz, skosztuj, to można zjeść!..

Potem objaśniał:

– Widzisz je, nie? W nich jest mąka. Kosi się zboże, zwozi do stodoły i młóci się, by oddzielić ziarno. – Cierpliwie klarował dalej: – Ziarno zawozi się do młyna, a tam miele się je na mąkę. Z mąki zaś piecze się chleb. Z pszenicy – pszenny, a z żyta – żytni.

– Wiem, wiem! – coś jej się przypomniało.

– Mama robi z mąki ciasto, a z ciasta pierogi – klasnęła w dłonie, świadoma dokonanego odkrycia. – Pomagam jej lepić je przy stolnicy.

Tato podniósł bukiet bławatków, pozostawiony na miedzy. Chwilę przeganiał końskie muchy. Poszedł w ślady córki i zaczął zrywać polne kwiaty. Kilka czerwonych maków ubarwiło bukiet. Potem doszły chabry.

– Co jeszcze można zrobić z mąki? – ciekawie zapytał.

Córka podniosła głowę, wahając się nad odpowiedzią. Garść złotych ziarenek trafiła do kieszonki zdobionego falbanami fartuszka, który miała na sobie.

– Makaron – odpowiedziała. – Mama robi takie duże placki, wałkuje je, a potem kroi nożem na paseczki – wyjaśniła. – I suszy. Później gotuje go we wrzątku.

– Oj, z mąki powstaje wiele przysmaków: święteczne wypieki, makowce, serniki, szarlotki, pierniki, mazurki, torty... – wyliczał tatko, któremu w głowie był już obiad.

– I opłatki. One też są z mąki – przypomniała sobie Mireczka. – Babcia mi mówiła – powołała się na swoje źródło wiedzy.



Skojarzenie było trafne.

– Biały i cienki jak bibułka opłatek... – rzekł tato z namysłem. – To też chleb, upieczony z mąki. Prawdziwe Ciało Pańskie... – wzięła córkę za rączkę. – W czasie Mszy świętej starsze od ciebie dzieci i dorośli przystępują do Komunii. Pan Jezus jest ukryty pod postacią chleba.

Mirka podskoczyła z radością. Znowu zaklaskała w dłonie.

– Wiem. Pójdę do szkoły, a w drugiej klasie przystąpię do pierwszej Komunii świętej. I będę blisko Pana Jezusa.

Wujek przerwał ciężką pracę, gdyż akurat podeszli się do niego. Odłożył kosę i przysiadł na trawie.


– Z tych ziarenek będzie chleb – obwieściła Mira, wydobywając małą rączką z kieszeni garstkę pszenicy.

Wujowi roześmiały się oczy. Spojrzał w czyste bezchmurne niebo.

– Dałby Bóg, żeby utrzymała się pogoda. Niestety, tu jest nierówno, więc trzeba kosą – rzekł do taty. – Dalej już kombajnem...

CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Noc Świętojańska

 Archiwum WEM

Noc Świętojańska to najkrótsza noc w roku i jedno z najważniejszych świąt obchodzonych w dawnych czasach przez Słowian. Zgodnie z tradycją słowiańską noc przesilenia letniego nazywana była Nocą Kupały lub sobótką. Jednak wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa na ziemiach polskich pogańska Noc Kupały została powiązana z chrześcijańskimi obchodami wigilii św. Jana Chrzciciela i z biegiem czasu zmieniła nazwę na Noc Świętojańską.

Z obchodami Nocy Świętojańskiej związanych było wiele obrzędów i wróżb. Oto niektóre z nich:

- **poszukiwanie kwiatu paproci** – znalezienie kwiatu, który kwitł tylko w tę jedną noc w roku, miało gwarantować spełnienie i dobrobyt, a odnaleźć go mogła tylko osoba prawa i o czystym sercu;
- **skakanie przez ogień** – wierząco, że ogień ma moc oczyszczającą, chroni przed chorobami i złymi mocami;
- **puszczenie wianków na wodzie** – panny plotły wianki z ziół i polnych kwiatów, umieszczały w nich płonącą świeczkę, a następnie puszczały je z nurtem rzeki lub strumienia, upatrując w tym wróżby co do rychłego zamążpójścia.



Dziś Noc Świętojańska nadal jest celebrowana w wielu miastach w Polsce, ale ma charakter stricte rozrywkowy, niezwiązany z dawnymi wierzeniami, do których jednak powracają się nawiązania w postaci np. wianków noszonych przez uczestniczki świętojańskich festynów czy pokazów świetlnych.

 OPR. JLS

WYBITNI POLACY

Patroni roku 2023

JADWIGA ZAMOYSKA

W listopadzie 2023 r. upłynie sto lat od śmierci Jadwigi Zamoyskiej – współtwórczyni Fundacji Zakłady Kórnickie, zaangażowanej społecznie patriotki, słuźbnicy Bożej, poliglotki, autorki spójnego systemu pedagogicznego, założycielki pierwszej w Polsce zawodowej szkoły gospodarstwa domowego i prekursorki myślenia o oświacie w kategoriach zarządzania projektem.

Pochodząca z rodu Działyńskich Jadwiga była żoną i współpracowniczką generała Władysława Zamoyskiego, konserwatywnego polityka związanego z Hotelem Lambert. Założona przez nią w 1882 r. Szkoła Domowej Pracy Kobiet była „nowoczesną odpowiedzią na ówczesne potrzeby społeczne kobiet”. Placówka zyskała poparcie władz kościelnych oraz duże zainteresowanie w społeczeństwie. Program nauczania obejmował przede wszystkim wychowanie religijne i

zajęcia praktyczne z szycia, haftu i gotowania, ale także zajęcia z rysunków, literatury, geografii, historii Polski oraz naukę śpiewu.

Zamoyska publikowała dzieła o tematyce religijno-wychowawczej, m.in. „O wychowaniu” (1903).

Dzięki jej wsparciu sukcesem zakończyły się starania jej syna Władysława o odzyskanie dla Polski Morskiego Oka. Z należącego do obojga dóbr, na mocy ustawy sejmowej, powstała Fundacja Zakłady Kórnickie. Jak podkreślił Sejm, zarówno temu, jak i wszystkim innym dziełom Zamoyskiej przyświecało motto „Służyć Bogu, służyć Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie, służyć Bogu”. Była jedną z pierwszych osób odznaczonych Orderem Odrodzenia Polski.

27 listopada 2012 r. Kuria Metropolitalna w Poznaniu oficjalnie wszczęła proces beatyfikacyjny Jadwigi Zamoyskiej. Odtąd przysługuje jej tytuł Słuźbnicy Bożej.

 JLS

 Domena publiczna

KOMUNIKAT OD REDAKCJI

Większość z Was zaczęła już wakacje. Na zasłużony letni odpoczynek udaje się też „Biały Orzeł Junior”. Przez minione miesiące staraliśmy się dostarczyć Wam rozrywki, ale i solidnej porcji wiedzy oraz różnych ciekawostek związanych z historią Polski, wybitnymi rodakami, językiem polskim i zwyczajami naszej ojczyzny. Obiecujemy, że po wakacjach wrócimy do Was z nową porcją interesujących i przydatnych informacji. Druk dodatku edukacyjno-rozrywkowego „Biały Orzeł Junior” zostanie wznowiony we wrześniu. Tymczasem życzymy wszystkim udanego i bezpiecznego lata!



Jadwiga z Działyńskich Zamoyska

CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

CI czy TOBIE?

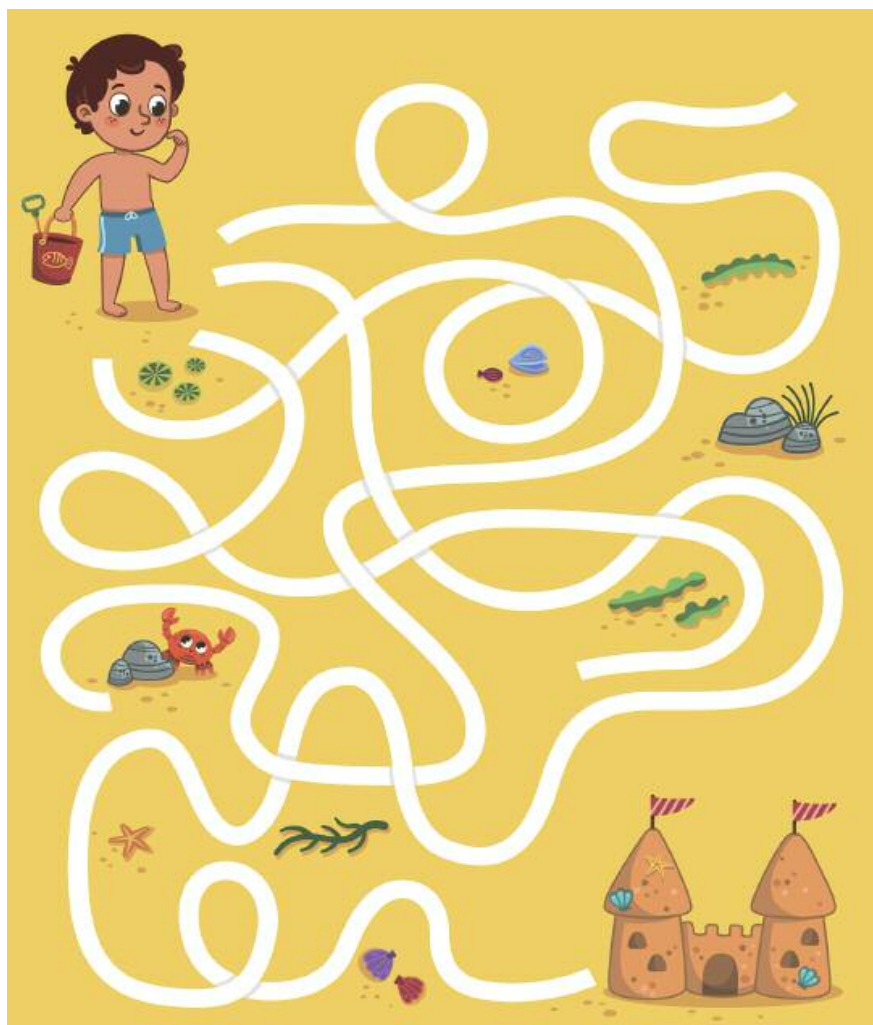
Zaimek drugoosobowy TY ma w celowniku dwie postaci CI oraz TOBIE. Obie są poprawne, żadna z nich nie jest gorsza od drugiej, żadna nie jest też lepsza czy elegantsza. I mimo że obie są formami tego samego przypadku, nie można ich stosować wymiennie.

Forma CI – krótsza – nie jest potoczna, nie jest „brzydka”, nie jest też „jakaś taka dziwna”. Jest to forma neutralna, nieakcentowana, przeznaczona do stosowania w środku zdania – i tylko ta forma powinna być używana w środku zdania. Piszemy zatem: Udostępniamy ci / Ci środki, które możesz przeznaczyć na dowolny cel (nie: *udostęp-

niamy Tobie środki...); Oferujemy ci / Ci produkty o potwierdzonej skuteczności (nie: *oferujemy Tobie produkty...); Przesyłam Ci pozdrowienia ze Szczyrku (nie: *przesyłam Tobie pozdrowienia...) Forma TOBIE – dłuższa – nie jest staranniejsza, nie jest też „ładniejsza”. Jest to forma przeznaczona do stosowania w pozycji akcentowanej, a więc na początku lub na końcu zdania, a także wtedy (i tylko wtedy!) gdy pada na nią akcent logiczny, np. w przeciwstawieniach. Napiszemy: Środki, które możesz przeznaczyć na dowolny cel, udostępniamy właśnie Tobie; Tobie przysługują ulgi, ale pozostałym osobom nie; On chyba składał tę propozycję nie tobie, tylko twojemu współnikowi.

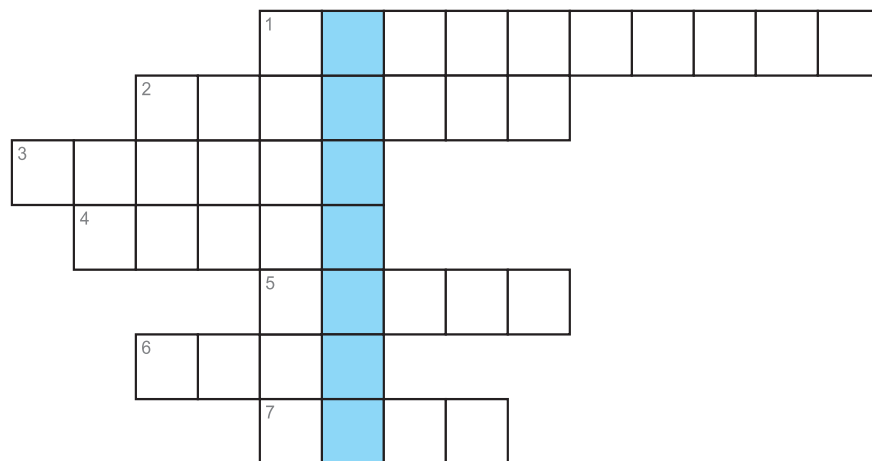
LABIRYNT

Zaprowadź chłopca do zamku z piasku



KRZYŻÓWKA

1. Dostaje je uczeń na zakończenie roku szkolnego
2. Chroni przed deszczem albo przed słońcem
3. Morze, nad którym położona jest Polska
4. Egzotyczne drzewo, na którym rosną kokosy
5. Atlantycki, Indyjski lub Spokojny
6. Inaczej ojczyzna, państwo
7. Nadmorski ptak



HASŁO:

REBUSY



~~MBA~~

--	--	--	--	--	--	--	--



~~MAK~~



~~RT~~

--	--	--	--	--	--	--	--



S=T



+Z

KAŹCIK RODZICA

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA

W poszukiwaniu szczęścia

Archiwum WEM

Noc Świętojańska i Noc Kupały w Polsce w ostatnich kilkunastu latach cieszą się rosnącym zainteresowaniem. To z pewnością wynik ogólnego powrotu do słowiańskich i wykorzystywania ludowych motywów w literaturze popularnej oraz innych nawiązaniach kulturowych. Warto jednak podkreślić, że nie jest to święto charakterystyczne tylko dla Polski. W krajach anglosaskich obecne są obchody z okazji Midsommer, a w państwach germańskich Mittsommerfest.

Zgodnie z tradycją słowiańską Noc Świętojańska zwana była Nocą Kupały, palinocką lub sobótką i obchodzona była w noc przesilenia letniego, czyli podczas najkrótszej nocy w roku (z 21 na 22 czerwca). Jednak wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa i umocnienia nowej religii na ziemiach polskich pogańska Noc Kupały została powiązana z chrześcijańskimi obchodami wigilii św. Jana Chrzciciela (23 czerwca) i z biegiem czasu zmieniła nazwę na Noc Świętojańską.

Współcześnie słowiańska Noc Świętojańska jest utożsamiana z pradawnymi walentynkami. Obecnie najczęściej pojawiającym się motywem nawiązującym do dawnego święta są rozpalane tej nocy ogniska i zabawy nad wodą. Dziś Noc Świętojańska ma najczęściej charakter komercyjny i jest świętowana w formie festynów, dyskotek lub pokazów świetlnych jako nawiązanie do idei przesilenia letniego, czyli wiary w zwycięstwo światła nad ciemnością.

Chyba każdy z nas słyszał opowieść o poszukiwaniu kwiatu paproci w tę jedyną w roku, najkrótszą noc świętojańską. Opowiada ona o ludziach, którzy błądzili po lasach i mokradłach, próbując znaleźć magiczny, obdarzający bogactwem, siłą i mądrością, widzialny tylko przez okamgnienie kwiat paproci. Zdobycie rośliny nie było łatwe – pilnowały jej widzialne i niewidzialne straszdyła, a dotarcie do niego utrudniały, a czasem wręcz niemożliwiały, przeszkody terenowe. Józef Ignacy Kraszewski w baśni „Kwiat paproci” opowiada historię Jacusia – dla



Z obchodami Nocy Świętojańskiej związanych jest wiele obrzędów i symboli oraz baśniowych opowieści

przypomnienia przedstawię tu krótkie streszczenie tejże opowieści:

Dawno już było wiadomo, iż kwiat paproci kwitnie raz w roku w noc świętojańską – najkrótszą w roku. Powiadali też ludzie, iż droga do kwiatu jest trudna niezwykle i daleka, a sam kwiat urwany przemienia się w чудо. Powiadali też, że tylko młody, czysty człowiek może sięgnąć po ten kwiat, który to po zerwaniu wielkie szczęście i bogactwo mieć będzie, ale musi to zrobić przed pianiem koguta. W pewnej wsi, gdy ludzie tak sobie przy ognisku siedzieli i opowiadali, był też wśród nich młody Jacuś. Stara Niemczycha o kwiecie paproci opowiadała, a zuchwały młodzieniec postanowił, iż musi spróbować go zerwać. Następnego dnia bowiem była

owa najkrótsza noc w roku, a chłopak nic nikomu nie mówiąc ruszył do lasu szukać kwiatka. Droga była trudna, ale pokonał ją i gdy już prawie po kwiatek sięgał, to kur zapiał i kwiat zniknął. Jacuś jednak postanowił spróbować w przyszłym roku, ale znowu usłyszał pianie i wszystko znikło. Pomyślał, że do trzech razy sztuka. Tym razem mu się udało, ale po zerwaniu usłyszał głos, iż swoim szczęściem nie może się z nikim podzielić, po czym kwiatek zapuścił korzonki w jego sercu i do ciała jego przylgnął. Jacek się ucieszył i

teraz jego życie się odmieniło, o czym pomyślał, to miał natychmiast. Mieszkał w pałacu, miał dużo bogactwa, wciąż używał życia. Tak minęły 2 lata, a on zaczął tęsknić do wioski i swojej rodziny. Pojechał powozem do swojej dawnej chaty, a tam matka wyszła, ale syna nie poznała, bo ten młodzian opływał w luksusy, a jej chłopak by się z rodziną podzielił. W Jacku obudziło się sumienie, ale nie mógł się przecież dzielić z nikim. Wrócił do swojego bogatego życia. Tak minął kolejny rok, ale po roku Jacuś znowu zapragnął swoją chatę zobaczyć. Z chaty wyszedł brat, który powiedział, iż matka chora leży, ojciec nie żyje. Nie ugiął się jednak chłopak i rodzinie nie pomógł, ale sumienie budziło się i go grzyło przez następny rok. W końcu znowu wrócił, a tam w chacie cisza – ani żywej duszy, żebrak mu powiedział, iż wszyscy umarli z biedy, głodu, choroby. Tego już było Jacusiowi za wiele, też chciał zginąć i ziemia się rozstąpiła, zabrała go i ów kwiat paproci, a odtąd nikt go więcej nie widział.

Baśń „Kwiat paproci” ma wyraźny morał – neguje egoizm. Pokazuje, że dobra materialne i bogactwo nie dadzą pełnego szczęścia, jeśli nie będzie się z nim można dzielić z innymi. Ta historia pokazuje nam, że są ważniejsze wartości niż pieniądze, rozrywka i władza.

Morałem baśni jest zdanie: „Nie ma szczęścia dla człowieka, jeżeli się nim z drugim podzielić nie może.”

Warto tę myśl przeanalizować i trzymać się jej przez całe życie. Pamiętajmy, że szczęście nosimy w sobie i jeśli tylko zechcemy, znajdziemy go w swoim otoczeniu, cieszymy się nim i dzielimy z innymi, w myśl zasady „mała rzecz a cieszy”...



SYLWIA WADACH KLOCZKOWSKA
Nauczycielka Szkoły
Języka Polskiego
im. św. Jana Pawła II
w Bostonie

Bibliografia:

- <https://mamotoja.pl/rodzina/swieta-i-uroczystosci/noc-swietojańska-tradycje-i-zwyczaj-j-37780-t1/>
- <https://opowiemcilegende.blogspot.com/2016/05/kwiat-paproci.html?m=1>



Stolica Polski w sezonie wakacyjnym przyciąga tłumy turystów

Warszawa na lato

 Polska Travel

Stolica województwa mazowieckiego i Polski jest miastem niezwykłym, położonym w środku Europy, na przecięciu szlaków komunikacyjnych z zachodu na wschód i z północy na południe kontynentu. To bardzo ważny ośrodek gospodarki, nauki, kultury i turystyki naszego kraju z bogactwem zabytków i atrakcji turystycznych...

Idealne miejsce na krótki wypad dla singli, przyjaciół i całych rodzin, przyciąga unikalną mieszanką tradycji i nowoczesności. Kusi fascynującą historią, wciągającym życiem nocnym i wszechobecną zielenią. Warszawa to obowiązkowy punkt na turystycznej mapie Europy!

Jej największą atrakcją jest bez wątpienia wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO Starówka, zachwycająca kolorowymi kamienicami i wyjątkową atmosferą wąskich uliczek. To także idealne miejsce na rozpoczęcie spaceru Traktem Królewskim, czyli reprezentacyjnym szlakiem łączącym siedziby władców: Zamek Królewski, Łazienki Królewskie oraz Pałac w Wilanowie – rezydencję pogromcy Turków spod Wiednia, króla Jana III Sobieskiego.

W Warszawie uwagę przykuwa różnorodna architektura: od zabytkowych pałaców, przez perły modernizmu i górujący nad miastem socrealistyczny Pałac Kultury i Nauki, aż po najnowocześniejsze wieżowce. Miasto przyciąga również wieloma multimedialnymi atrakcjami, takimi jak Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Muzeum Powstania Warszawskiego i Centrum Nauki Kopernik.



Pałac w Wilanowie

To także miasto Fryderyka Chopina, słynnego kompozytora, który spędził tu ponad połowę życia. Poświęcone mu interaktywne muzeum, letnie koncerty chopinowskie w Łazienkach Królewskich, ławeczki, z których płynie muzyka Fryderyka – to wszystko sprawia, że duch genialnego artysty wciąż jest w Warszawie obecny.

Prawdziwym magnesem dla mieszkańców i turystów jest Wisła, która stała się ulubionym miejscem relaksu i rozrywki. Po lewej stronie rzeki, na cieszących się

dużą popularnością bulwarach, tętni życie, odbywają potańcówki i plenerowe koncerty. Prawy brzeg to natomiast prawdziwy europejski ewenement: zachował swój naturalny charakter i stał się obszarem dzikiej natury w środku miasta, idealnym na spacer, jogging i przejażdżkę rowerową.

Nocą miasto ani na chwilę nie zwalnia tempa. Kluby nad Wisłą, pełne modnych knajpek i barów Hala Koszyki, Browary

Warszawskie, Fabryka Norblina, Elekrownia Powiśle, letni Nocny Market czy klimatyczna Praga – te miejsca pokocha każdy miłośnik dobrej kuchni i clubbingu.

Warszawa kryje w sobie setki niespodzianek. Przyjeźdź i daj się zaskoczyć! Tętniąca życiem metropolia bez trudu odnajduje się w Europie. Oferuje niezapomniane wrażenia gościom i daje szansę tym, którzy zdecydują się zostać dłużej. Warszawa: stolica, serce Polski...

 POT



Letni koncert chopinowski w Łazienkach Królewskich



Starówka warszawska jest wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO

Multimedialne i interaktywne ekspozycje plasują się na czele rankingów najczęściej odwiedzanych miejsc w Polsce

Muzea z efektem „wow”

 Polska Travel

Tylko niestandardowe, „komunikujące się” i wymagające tego samego od zwiedzających muzea są teraz w stanie przeciągnąć młode pokolenie spragnione coraz to nowych bodźców. W ich przypadku hasło „nauka przez zabawę” rzeczywiście się sprawdza. Zamiast szklanych gablot i „przynudzającego” przewodnika są ekspozycje, które można dotknąć, uruchomić, zapalić, przełączyć, robić z nimi wszystko, co jest potrzebne do wykonania określonego zadania. A dzieci i nastolatki przepadają za takimi wyzwaniem, każdy z nich bowiem ma w sobie coś z Kolumba. Podobnie jak my, dorośli, którzy chętnie im towarzyszymy i włączamy do wspólnej zabawy. Niech was zainspirują poniższe przykłady najciekawszych, a zarazem najnowszych muzeów oraz wystaw multimedialnych i interaktywnych w naszym kraju.

Zaczęło się od wody

To hasło przyświeca Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji we Wrocławiu, które w ramach realizowanej misji edukacyjnej powołało w 2015 roku do życia Centrum Edukacji Hydrologicznej „Hydropolis”. Unikatowe centrum wiedzy o wodzie łączy walory edukacyjne z no-



Planetarium EC1 w Łodzi



Hydropolis we Wrocławiu

woczesną formą wystawienniczą. Świadczy o tym już samo umieszczenie ekspozycji w zabytkowym, neogotyckim podziemnym zbiorniku czystej wody o powierzchni 4 600 m². Poprzez zastosowane multimedia, interaktywne instalacje i technologie organizatorzy pokazują, jak ogromny potencjał tkwi w wodzie w zależności od środowiska, w którym się znajduje: w mieście, atmosferze, głębinach czy ludzkim ciele. Muzeum zaskakuje, a przez to „wciąga” już od samego początku – przekraczając próg budynku przechodzi się przez drukarkę wodną, najdłuższą, bo liczącą 46,5 m instalację tego typu w Europie (uwaga, działa tylko wiosną i latem!). W środku czekają kolejne przygody zlokalizowane w siedmiu strefach tematycznych, a rolę przewodnika pełni pobrana na wstępie aplikacja. Dreszcz emocji funduje legendarna podróż repliką batyskafu „Trieste” do najgłębszego miejsca na ziemi, czyli Rowu Mariańskiego. Wrażenie zrobią model rekina i stacja badawcza rafy koralowej, dzięki której można poznać jej bogate ekosystemy, ale też techniki ka-

muflaży i różnorodność wodnego życia w oceanach. Zachwycają multimedialna makieta Nilu i repliki starożytnych wynalazków jak śruba Archimedesesa, koło i zegar wodny. Daje do myślenia zaprezentowana na wystawie relacja człowiek – woda. W strefie dla dzieci milusińscy za sprawą gier multimedialnych pobawią się z delfinami i zadają o czystość raf koralowych. To oczywiście tylko część atrakcji Hydropolis, na które trzeba przeznaczyć co najmniej dwie godziny.

EC1 – Łódź

W budynkach pierwszej, łódzkiej elektrowni działa od kilku lat sześć placówek pod wspólnym szyldem EC1 Łódź – Miasto Kultury. Tę instytucję kultury prowadzą wspólnie miasto Łódź wraz z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje otwarte w 2018 roku Centrum Nauki i Techniki EC1. Energiczni, młodzi animatorzy prowadzą przez historyczne przestrzenie EC1: maszynownię, pompownię, kotłownię, rozdzielnię, zmiekk-



Centrum Nauki Kopernik w Warszawie



Muzeum Chopina w Warszawie

czalnię i chłodnię kominową z tarasem widokowym, których działanie przedstawiają za pomocą multimedialnych. W ten sposób wyjaśniają, jak powstaje energia i do czego służy dziś człowiekowi. Druga wystawa, Przewodnik po Kosmosie, która również w multimedialny sposób przybliża zagadnienia odległego wszechświata, opowiada na pytania jak zostać astronautą i jak wygląda życie na stacji kosmicznej, a także o nowinki w przemyśle kosmicznym.

Dzieciom w wieku 3-10 lat udostępniono natomiast niedawno inną atrakcję, Ulicę Żywiołów. To trzy piętra i 1500 m² eksperymentów i zabaw ruchowych pozwalających na interaktywne zgłębianie mocy i tajemnic wody, ognia, powietrza, ziemi i życia, w którym przewodnikami są odpowiednie żywiołaki: Wodzio, Ziemek, Areo, Ogi i Żywek. Ofertę EC1 wzbogaci wkrótce Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnej – „ekscytująca przestrzeń poświęcona komiksowi i grom”.

Jeszcze więcej zabawy

„Nic nie jest takie, jak się wydaje. Nasze interaktywne iluzje sprawiają, że będziesz kwestionować swój umysł” – zachęca De Ja Vu Muzeum, Interaktywne Muzeum Złudzeń Optycznych i Iluzji w Gdańsku działające od 2021 roku. Największą jego atrakcją jest tunel wirowy Vortex z dyskotekowymi światłami otaczającymi całą sylwetkę stojącej w nim osoby – trzeba się mocno trzymać barierki, bo mocno kręci się w głowie. Ale już na wstępie pojawiają się eksponaty, które dosłownie „burzą” dotychczasowy ogląd świata. Tak jak krokodyl kiwający głową na powitanie muzealnych gości, który jak się okazuje wcale się nie rusza. Z pokoi luster najbardziej chwalony jest burzowy z efektywnym kłębowiskiem chmur oraz diamentowy, w którym zwłaszcza zachwycone panie otaczają miliony błyszczących ka-

myków. Można znaleźć się w bańce mydlanej czy pobawić piaskiem kinetycznym. Intryguje pokój ze znikającym krzesłem. Dzieci nie da wyciągnąć się z tego miejsca!

Moc zabawy gwarantuje, zgodnie z nazwą również gliwickie Funzeum – Muzeum Światła i Koloru. Na 4 tys. m² czeka 50 instalacji z największym w Polsce, 12-metrowym pianinem podłogowym z podświetlaną podłogą – zagranie na tym instrumencie wymaga nie lada kondycji! Twórcy placówki wzorowali się częściowo na teamLab Borderless i teamLab Planets, dwóch tokijskich muzeach poświęconych sztuce, w których obrazy pozostają w niekończącym się, płynnym ruchu, a nawet można się w nich zanurzyć. Funzeum umożliwia z kolei zanurzenie się w tęczy albo we własnym odbiciu, wejście do środka kalejdoskopu czy zagubienie się w magicznym, fluoryzującym lesie. Placówka działa od 2022 roku.

Gra o niepodległość

Pod takim tytułem w zrewitalizowanych tunelach pod Zamkiem w Oświęcimiu ruszyła w 2020 roku interaktywna trasa historyczna. Jest ona pierwszą tego typu atrakcją w kraju wykorzystującą liczne mechatroniczne elementy sterujące stanowiskami multimedialnymi. Każdy ze zwiedzających staje się uczestnikiem interaktywnej gry fabularnej. Wciela się zatem w rolę uczestnika I wojny światowej, rekruta z Oświęcimia o imieniu Ignacy, który wraz z Legionami Polskimi przebywa cały szlak bojowy aż do odzyskania przez Polskę niepodległości.

W 2020 roku otwarto również ogromny gmach Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku z multimedialną wystawą stałą „Dla Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski 1867-1935”. Mieści się ona w hali znajdującej się dwa i trzy piętra pod powierzchnią ziemi. Ekspozycja za pomocą multimedialnych zrecznie „pożenionych” z

osobistymi pamiątkami po Marszałku i przedmiotami z epoki opowiada o Józefie Piłsudskim i jego walce o niepodległość Polski. Narracja rozwija się niczym barwna taśma filmowa, kadr po kadrze prezentując kolejne etapy życia bohatera, począwszy od dzieciństwa i młodości, poprzez lata zesłania na Syberię, walki podziemnej i zbrojnej o odrodzenie państwa, aż po działalność polityczną w II RP. Z kawałków tej narracji powstaje trójmiarowa postać żywego człowieka takiego, jakim był naprawdę bez „hagiografii”. Na końcu ma się wrażenie, że rzeczywiście spotkało się Piłsudskiego.

O historii inaczej

W grudniu 2021 roku w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności zadebiutowała nowa wystawa poświęcona pacyfikacji w Kopalni „Wujek”. Na powierzchni 1000 m², aby wyjaśnić przyczyny tych tragicznych wydarzeń pierwszych dni stanu wojennego, przedstawiono cały okres komunizmu w Polsce od powstania żelaznej kurtyny do pierwszych, częściowo wolnych wyborów w 1989 roku. Narracja prowadzona za pomocą wielkoformatowych widowisk multimedialnych przedstawia stopniowy proces upadku systemu totalitarnego, podczas którego miały miejsce zarówno krzepiące jak powołanie Polaka na Stolicę Piotrową czy rejestracja NSZZ Solidarność, jak te tragiczne, czyli właśnie „wojna polsko-jaruzelska” i zamordowanie przed oddziały ZOMO siedmiu górników w Kopalni Wujek. Ich symbolem jest budzący groźę czołg T-55 używany do akcji pacyfikacyjnych. Ponad sto stanowisk interaktywnych obsługuje się w nietypowy sposób – na przykład poprzez przesunięcie ekranu, jak w telefonie komórkowym czy pociągnięcie łańcucha.

Muzeum II wojny światowej w Gdańsku otwarte w 2017 roku opowiada o tym największym, globalnym konflikcie już

poprzez symbolikę samej konstrukcji. Pochylona bryła kojarzyć się może z upadkiem, ale też pociskiem czy raketą wbitym w ziemię, zaś jej częściowe przeszklenie wpuszcza światło do środka. To promień nadziei na lepsze jutro, ku któremu wychodzi się po obejrzeniu całej ekspozycji ulokowanej 14 metrów pod ziemią, jakby w betonowym bunkrze. Sama wystawa w nowoczesny sposób prezentuje największy konflikt światowy zarówno z perspektywy ówczesnej, wielkiej polityki, jak i doświadczeń zwykłych ludzi, nie tylko Polaków, ale też innych narodów. Opowieść zaczyna się od przyczyn, jakie do wojny doprowadziły, a więc sytuacji przed... I WŚ. Na wystawie słychać oryginalne głosy przywódców reżimów totalitarnych: Stalina, Hitlera i Mussoliniego wykrzykujących butne hasła, spaceruje po autentycznej ulicy międzywojennej Warszawy zwanej wówczas „Paryżem północny”, ogląda barykady i broń, czołgi i samoloty używane podczas wojny, ale też ruiny miasta, poznaje groźę niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów. A to wszystko w sposób tak namacalny, jakby samemu brało się udział w działaniach wojennych.

W 2023 roku powinny ruszyć dwa kolejne, fascynujące muzea interaktywne Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Historii Polski w obrębie murów cytadeli warszawskiej.

Do listy ciekawych, interaktywnych placówek można dodać Muzeum Enigmy i Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego w Poznaniu, Interaktywne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Fryderyka Chopina, Centrum Nauki Kopernik, ale też Interaktywne Muzeum Flipperów w Warszawie, Muzeum Śląskie w Katowicach, Podziemia Rynku w Krakowie czy Centrum Nauki Experiment w Gdyni (dla najmłodszych).



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Amerykańskiej Częstochowie

Obchody Bożego Ciała


 czestochowa.us

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa zwana potocznie Bożym Ciałem to uroczystość liturgiczna w Kościele katolickim obchodzona dla uczczenia Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Centralnym punktem obchodów tego święta jest msza św. i procesja eucharystyczna z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy. Boże Ciało jest symbolem realnej obecności Boga wśród ludzi poprzez Eucharystię.

Święto Bożego Ciała ma bardzo długą tradycję. Dla całego Kościoła powszechnego ustanowił je w roku 1264 roku papież Urban IV. Stało się to rok po cudzie eucharystycznym w Bolsenie we Włoszech, gdzie – według przekazów historycznych – zaczęła krwawić hostia w rękach księdza wątpliwego w przemianę chleba i wina w ciało i krew Jezusa Chrystusa. W Polsce początki Bożego Ciała sięgają 1320 roku – święto wprowadził biskup Nankier na synodzie krakowskim (diecezja krakowska). W 1420 roku synod gnieźnieński

uznał Boże Ciało jako święto obowiązujące we wszystkich diecezjach w Polsce.

Równie długą tradycję mają procesje towarzyszące obchodom Bożego Ciała. Pierwsze odbyły się już w XIII wieku w Kolonii. Podczas nich niesiono krzyż z Najświętszym Sakramentem. W XIV wieku procesje pojawiły się m.in. w Anglii, Niemczech, w północnych Włoszech oraz w Polsce, gdzie w niektórych regionach kraju rozwinęły się lokalne zwyczaje, takie jak tworzenie kwiatnych kobierców.

Tradycje związane z Bożym Ciałem kultywowane są także przez Polonię. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej w Amerykańskiej Częstochowie – nazywanej przez wielu Duchową Stolicą Polonii w USA i będącą amerykańskim odzwierciedleniem polskiej Jasnej Góry – zgromadziła liczne grono wiernych, którzy poprzez uczestnictwo w uroczystej mszy św. oraz procesji eucharystycznej która odbyła się tuż po niej pokazali swoje przywiązanie zarówno do polskich, jak i katolickich wartości. 



Rekolekcyjne spotkanie dla całych rodzin po raz pierwszy odbyło się w Wisconsin

„Wakacje z Panem Bogiem”

 Wakacje z Panem Bogiem

W dniach 4–8 czerwca zorganizowane zostały pierwsze „Wakacje z Panem Bogiem” w centralnej części USA, a mianowicie w Spencer Lake w stanie Wisconsin. Organizatorem obozu był o. Waldemar Łątkowski, redemptorysta obecnie posługujący jako proboszcz w parafii Our Lady of Częstochowa and Charity w Cicero, Illinois oraz Katarzyna Pawka – wieloletnia dyrektorka Polskiej Szkoły w Lakewood, NJ.

Rodzinna atmosfera

Oboje organizatorzy mają już ponad 15-letnie doświadczenie prowadzenia „Wakacji z Panem Bogiem” na wschodnim wybrzeżu. Kilkuniedniowy obóz pomyślany został jako wypoczynek dla rodzin połączony z zajęciami językowo-edukacyjno-religijnymi. Zajęcia odbywały się w języku polskim z podziałem na grupę rodziców z dziećmi młodszymi oraz grupę rodziców z dziećmi starszymi. Tematem przewodnim całego obozu było życie i postać świętego Józefa.

Były to szczególnie „Wakacje z Panem Bogiem”, ponieważ było tylko 37 uczestników – w sumie dziewięć rodzin, a więc atmosfera była bardzo kameralna. Tę rodzinną atmosferę dało się odczuć już od pierwszego dnia obozu. Pomimo że przedział wiekowy dzieci był dość rozpięty, to szybko udało się im złapać wspólny język. Najmłodszą uczestniczką była 9-miesięczna Julianka Tylka. Oprócz wzajemnego poznawania się, wspólnej



W „Wakacjach z Panem Bogiem” w Wisconsin wzięło udział dziewięć rodzin

modlitwy i codziennej mszy świętej, a dla chętnych też spowiedzi, w ciągu tych kilku dni każdy miał też „cichego przyjaciela”. Każdy uczestnik bez względu na wiek losował imię innego uczestnika obozu, a osoba wylosowana stawała się „cichym przyjacielem” losującego. Zadaniem osoby losującej było dyskretne troszczenie się o wylosowaną osobę, modlitwa za nią oraz codzienny mały upominek, który podpisany wrzucano do pudełka z napisem „cichy przyjaciel”. Każdego wieczoru upominki były wręczane adresatom. Zarówno przygotowanie upominku, jak i losowanie sprawiało wszystkim wiele radości.

Modlitewna wspólnota

Warunkiem uczestnictwa był wyjazd całej lub częściowej rodziny, a więc rodzice lub przynajmniej jeden rodzic z dziećmi. W dzisiejszych czasach często rodzice pochłonięci są pracą i mijają się z dziećmi. Również dzieci coraz częściej nie spotykają się z rówieśnikami „twarzą w twarz”, lecz spędzają czas przed gadżetami elektronicznymi na wszelkiego rodzaju czatach lub grach komputerowych. Dlatego też jednym z warunków uczestnictwa w „Wakacjach z Panem Bogiem” był zakaz używania telefonów komórkowych czy komputerów dla dzieci i młodzieży. Organizatorzy pragnęli, aby ten czas obozu rodzina spędziła razem – modląc się, poznając postać św. Józefa i zacieśniając poluzowane więzi. Św. Józef pokazany

został jako przykład do naśladowania – nie tylko jako troskliwy opiekun Świętej Rodziny i wzór ojca, ale też jako posłuszny syn należący do Boga i słuchający Jego woli. Oprócz tego uczestnicy codziennie spotykali się w gronie rodziców z o. Waldemarem i rozmawiali o nurtujących ich sprawach.

Podczas tych czterech dni był czas na naukę, modlitwę, rozważania, ale też na rozrywkę, gimnastykę, film czy gry sportowe typu siatkówka dorośli kontra młodzież, kąpiel w jeziorze, śpiew, do którego przygrywał na gitarze Cyryl Szczurek, oraz przedstawienie teatralne przygotowane przez dzieci pod kierownictwem Agnieszki Leśniak, nauczycielki z Polskiej Szkoły Jana Brzechwy w Tinley Park, IL, oraz Agaty Zajac, które przygotowały kostiumy dla dzieci. Przedstawienie to można obejrzeć na Facebooku oraz oficjalnej stronie internetowej „Wakacji z Panem Bogiem”. Powstała też piosenka o „Wakacjach z Bogiem”, którą również można tam znaleźć.

Uczestników „Wakacji z Panem Bogiem” odwiedziły siostry benedyktyńki: s. Bonawentura i s. Bernarda, które opowiadały o swojej pracy.

Zawierzenie św. Józefowi

Dzięki opiece św. Józefa wszyscy uczestnicy obozu szczęśliwie i w szczególnej atmosferze przeżyli „Wakacje z Panem Bogiem”, wzbogacając się duchowo i wnosząc dobro do swojego życia. Na ko-

niec nastąpiło zawierzenie się św. Józefowi, w ramach którego uczestnicy rekolekcji oddali się w jego opiekę, zobowiązując się do szerzenia wiary i pobożności oraz czczenia go przez całe życie.

Przed powrotem do domu uczestnicy otrzymali podarunki ufundowane przez firmę Lowell Foods. Każda rodzina otrzymała torbę wypełnioną kosmetykami i kawą. Wszyscy też otrzymali od organizatorów Pismo Święte, różańce i ciekawe książki.

Z pewnością chwile spędzone na „Wakacjach z Panem Bogiem” pozostaną długo w pamięci i przyniosą żniwo w postaci większego zaangażowania się w duchowy rozwój rodzin, nakłonienia innych, żeby chcieli wziąć udział w spotkaniu w przyszłym roku i rozpowszechnienia tego typu wakacji spędzonych z rodziną. „Wakacje z Panem Bogiem” były wspaniałą przygodą duchową i odpoczynkiem od zwariowanego tempa codziennego życia.

 **RENATA OBACZ**

nauczycielka Polskiej Szkoły im. Ks. St. Cholewińskiego w Chicago oraz Polskiej Szkoły im. A. Mickiewicza w Burbank, IL



Dzieci przygotowały przedstawienie o św. Józefie



Więcej informacji można znaleźć na stronie www.wakacjebogiem.com oraz FB: Wakacje z Panem Bogiem

Przepisy na najlepsze drinki z dodatkiem mięty – zarówno te z alkoholem, jak i bez procentów

Poczuj mięte... do koktajli!

Wiosna i lato to idealny moment na to, by wypróbować przepisy na lekkie drinki z miętowym twistem. Świeże, lekkie, wcale nie z obowiązkowym alkoholem. Dają szeroką możliwość na łączenie najróżniejszych smaków – mięta pasuje w końcu do wielu z nich. Ich dodatkową zaletą jest łatwość i szybkość przygotowania.

Drink z miętą i truskawkami

To propozycja dla miłośników świeżych truskawek i lekkich drinków z bąbelkami. Idealna na letnie popołudnie. Szczególnie to spędzane w słońcu, ze znajomymi. Drink w tym wydaniu to dawka truskawkowego orzeźwienia, oczywiście z miętowym twistem.



Składniki:

- 🍷 5 świeżych truskawek
- 🍷 kilka listków mięty
- 🍷 łyżeczka miodu
- 🍷 40 ml wódki
- 🍷 woda gazowana

- 🍷 pół limonki
- 🍷 kruszony lód

Sposób przygotowania:

Przygotuj wysoką szklankę. Przełóż do niej pokrojone na kawałki truskawki, pokrojoną na ćwiartki limonkę, miód i mięte, a następnie dobrze ugnieć całość. Mieszankę zasyp kruszonym lodem i dodaj wódkę. Wymieszaj długą łyżeczką i uzupełnij szklankę wodą gazowaną. Jeśli masz ochotę, możesz pokusić się o dekorację z naciętej truskawki i listków mięty.

Mocktail z miętą i ogórkiem

Świeży ogórek, mięta i tonik? Tak! To idealne połączenie na upalny dzień. Doskonale smakuje zarówno w wersji alkoholowej, jak i bez procentowej wkładki. Jeśli zdecydujecie się na tę pierwszą opcję, wystarczy dodać 40 ml ginu. Jeśli wolicie drugą wersję, odrobinę ostrości w mocktailu zapewni wam kropla albo dwie tabasco.

Składniki:

- 🍷 20 ml soku wyciśniętego z cytryny
- 🍷 15 ml syropu cukrowego
- 🍷 5 grubych plasterków ogórka
- 🍷 odrobina tabasco – opcjonalnie
- 🍷 kilka listków mięty
- 🍷 tonik
- 🍷 kruszony lód



Sposób przygotowania:

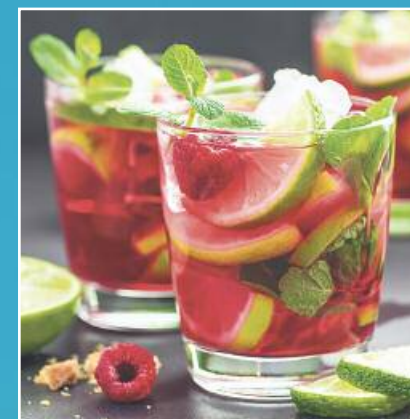
W wysokiej szklance wymieszaj plastry ogórka, sok z cytryny, mięte i syrop cukrowy. Składniki lekko ugnieć. Następnie dodaj lód i szklankę uzupełnij do pełna tonikiem. Zamieszaj i gotowe. Dekoracja z przeciętego plastra ogórka i mięty pozostaje opcjonalna.

Malinowe mojito

To propozycja dla osób, które lubią bawić się klasycznymi recepturami na letnie drinki. Koktajl w tej wersji możesz przygotować na dwa sposoby – z użyciem blendera albo bez. Zależy od twoich upodobań. W każdej z wersji jest jednakowo orzeźwiający i pyszny!

Składniki:

- 🍷 40 ml rumu
- 🍷 garść malin
- 🍷 kilka liści mięty
- 🍷 30 ml syropu cukrowego
- 🍷 20 ml soku z limonki
- 🍷 kruszony lód



Sposób przygotowania:

Maliny, mięte, syrop cukrowy i wyciśnięty sok z limonki przełóż do szklanki i dokładnie ugnieć. Dodaj pokruszony lód, rum i dokładnie wymieszaj. Drinka możesz udekorować listkami mięty. A co, jeśli chcesz użyć blendera? Wszystkie składniki przekładasz do kielicha i blendujesz na do uzyskania gładkiej, gęstej masy.

📄 ANNA MILER

Drewniane kościoły południowej Małopolski są jedną z najciekawszych turystycznych atrakcji regionu

20 lat na liście UNESCO

Drewniane kościoły południowej Małopolski – Binarowa, Blizne, Dębno, Haczów, Lipnica Murowana, Sękowa – zostały wpisane na listę UNESCO w 2003 roku. W tym roku mija 20 lat od tego momentu, jednak wciąż wiele osób nie wie o ich istnieniu i unikalnej historii. Stanowią one grupę cennych historycznie i ciekawych architektonicznie (styl gotycki, renesansowy i barokowy) drewnianych kościołów położonych na terenie historycznej Małopolski. W znakomitej większości zostały one wybudowane na podstawie konstrukcji zrębowej.

Za najstarszy uważa się podkarpacki kościół w Haczowie z 1388 roku. Starsze od polskich kościołów są w Europie tylko norweskie kościoły klepkowe. Większość z nich znajduje się na turystycznym szlaku architektury drewnianej przebiegającym przez trzy województwa: małopolskie, podkarpackie i śląskie.

Architektura drewniana stanowi barwny zapis historii Małopolski. Pomiędzy Wyżyną

Krakowsko-Częstochowską a Tatrami zachowały się bezcenne zabytki dawnej wsi polskiej i Polski szlacheckiej.

Specjalnie wytyczony i oznaczony 600 brązowymi tablicami Szlak Architektury Drewnianej Południowej Polski ma aż 1500 km długości. Droga turysty przebiega obok 237 zespołów architektonicznych z drewna. Są to spichlerze, wiejskie chałupy, karczmy i szlacheckie dwory a także budynki architektury sakralnej. Właśnie drewniane kościoły południowej Małopolski i Podkarpacia to grupa cennych historycznie i ciekawych architektonicznie drewnianych budowli. Piętnowane przez wieki nakładem lokalnych wspólnot, a w ostatnim czasie i państwa polskiego, zachowały się w świetnym stanie do czasów współczesnych.

Elementy kościołów prezentują niemal wszystkie style architektoniczne począwszy od gotyku, przez renesans i barok, aż po secesję. Najczęściej są to konstrukcje zrębowe, z których najstarsze pochodzą z XIV w. Z zewnątrz dominuje styl gotycki.

 POT

 Polska Travel



Kościół filialny św. św. Filipa i Jakuba w Sękowej to jeden z najcenniejszych kościołów drewnianych Małopolski, ma ponad 500 lat!



ST. STANISLAUS KOSTKA CHURCH
STATEN ISLAND, NY



POLISH FESTIVAL

W PROGRAMIE

ZESPÓŁ „ŻUKI” - ROCK & ROLL

MICHAŁ GIELENIAK

POL-STAR DJ'S

PAWEŁ TOKARZ & TOMASZ POPŁAWSKI

LOSOWANIE Z NAGRODAMI

STOISKA ZABAWY | STREFA DLA DZIECI

SUNDAY, JUNE 18, 2023
12:00PM - 8:00 PM

SNUG HARBOR CULTURAL CENTER
1000 RICHMOND TERRACE
STATEN ISLAND, NY 10301

NA IMPREZĘ ZAPRASZA GŁÓWNY SPONSOR:

ATTORNEY
ANDRZEJ KAMINSKI

718-389-0450

 WORKERS
COMPENSATION



CHC | CANNATA,
HENDELE &
CANNATA, LLP

212-553-9205

 LAWSUITS

INJURY ATTORNEYS

HABLAMOS ESPAÑOL • MÓWIMY PO POLSKU

Wypoczynek na wsi coraz bardziej popularną i atrakcyjną formą spędzania wczasów w Polsce

Moda na agroturystykę

Wypoczynek na wsi, w gospodarstwie agroturystycznym to coraz bardziej popularna i atrakcyjna forma spędzenia wczasów w Polsce.

Czym jest agroturystyka?

Najprościej tłumacząc, jest to wypoczynek na wsi. Jednak tym, co odróżnia go od zwykłego pobytu poza miastem, jest połączenie rolnictwa z turystyką – jak wskazuje sama nazwa. Gospodarstwa agroturystyczne znajdują się we wsiach, a idea samego wypoczynku bazuje na korzystaniu z uroków życia na wsiach – świeżego powietrza, lokalnego jedzenia i obcowania z naturą. W zamyśle wyjazd w takie miejsce ma przybliżać ludziom niemającym styczności z wiejskimi realiami ich – nieco wyidealizowany – obraz.

Turyści wybierający wypoczynek w agroturystykach doceniają specyficzny klimat panujący w części tego typu miejsc. Chodzi tu m.in. o ich prostotę, autentyczność i to, że są po prostu relaksujące. Warto dodać, że potencjał agroturystyki dostrzega także polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, chcą promować ten typ wypoczynku w kraju, jak i za granicą.

Agroturystyka w liczbach

Poruszając temat agroturystyki w Polsce, warto przyjrzeć się liczbom. Dają one szybką odpowiedź na pytanie, o popularność tej formy turystyki. Jest ona jednoznaczna. Agroturystyka staje się coraz bardziej popularna!

Jak wynika ze statystyk GUS, w 2021 roku liczba noclegów w polskiej agroturystyce skoczyła o prawie 16%! Na tę formę wypoczynku zdecydowało się ponad 240 tys. osób, które wybierać mogły z bazy niemal 4 tys. prowadzonych przez rolników gospodarstw agroturystycznych. Warto dodać, że ten sposób wypoczynku cieszy się popularnością także wśród turystów z zagranicy. Uroki polskiej wsi przyciągają ich coraz więcej. W ciągu roku ich liczba podniosła się aż o 4,0%! Co ciekawe, choć agroturystyka jest najpopularniejsza w miesiącach od maja do października – ze szczytem w lipcu i sierpniu – nawet jesienią i zimą nie brak tysięcy osób, które decydują się na wyjazd na polską wieś.

Moda na agroturystykę

Czy takie dane mogą dziwić? Absolutnie nie! Agroturystyka po prostu z roku na rok

robi się coraz bardziej modna! Nic dziwnego – razem z rosnącą liczbą turystów podnosi się także standard gospodarstw oferujących pobyt wypoczynkowy. Oferta właścicieli gospodarstw tego typu już dawno przestała obejmować jedynie możliwość noclegu. Obecnie oferta gospodarstw agroturystycznych przypomina w wielu miejscach tę hotelową, łącząc ją oczywiście z prawdziwym wiejskim klimatem. Wypoczynek w takim miejscu gwarantuje zatem nie tylko wygodę i komfort, ale i możliwość obcowania z przyrodą, wypoczynku jak kiedyś „u babci”.

Atrakcje w agroturystyce

Gospodarstwa agroturystyczne posiadają także w swojej ofercie wiele innych atrakcji – nie tylko samo przebywanie bliżej natury i poznanie bliżej wiejskich realiów. O czy mowa? Wiele gospodarstw agroturystycznych postanowiło przyciągać spragnionych autentyczności turystów m.in. kuchnią. Tworzą z niej jeden z powodów, dla których warto odwiedzić dane

miejsce. Najczęściej chodzi tu o kuchnię lokalną, regionalną, bazującą na świeżych, okolicznych składnikach, charakterystycznych dla danego regionu.

Kolejną atrakcją, którą zapewniać mogą gospodarstwa agroturystyczne, są hodowle wybranych gatunków zwierząt. Chodzi tu oczywiście o różnego rodzaju zwierzęta gospodarskie – od owiec, kóz, przez krowy, po alpaki. Z jednej strony zwierzęta same w sobie mogą przyciągać turystów, – szczególnie najmłodszych. Z drugiej dostarczają surowców, które mogą posłużyć do wykonywania lokalnego rękodzieła czy lokalnych dań.

Bliskość większych ośrodków miejskich czy popularnych atrakcji turystycznych będzie także atutem gospodarstwa agroturystycznego. Miejsca takie zapewnią turystom rozrywkę i dawkę wrażeń, a sama agroturystyka – upragniony odpoczynek.

Atrakcjami agroturystycznymi może też być ulokowanie gospodarstwa w pobliżu szlaków do pięknych wędrowek czy jezior. Miejsce takie będzie stanowiło

wtedy idealną bazę wypadową dla turystów, którzy szukają noclegu blisko natury.

Warto też wspomnieć o szerokiej gamie rozrywek i atrakcji, które zapewniają także same gospodarstwa agroturystyczne. Możliwość eksplorowania okolic – zarówno na grzbiecie koni, jak i rowerowo – to tylko wycinek z długiej listy. Niejednokrotnie na terenie gospodarstw znajdują się stadniny koni czy wypożyczalnie rowerów. Listę atrakcji dostępnych w ramach agroturystyki dopełniać może organizacja spływów kajakowych, a także degustacja lokalnych alkoholi – niektóre gospodarstwa agroturystyczne posiadają własne winnice. Efektowne miejsce na rozpalenie ogniska czy grilla to w zasadzie obowiązkowy element zabudowy w gospodarstwach tego typu. Podobnie jak taras czy wydzielone kameralne miejsce do opalania się. Konieczne z wygodnymi leżakami. A to jedynie część z możliwości i zalet gospodarstw agroturystycznych.

 ANNA MILER

 Archivum WEM

Większość gospodarstw agroturystycznych oferuje wygodne zakwaterowanie, jednocześnie zapewniając spokój i różne atrakcje



WOJCIECH KONIOR ND, CNS, MS NATUROPATA, SPECJALISTA ŻYWIENIA

*BOARD CERTIFIED by AMERICAN NATUROPATHIC MEDICAL ASSOCIATION
DIPLOMATE in INTEGRATED ALTERNATIVE MEDICINE CERTIFIED NUTRITION SPECIALIST
Ogólna Medycyna Naturalna*

25 Brookside Dr.
Oak Ridge, NJ 07438
973-208-0112
www.naturalmedicinecenterllc.com



517 River Drive
Garfield, NJ 07026
cell: 973-769-8248

NATURALNA DROGA DO ZDROWIA

- **Terapia manualna:** bóle pleców, stawów, mięśni • **Porady dietetyczne** • Indywidualne programy odchudzające
- **Oczyszczanie organizmu z toksyn** • **Poprawa odporności organizmu** • **Ziołolecznictwo**
- **Analiza mineralowa na podstawie testów włosów** • **Testy na alergie pokarmowe**



Najlepsze polskie wędliny & kielbasy

Deli ★ Lunche ★ Katering
Garmażerka ★ Polskie wypieki



Zapraszamy
7 dni w tygodniu

Własne
wyroby od
1955 r.

301 Old Bridge Turnpike Road
East Brunswick, NJ 08816
Tel. 732-254-7156, www.ehpdeli.com

MEDICARE



**DUŻE ZMIANY
W DOFINASOWANIU
KOSZTÓW
LEKÓW I LECZENIA
W STANIE NEW JERSEY**

Jeżeli Wasza łączna miesięczna emerytura jest mniejsza niż \$3,512 dla osób samotnych lub \$4,101 na małżeństwo, proszę dzwonić już dziś po więcej szczegółów. Ilość oszczędności w banku nie ma znaczenia!

Tel. 201-771-8008 lub 718-383-0314

Stanisław Gil



GREENPOINT
SENIOR
SERVICES

LICENCJONOWANY BROKER

Autoryzowany do oferowania planów **MEDICARE**

Tel. 718-383-0314



OBECNE PROMOCJE

Z nami zawsze zaoszczędzisz!

- przy zakupie szafek kuchennych – kran kuchenny firmy KiBi **GRATIS**
- **10% zniżki** na zestawy szafek łazienkowych firmy BLOSSOM
- **15% zniżki** na nowe kolekcje płytek polskiej firmy TUBĄDZIN
- **30% zniżki** na drzwi prysznicowe na stanie z serii GEMINI

B J FLOORS & KITCHENS™
Quality Products | Honest Service | Great Value

**TWÓJ SKLEP, W KTÓRYM
KUPISZ WSZYSTKO
DO ŁAZIENKI I KUCHNI**

Kliknij na naszą nową stronę internetową,
by obejrzeć nasze produkty
i najnowsze style:

www.bjfloorsandkitchens.com

bądź przystaw aparat
w komórce
- zeskanuj kod QR



57 RIVER DRIVE PASSAIC, NJ 07055
973.778.3355
bjfloors@msn.com

613 BLOOMFIELD AVE WEST CALDWELL, NJ 07006
973.228.1900
sales@bjfloorsandkitchens.com

To koniec picia i sprzedawania alkoholu na jednej z najpopularniejszych plaż Jersey Shore. Urzędnicy walczą z pijącymi plażowiczami

Koniec z alkoholem na plaży Wildwood


Nowe rozporządzenie – wprowadzone podczas posiedzenia Rady Komisarzy w Wildwood na początku maja – zakazuje picia, sprzedawania, a nawet posiadania jakiegokolwiek alkoholu na plaży. Informację o decyzji przekazał w czwartek 25 maja burmistrz miasta Pete Byron.

Nowe rozporządzenie zostało zmodyfikowane tak, aby obejmować jakąkolwiek możliwość wniesienia alkoholu na plażę i promenadę w położonym około 40 mil na południe od Atlantic City mieście. Ma ono wejść w życie dopiero w połowie czerwca, czyli już po długim weekendzie z okazji Memorial Day. Jak poinformował burmistrz, rozporządzenie zostało uchwalone w środę 24 maja i wejdzie w życie po 20 dniach.




 PickPik

Wypoczywający na popularnej plaży w Wildwood w New Jersey od połowy czerwca będą musieli liczyć się z całkowitym zakazem wnoszenia jakichkolwiek napojów alkoholowych na jej teren

Zgodnie z nowymi przepisami – od pouczenia, przez karę grzywny osoby nieprzestrzegające ich będą w wysokości do 2,000 dolarów, po musiały liczyć się z konsekwencjami – nawet 90 dni więzienia. 

Na dwa tygodnie przed wyborami w New Jersey wyborcy oddali 24% wszystkich kart do głosowania wysłanych pocztą przez lokalnych urzędników wyborczych

Głosowanie już trwa

 Archiwum WEM

Jak w środę 24 maja przekazał Ryan Dubicki, analityk wyborczy Associated Press, do tej pory w wyborach oddano już 175,122 głosów – 134,276 na demokratów i 40,596 na republikanów. Równocześnie 25% głosujących na demokratów i 23% na republikanów złożyło już zgłoszenia.

Urzednicy wyborczy wysłali pocztą łącznie 536,117 kart do głosowania w prawyborach, w tym 536,117 do demokratów, 117,011 do Republikanów i 19,927 do niezrzeszonych wyborców, którzy wyrazili na to zgodę. Jak wygląda podział polityczny głosujących zdalnie? Całkowita pula kart do głosowania (729,104 sztuk) wysłanych pocztą w całym stanie trafiła do około 21% zarejestrowanych demokratów i około 8% zarejestrowanych republikanów.

 AM



Ponad pół miliona wniosków o zdalne głosowanie w nadchodzących prawyborach wpłynęło do komisji wyborczych na terenie New Jersey

PIJAWKI Hirudoterapia

Pomocna przy:

- Bólach i urazach
- Nadciśnieniu, zakrzepicy
- Alergiach, migrenach
- Złym samopoczuciu i wielu dolegliwościach

Tel. 732-266-8154

Dorota Filipczak RN, C.H.P.
Certified Hirudologist – Touch of Nature, LLC

Gabinety w Garfield, NJ
oraz w Old Bridge, NJ

www.jerseyleeches.com

For All Your Real Estate Needs



BARBARA PLUTA

Realtor®



Cell: **561-358-1773**

barbarapluta19@gmail.com

www.barbarapluta.net

www.barbarapluta.sandalsrealtygroup.com

Południowa Floryda/Palm Beach County

KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM



Jolanta Wasowski

Realtor Associate®

Cell: 727-798-9099

jolanta07@icloud.com

1545 S Belcher Road

Clearwater, FL 33764



Polski agent na Florydzie:

Clearwater • St. Petersburg • Tampa



Polecam swoje usługi w nieruchomościach: każdą transakcję traktuję jak własną

UZDROWICIEL

BEZPŁATNA PORADA TELEFONICZNA



Leszek Richmond

POMAGAM na ODLEGŁOŚĆ.
DOSKONAŁE REZULTATY.

100 % Naturalnie. Wszelkie Dolegliwości i Objawy:
Depresja, Stres, Nerwice, bóle Głowy i Migreny
Nadwaga, bóle Kręgosłupa i Stawów, Astma,
Bezsenność, Moczenie oraz wiele innych u Dzieci i Dorosłych.

24 LATA DOŚWIADCZENIA.

TYSIĄCE WDZIĘCZNYCH OSÓB.



250.480.7899

www.LESZEKRICHMOND.com

JESTEM by POMÓC

Ponad 70 proc. mieszkańców New Jersey popiera zmianę przepisów dotyczących koncesji na alkohol

Więcej koncesji?

 Archiwum WEM



Ponad 70 proc. ankietowanych mieszkańców New Jersey popiera zmianę przepisów pozwalającą na wydawanie większej ilości koncesji na alkohol w małych miejscowościach

Mieszkańcy New Jersey chcą zmian w prawie dotyczącym przyznawania licencji na sprzedaż alkoholu. W związku z trwającymi obecnie w Trenton debatami na temat tego, czy i jak zreformować przepisy dotyczące koncesji na alkohol w New Jersey, została przeprowadzona przez Rutgers-Eagleton ankieta, która wykazała, że mieszkańcy New Jersey zasadniczo popierają poluzowanie ograniczeń dotyczących licencji.

Zgodnie z obowiązującym prawem stanu New Jersey miasta mogą wydać tylko jedną koncesję na alkohol w barach i restauracjach na 3,000 mieszkańców. Sprawia to, że w niektórych miastach – szczególnie tych turystycznych – wydaje się zbyt mało zezwoleń na sprzedaż alkoholu, aby zaspokoić popyt. Równocześnie koncesje w innych miejscowościach pozostają niewykorzystane. Gubernator stanu Phil Murphy postanowił zmienić ten stan rzeczy. Uczynił reformę prawa priorytetem swojej pracy w tym roku, a obecną sytuację nazwał „przestarzałą i zagmatwaną”.

Zmianę w przepisach popierają mieszkańcy New Jersey. Jak wynika z

ankiety Rutgers-Eagleton opublikowanej w czwartek 1 czerwca aż 72% respondentów zadeklarowało, że małe miasta powinny otrzymywać dodatkowe licencje na konsumpcję detaliczną. Równocześnie 57% ankietowanych opowiedziało się za zezwoleniem na wydawanie niewykorzystanych licencji innym miastom w tym samym hrabstwie.

Ankietowani odpowiadali także na pytania związane z reformami związanymi z browarami. 92% respondentów stwierdziło, że powinny one mieć większą możliwość serwowania piwa w swoich lokalach. Z kolei 63% poparło zniesienie ograniczeń dotyczących liczby imprez, które browary mogą organizować rocznie.

Najbardziej dzielącą ankietowanych kwestią były ulgi podatkowe dla już posiadających koncesje. Poluzowanie przepisów spowodowałoby, że ich licencje stałyby się mniej wartościowe – stąd propozycja przyznania im ulgi podatkowej w wysokości od 30,000 do 50,000 dolarów w celu zrekompensowania strat. Pomysł ten spotkał się z 45% poparciem – 42% ankietowanych była mu przeciwna.

 AM

Asbury Park Beach w New Jersey na liście 25. najlepszych plaż w USA

Gdzie na plażę?

Znajdujące się w New Jersey plaża została doceniona! Trafiała na listę 25. najlepszych w całym kraju! Każdy miłośnik wypraw na plażę – czy tych typowo letnich, na opalanie, czy całorocznych w ramach spaceru – wie, że nie wszystkie piaszczyste odcinki wybrzeża są sobie równe.

W ich ocenie należy pod uwagę brać wiele różnych czynników. Pomocne w określeniu tego, czy plaża rzeczywiście jest idealna, są takie kwestie, jak piasek, fale (lub ich brak), poziom odosobnienia, transport publiczny i dostępny parking, promenada, atrakcje, ale też ilość cienia.

Kwestii idealnych amerykańskich plaż postanowili przyjrzeć się twórcy z portalu trave-

landleisure.com. Stworzyli listę 25. miejsc, które zasłużyły na miano najlepszych. Przyjeździeli się piaszczystym wybrzeżom w całych Stanach Zjednoczonych. Skupili się na tych charakteryzujących się naturalnym pięknem, dostępnością i atrakcyjnością dla turystów przez cały rok.

Jak się okazuje, w zestawieniu znalazło się miejsce także dla plaży z New Jersey. Mowa tu o Asbury Park Beach. Plaża ta rozciąga się na około milę wzdłuż atlantyckiego wybrzeża New Jersey. Odwiedzającym zapewnia możliwość opalania, pływania, surfingu, a nawet wędkowania. Plażę dopełnia historyczna nadmorska promenada, wypełniona restauracjami, barami i fast foodami. Znajdują się przy niej także sklepy, park wodny i minigolf.

 AM

 Getty Images



Znajdująca się w New Jersey Asbury Park Beach została uznana za jedną z najlepszych plaż w kraju



Internetowa edycja „Białego Orła” w nowej odsłonie – czytaj na **BialyOrzel24.com!**



TERAZ

CODZIENNIE

BIAŁY ORZEŁ ONLINE

www.BialyOrzel24.com



Polka wygrała czwarty wielkoszlemowy turniej

Iga Świątek znów najlepsza w Paryżu!

 swiatekiga/facebook

Łatwo nie było, ale Iga Świątek postawiła na swoim – w finale turnieju Rolanda Garrosa pokonała 6:2, 5:7, 6:4 Czeszkę Karolinę Muchovą i po raz trzeci w karierze wygrała na paryskiej mączce.

Czeszka w półfinale niespodziewanie odprawiła z kwitkiem Białorusinkę Arynę Sabalenkę, ale w finale faworytką była Polka. Początek wskazywał, że mecz długo nie potrwa. Muchova pierwszy raz grała o taką stawkę, wyszła na kort spięta i tenisistka z Raszyna gładko wygrała I seta.

W II partii Iga prowadziła 3:0 i wtedy zaczęły się schody. Rywalka złapała rytm gry, potrafiła przełamać podanie Polki i w nagrodę doprowadziła do remisu w setach

(pierwszy stracony przez Ige w turnieju).

W III tenisistka z Ołomuńca poszła za ciosem, wyszła na 2:0, ale liderka rankingu WTA w porę się obudziła. Mecz nabrał rumieńców, a Muchova znów przełamała Ige (4:3).

Czeszka była blisko, ale zaczęło jej brakować „paliwa”. Tymczasem Iga wciąż była szybka, zwrotna. Przy 4:4 zniwelowała break pointa, świetnie serwowała i prowadziła 5:4. W 10. gemie Muchova całkowicie „pękła”. Oddała podanie podwójnym błędem i triumf Polki stał się faktem.

Mecz trwał 2 godziny i 46 minut. Polka zarobiła 2 mln 300 tysięcy euro, Czeszka „tylko” 1 mln 150 tysięcy.




 TOMASZ RYZNER

Dzięki wygranej w Paryżu Iga obroniła pozycję liderki rankingu WTA

50 lat temu jedyny raz w historii wygraliśmy z Anglikami

Gol i tragedia Lubańskiego

 laczynaspilka

Pół wieku temu polska reprezentacja piłkarska pokonała Anglię 2-0. Drugą bramkę dla ekipy „Orłów Górskiego” zdobył Włodzimierz Lubański, który nie doczekał końca gry.

W pierwszym meczu eliminacji do mundialu w RFN biało-czerwoni przegrali z Walią 0-2 i jeśli chcieli pozostać w grze, musieli wygrać na stadionie w Chorzwie. Do starcia z Rycerzami Albionu doszło 6 czerwca 1973 roku. Polska nie była faworytem – grała z ekipą, która 7 lat wcześniej została mistrzem świata.

Na Śląskim zameldowało się 100 tysięcy kibiców i już w 7. minucie mogli szaleć z radości. Do dziś nie wiadomo do końca, kto strzelił gola – Robert Gadocha, który wyko-



Na początku lat 70. Włodzimierza Lubańskiego chciały najlepsze kluby Europy z Realem Madryt na czele

nywał rzut wolny, czy Jan Banaś, który przed bramką miał trącić piłkę.

Tuż po zmianie stron (w 47. minucie) Włodzimierz Lubański zaskoczył słynnego Bobby'ego Moore'a, wyłuskał mu piłkę, po czym w sytuacji sam na sam z Shiltonem huknął tuż przy słupku. Polacy utrzymali wynik, ale w gronie fetujących zwycięstwo nie było już Lubańskiego. Znakomity snajper w 54. minucie meczu padł na boisko po przypadkowym faulu McFarlanda. Kontuzja okazała się poważna, leczenie trwało blisko 2 lata, a piłkarz Górnika Zabrze nigdy już nie wrócił do dawnej formy.

W tym samym roku, 17 października, na Wembley odbył się słynny rewanż obu drużyn. Ale to już zupełnie inna historia.

 TOMASZ RYZNER

Polski snajper wyprzedził wszystkie gwiazdy hiszpańskiej LaLigi

Lewandowski królem strzelców

23 gole wystarczyły, aby Robert Lewandowski został królem strzelców hiszpańskiej ekstraklasy. Napastnik FC Barcelony o 5 bramek wyprzedził Karima Benzemę, snajpera Realu Madryt.

W pierwszym sezonie w LaLidze Lewandowski został także mistrzem Hiszpanii. Do pełni szczęścia brakło lepszego występu Blaugrany w Lidze Mistrzów (odpadnięcie w fazie grupowej).

Jeśli spojrzeć na klubową karierę, „Lewy” zdobył tytuł króla strzelców 11. raz (mistrzostwo po raz 12.). W polskich ligach uzyskał to trzykrotnie: w Zniczu Pruszków w sezonie 2006/2007 zdobył 15 goli w 2. lidze (gr. 1, trzeci poziom rozgrywek), w kolejnym sezonie strzelił 21 bramek w 2. lidze, a w sezonie 2009/2010, już jako gracz Lecha Poznań, okazał się najlepszy w ekstraklasie (18 bramek).

Najlepszym snajperem Bundesligi został najpierw w barwach Borussia Dortmund (13/14 – 20 goli), a potem sześciokrotnie jako napastnik Bayernu Monachium (15/16 – 30, 17/18 – 29, 18/19 – 22, 19/20 – 34, 20/21 – 41, 21/22 – 35).

W 568 meczach klubowych zdobył 417 goli. W reprezentacji Polski w 144 meczach trafił do siatki 78 razy. 21 sierpnia pan Robert skończy 35 lat.

 TOM

 Robert Lewandowski facebook



Robert Lewandowski po raz jedenasty został krajowym mistrzem

„Prewentorium” (II)

Dziewczyny, widząc strach na jej buzi, podśmiewały się

– Nie bój nic, dostaniesz tabletki, zastrzyka w tyłek i po krzyku, da się wytrzymać i przyzwyczać.

Chwilę potem Nusia stała w kolejce w dyżurce pielęgniarek. Wszystkie nadstawiły dłonie, a siostra wydzielała różnego koloru tabletki. Nusia też nadstawiła garstkę, nigdy nie widziała tylu tabletek naraz, wszystkie, jakie dostała, miały zielonkawą kolor, chyba było ich z dziesięć.

Siostra Czesia wzięła blaszany garnuszek z zimną herbatą i zachęcała Nusię.

– No, po jednej tykaj, jak się przyzwyczajysz, to i po dwie się nauczysz. A teraz, Kochaniutka, idź za parawanik, zsuń z pupy rajtuzki i majteczki, muszę zrobić ci zastrzyk.

Nuska ledwo powstrzymała łzy, ale widząc, że koleżanki znoszą zastrzyki powyżej z jednym – aj!, też postanowiła znieść dzielnie ułtucie. Jednak zastrzyk był duży i bolesny, a myśl, że musi tu zostać jeszcze długo, sprawiła, że rozplakała się i niemal hysterycznie pochlipywała. Siostrze Czesi żal się zrobiło matęj, przytuliła ją mocno, pogłaskała po czarnej, krótkiej i jak zawsze krzywo obciętej przez mamę grzywce nad czołem, i powiedziała:

– Wiesz, to jest streptomycyna, ona boli, ale za to cię wyleczy, tak jak i te tabletki PAS-u. Dawniej nie było takich lekarstw i dzieci na gruźlicę umierały, a ty wyzdrowiejesz i będziesz jeszcze śmiała się wesoło, teraz bądź dzielna, obiecaj.

Po tych słowach Nusia wytarła oczy fartuchem siostry Czesi i wyduśliła z siebie:

– Obieecuuuuuję.

Uspokojona powędrowała na śniadanie, znowu męczyć się nad zupą mleczną z wielką bułą, tym razem z dżemem.

Po kilku tygodniach codziennych zastrzyków Nusia wygrywała konkurencję – która z dziewcząt ma najbardziej sine poślądki po zastrzykach, a jej buzia bardzo się zaokrągliła, bo mocno przytyła.

Dziś Nusia miała dużo w szkole zadane, siedziała na swoim łóżku i odrabiała lekcje na okiennym parapecie, pióro nie chciało jej słuchać, często ze stalówki skapywały atramentowe kleksy, wysuszała je białą bibułą, ale niebieskie plamki pozostawały na kartkach zeszytu. Literki i cyferki, które ćwiczyła, nie trzymały się w linijkach i chwiały się, nie mogła też zapamiętać krótkiego wierszyka. Mama ją pocieszała, aby się nie martwiła słabymi ocenami, bo to przez lekarstwa, jak wyzdrowieje, wszystko wróci do normy, a stąd to wiedziała, bo sama leczyła się na gruźlicę i też tak miała.

Mama nie przyjeżdżała do Nusi w odwiedziny co niedzielę, a przecież ona czekała na nią jak na przyjazd królowej. Kiedyś mama przywiozła dziewczynom ciastka, perfumę i wymarzony krem Nivea, po niezdarnym liście, który Nusia napisała, za co od tamtej pory dziewczyny ją polubiły, choć czasami jej dokuczały, tak jak wtedy, gdy podłożyły jej pod tornister zdechłą mysz i wszystkie zanosily się śmiechem, gdy Nuska narobiła krzyku, wyciągając tornister spod łóżka. Ojciec tylko raz ją odwiedził, wypytywał tylko o naukę, oglądał zeszyty i widział w nich marne stopnie, skrytykował Nusię, że brzydko pisze i nie umie rachunków, więc się ucieszyła, gdy sobie pojechał. Kiedy odjeżdżała mama, Nusia zawsze płakała.

Bardzo też tęskniła za babcią Wiesią, za Skoszowem. Kiedyś w nocy przyśniło jej się, że siedzi na kolanach babci przy otwartym oknie, jest majowy wieczór, babcia głaszcze ją po głowie, słuchają pieśni maryjnych, śpiewanych przez skoszowskie panny. Ave, ave Maryja... pachniał bez i jakiś ptaszek głośno śpiewał, choć było już ciemno, a złoty księżyc zaglądał do ich domu.

Zbliżały się święta Bożego Narodzenia. Nusia liczyła dni, bo miała obiecanie, że

pojedzie w tym czasie na przepustkę do domu na cały tydzień. A tu pech – tuż przed świętami wszystkie dziewczyny i Nusia też, zachorowały na ospę wietrzną i Nusia bała się, że nie wyzdrowieje do świąt, na szczęście choroba minęła szybko, zostawiając jedynie gdzieś tam małe strupki posmarowane niebieską gencjaną.

Przyjechała mama zabrać córeczkę do domu. Nusię już od rana roznosiła radość, nawet nie była jej przykra choroba lokomocyjna w autobusie, a nawet to, że nie wiedzieć czemu, mama w czasie podróży nie pozwałała jej podnosić głowy z kolan i nakrywała jej włosy chustką.

Kiedy radośnie wbiegła do domu, mama krzyknęła:

– Nusia, idź prosto do łazienki! Nusia, ty masz wszy, już w autobusie zauważyłam, jak trzymałaś głowę na moich kolanach.

– Wszy, o matko, ja się boję! – lamentowała Nusia.

– Nie bój się, zaraz zrobimy z nimi porządek, włącz do wanny.

Nusia rozebrała się. Mama umyła jej głowę szamponem i całą ją dokładnie namydliła gąbką, omijając jedynie skłute zastrzykami, sine poślądki. Mama szlochając przy tym:

– Bidna dupinka, moje biedactwo, to wszystko przeze mnie.

Wytarła swoją córeczkę ręcznikiem, ubrała w czyste ubrania i nakarmiła. Po tem poszła do apteki kupić płyn zwalczający wszy.

Nusia prawie cały dzień chodziła z głową zawiniętą chustką i posmarowaną śmierdzącym płynem na wszy. Nie przeszkadzało jej to jednak, bo była w domu i tylko to się liczyło, przytuliła swojego Czaja i całowała jak największy na świecie skarb.

Martwe wszy i gnidy przyklejone do włosów Nusi mama dokładnie wyczesala specjalnym gęstym grzebykiem nad gazetą, aby nie przeoczyć jakiegos niedobitego insekta. Z Nusi krótkimi włosami mama poradziła sobie bez trudu. Nusia odświeżona, czystutka i szczęśliwa spała w domu co dzień prawie do południa, przytulona do swojego Czaja. Oglądała kolorowe książeczki z bajkami, bawiła się zabawkami, których w domu jej nie brakowało, słuchała radiowych słuchowisk dla dzieci, rysowała i gryzmołiła kredkami wierszyki dla mamy w grubym, stukartkowym zeszytce z czarnymi okładkami.

W święta ubrały choinkę, śpiewały koledy, Nusia nawet dostała prezenty po

choinkę – nową gumową lalkę, skakankę i bajki ze ślicznymi ilustracjami.

Niestety, czas w domu szybko minął i znowu wracała do prewentorium, z głową na mamy kolanach, teraz jednak z nadzieją, że to już coraz bliżej końca leczenia.

Wiedziała też, że wszyscy ją tam lubią, dla całego personelu jako najmłodsza była pupilka, a i koleżanki polubiły ją jak młodszą siostrę, nawet wojownicza Jasia kiedyś ją wzięła na podkradanie cebuli do kuchni, gdy już kucharki skończyły dyżur i poszły do swoich domów, a one były głodne, ale tylko tyle tam znalazły. Nawet głównego lekarza ordynatora, najważniejszego w całym prewentorium, doktora Oktawca Nusia polubiła i przestała się go bać, wręcz wydawał jej się bardzo przystojny.

W prewentorium Nusia spędziła jeszcze wiosnę i dopiero w czerwcu, po uroczystym zakończeniu roku szkolnego, podczas którego recytowała wierszyk, śpiewała piosenkę, a nawet tańczyła, choć z jej tuszą sprawiło jej to więcej trudności, wróciła do domu na dobre.

Opuszczając prewentorium, cieszyła się ogromnie i miała nadzieję, że nigdy do niego nie wróci, żałowała jednak zaprzężonych koleżanek i personelu.

Na pożegnanie dostała w prezencie mały pamiętnik, do którego wszyscy się wpisali, aby Nusia do końca życia o nich pamiętała. A ona, w drodze powrotnej do domu, ścisła go i tuliła jak cenny skarb, a w domu zawsze pilnowała, aby się nie zawieruszył.

Kiedy zjawiała się z mamą u doktora Rutkowskiego, czyli doktora Żaby, ten aż podskoczył na krześle:

– Nusia! Jak ty urosłaś, jaka jesteś duża, jesteś nie do poznania!

– Ale panie doktorze, dzieci śmieją się ze mnie, że jestem gruba, nazywają mnie gruba fuła albo gruba becicka – skarżyła się.

– Nie martw się, wyrośniesz z tego, dziecko, najważniejsze, że jesteś już zdrowa, a tym którzy się z Ciebie śmieją, powiedz: wolę być gruba niż gligotami gilgotac – oboje roześmiali się w głos.

– Pamiętaj, Nusia, raz w miesiącu meldujesz się u mnie z mamą do kontroli – rzuciła na odchodne doktor Rutkowski.

Nusia tylko skinęła wesoło głową, bo bała się, że wyrwie jej się: – ależ tak, panie doktorze Żabo.

Małgorzata Żurecka – poetka, autorka 7 tomików wierszy i zbioru opowiadań „Nusia”. Od 2020 prezes rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, należy do Unii Poetyckiej Wojciecha Siemiona. Laureatka konkursów poetyckich i dwukrotnie nagrody Złote Pióro, odznaczona w 2017 honorową odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. W 2021 roku otrzymała Międzynarodową Nagrodę Literacką NAJI NAAMAN w kategorii – za twórczość.



TWO WORDS TO THE WISE



Robert A. Rothstein
University
of Massachusetts
Amherst
rar@umass.edu

Savoir-Vivre Day

Since 2016 Poland has celebrated June 3 as Savoir-Vivre Day, a holiday devoted to appropriate behavior (from the French words meaning literally “to know how to live”). Among the promoters of the holiday is a non-governmental organization in Kraków called the Centrum C 10 Civic Center (*Centrum Obywatelskie Centrum C 10*). Centrum C is one of the neighborhoods of Nowa Huta, and Centrum C 10 is the address of the Center. The Center is funded through the Institute for Public Policies (*Instytut Polityk Publicznych*), which describes itself as an “independent, non-governmental, think-tank type organization” (*niezależna organizacja pozarządowa typu think tank*). I’m surprised at the use of the genitive plural form *polityk* since the word *polityka* was traditionally a non-count noun, i.e., one that is used only in the singular (with the meaning “policy”).

The literal borrowing from English of the phrase “think tank” doesn’t surprise me, but I recall an occasion many years ago when a prominent journalist from *Polityka* (now deceased) translated the phrase literally as *czołg myśli*, using the term for the armored military vehicle. The Polish term *czołg* is derived from the verb *czołgać się* (“to crawl”). The history of the English name is more interesting. The British started working on the vehicle during World War I and attempted to ensure the secrecy of the project by referring to water tanks. They first used tanks in combat on September 15, 1916.

The Centrum C 10 Civic Center (henceforth simply the Centrum) defines savoir-vivre as the set of principles including good manners, polish (*ogłada*) and familiarity with the customs, forms of address and rules of politeness that function in the a given group. These principles are not, as some might think, limited in their application to official meetings, elegant receptions or to the rules for setting the table or for serving food. That false limitation is satirized in the following internet meme, in which the speaker asks his neighbor whether his cellphone should be placed to the right or the left side of the dinner plate.



The Centrum defines the most important principle of savoir-vivre as respect for the other person (*szacunek dla drugiej osoby*). “This applies to all spheres: differences of views, religion, skin color, sexual orientation (*orientacji seksualnej*). We should treat everyone as we ourselves want to be treated (*tak, jak sami chcemy być traktowani*).”

The Centrum offers rules of savoir-vivre in several categories, beginning with relations between men and women (*w relacjach męskodamskich*): 1) A man should always open a door for a woman and hold it for her. 2) He should move the chair from the table so that she can sit down. 3) He should get her coat and help her put it on. 4) Kissing the hand is becoming obsolete (*odchodzi do lamusa*). 5) If they have arranged to meet at a café or restaurant and arrive at the same time, he should go in first “to see the lay of the land” (*żeby rozpoznać teren*). If he’s waiting for her inside, he should get up when she comes in and only sit down after she does. The person who extended the invitation should pay the bill.

It’s no surprise that the most detailed instructions concern table manners (*zasady panujące przy stole*) and the setting of the table. I do find it surprising that one is not supposed to converse during a meal. If you find it necessary to talk to someone, then it should be with the

person sitting to your right or left and not with the person sitting across from you. In that way you won’t have to bend down over your plate (*pochylać się na talerzem*), which seems to be a major sin. (Earlier in the list we are advised that when beginning the meal, we should remember *by nie nachylać głowy nad talerzem*). We are advised to sit up straight at the table with our back against the back of our chair (*plecami dotykając oparcia krzesła*) and not to cross our legs (*Nie powinniśmy zakładać nogi na nogę*). Only the hands should be on the table, not the elbows. The napkin should be placed on the lap, never alongside the plate.

The Centrum rules devote 108 words to the arrangement of all sorts of silverware or flatware (*sztućce*) on the table, but they omit the simple statement that the knife or knives and spoon or spoons are to be placed to the right of the plate and the fork or forks to the left. They do provide the basic principle that the utensils should be placed in the order in which they will be needed and the rule that a dessert spoon and fork go above the plate, with the spoon above the fork. One has to look elsewhere, however, to learn that the prongs (*zęby*) of the dessert fork should point to the right and the bowl (*miseczka*) of the spoon to the left. A teacup should be held delicately by the handle (*ucho*); one should never put fingers in the opening. A wine glass should be held by the upper part of the stem, but not lifted when being filled.

There are also rules of savoir-vivre at work. I’ll only mention the rules for e-mail. One shouldn’t begin with the [overly familiar] word *witaj* (“greetings”), but rather with *Szanowny Panie/Szanowna Pani* or *Pani Anno* if we know the addressee. One shouldn’t end the message with *Pozdrawiam* (“Regards”), but rather with *z poważaniem* or *z wyrazami szacunku* (“with respect”).

The Centrum concludes its discussion with the definition that savoir-vivre, or correct behavior and good manners, is nothing but good will (*życzliwość*) and respect for others. It is also kindness (*uprzejmość*), tolerance (*tolerancja*) and control of one’s emotions (*opanowanie emocji*).

POLAMER

www.polamerusa.com

773-685-8222

**Imieniny, Urodziny, Rocznice
i inne imprezy okolicznościowe**

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE

Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!



Najlepsze wieże widokowe

 www.visitskywalk.today



Sky Walk w Świeradowie-Zdroju to najwyższa wieża widokowa w Polsce, a spacer w chmurach można zakończyć, zjeżdżając na dół liczącą 105 metrów zjeżdżalnią

Rozległy widok z bardzo wysoka nie zdarza się często., a jest czymś niesamowitym. Żeby mieć przed oczyma wspaniałą panoramę miasta lub nieurbanizowanego krajobrazu, nie trzeba koniecznie korzystać z lotnictwa, wystarczy odwiedzić tarasy widokowe lub wybrać się w góry.

W Polsce jest sporo miejsc, które zapewniają widok nie do zapomnienia i zachwyty jednocześnie z skokiem adrenaliny. Te miejsca mają rozmaite formy (naturalne i sztuczne) oraz różne wysokości. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Typowo miejskie konstrukcje

Z najwyższych (dosłownie) dzieł rąk ludzkich mających tarasy widokowe na uwagę zasługują: Sky Tower we Wrocławiu, Pałac Kultury i Nauki w Warszawie, Latarni Morska w Świnoujściu, wieża widokowa Szachty w Poznaniu, Taras KWB Bełchatów i wiele innych. Są one jednak dosyć spopularyzowane, więc nie dla wszystkich będą świeżą atrakcją. Ci, co szukają czegoś nietypowego i poza metropoliami, mają też w czym wybierać.

Nietypowe rozwiązania

W koronach drzew

W Beskidzie Sądeckim ponad stacją narciarską Słotwiny Arena (896 m n.p.m.) jest potężna konstrukcja oparta na 18 wieżach i 87 słupach. Góruje ona nad lasami. Warto wybrać się w stronę Krynicy-Zdroju, by tam (1 km od centrum miasta) oglądać

piękny widok. Na wieżę można wjechać kolejką krzesłkową lub wejść specjalną drogą. Dodatkową atrakcją jest ścieżka przyrodniczo-edukacyjna.

Drewniany gigant

Sky Walk w Świeradowie-Zdroju to największa drewniana wieża w Polsce. Z wysokości 62 m zapewnia widok na pobliskie uzdrowisko i panoramę Gór Izerskich. Podejście jest łagodne, mierzy niespełna kilometr, pokonają je nawet dzieci. Na szczycie czekają atrakcje: można stanąć na ekstremalnej szklanej platformie czy położyć się na wysoko rozwieszonych siatkach. Ekspresowy powrót oferuje 105-metrowa zjeżdżalnia.

Taras w balonie

Balon Widokowy w Krakowie to ruchomy punkt obserwacyjny. Mieści do 30 osób. W czasie standardowych lotów unosi się na 150 m, maksymalny pułap to 275 m. Zapewnia unikalne widoki, pozwalające podziwiać zabytkowe miasto królów z lotu ptaka.

Naturalne „wieże” – góry, wzgórza

A teraz coś dla tych, którzy chcą pobyc z dala od miast i zakładając wygodne buty wyruszą w góry albo przy słabszej kondycji czy mniejszej czasowości choćby na podmiejskie wzgórza. W pierwszej grupie można uwzględnić: miejsca takie jak: Sokolica – Pieńny, Rysy – Tatry, Śnieżka – Karkonosze i wiele innych. W łagodniejszej wersji: Kopiec Krakusa – Kraków, Wzgórze Gosań – Międzyzdroje, Wzgórze Litwinka w Czarnej Górze, Góra Gradowa – Gdańsk.

 HK

Parki kieszonkowe

Wzorem zminiaturyzowanych wydawnictw czy innych przedmiotów tworzone są coraz częściej parki kieszonkowe. Wielkość takich obiektów może być równa zwykłej posesji. Co więc daje parkowa miniatura?

Zabetonowane miasta potrzebują ratunku. Założeniem tego rodzaju przedsięwzięć jest danie oddechu – ekologicznego, estetycznego, a przy okazji ktoś na tym zyska biznesowo...

Cele zielonych kieszonek

Założenia tych namiastek parków to zapewnianie relaksu, kontaktu z naturą, danie schronienia owadom i ptakom, ogólnie ujmując – wspieranie ekologii, kształtowanie swoistego mikroklimatu i minimalne choćby łagodzenie zmian klimatycznych. Park kieszonkowy to też miejsce lokalnej integracji mieszkańców. Nawet te małe parki mają wpływ na wartość sąsiadujących nieruchomości – zawyżają ich ceny. Dla deweloperów zielona kieszonka w okolicy to zysk.

Na terenie miniatur

Te zdobywające popularność przedsięwzięcia występują głównie w wielkich miastach. Mają od 300 mkw., choć nie ustalono póki co obowiązujących norm. Tak jak w dużych parkach, są tam drzewa, krzewy, kwiaty, a także elementy małej architektury (ławki, rzeźby, fontanny, małe place zabaw, stojaki na rowery lub plenerowe siłownie). Atrakcyjność parku może podnosić łąka kwietna czy domki dla pszczoł i motyli. Odmiennie niż w dużych parkach, kieszonkowe zieleńce mają często ogrodzenia i są zamykane na noc.

Pomysł zza oceanu

Koncepcja zakładania tak małych parków wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Jednym z pierwszych parków miejskich określanym obecnie mianem kieszonkowych jest Paley Park, położony w Nowym Jorku na Manhattanie. Założono go w 1967 r., a jego atrakcją jest sztuczny wodospad, stanowiący ekran akustyczny. W Polsce nazwa park kieszonkowy funkcjonuje od 2016 r., kiedy to taki teren utworzono w Krakowie na Zabłociu. W 2019 r. podobne miejsce zyskała Warszawa w dzielnicy Wilanów. Od tamtej pory miniaturowych parków przybywa. Ma je Wrocław, Łódź, większość dużych miast. Niedawno kolejną otwarto w Krakowie.

 HK

 Zarząd Zieleni m. st. Warszawy



Park kieszonkowy na Bemowie w Warszawie

Nowa płyta Nosowskiej


Katarzyna Nosowska przygotowała ósmy solowy album, a promuje go utwór „Piękna degrengolanda” – katastroficzny, skłaniający do refleksji, szukania prawdy i ratunku. „Nieży tu mamy burdel”, „na nas się skończy czas” – m.in. takie słowa śpiewa Nosowska.

Artystka znowu, na przekór powszechnym trendom, nie stara się o poklask i nie łąsi do tzw. przeciętnego odbiorcy. To są piosenki dla ludzi, którzy lubią, kiedy muzyka coś znaczy. Nosowska jest szczerą, dojrzałą i oryginalną obserwatorką rzeczywistości. Mimo sławy i spektakularnej kariery, pozostała skromna, nikogo nie udaje.

Rodowita szczecinianka na końcu sierpnia skończy 52 lata. Zastępnęła w latach 90., jako wokalistka zespołu rockowego Hey, z którym wydała 11 albumów. Ma na swoim koncie też osiem albumów solowych: „puk.puk” (1996), „Milena” (1998), „Sushi” (2000), „UniSexBlues” (2007), „Osiecka” (2008), „8” (2011), „Basta” (2018) i „Degrengolada” (2023). Nosowska należy do najczęściej nagradzanych gwiazd. Za sprzedaż solowych albumów odebrała jedną podwójnie platynową płytę, jedną platynową i cztery złote. To także laureatka Paszportów „Polityki”, Dorocznej Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 27-krotnie nagrody „Fryderyka”.



Katarzyna Nosowska należy do najczęściej nagradzanych gwiazd sceny muzycznej w Polsce

 Wikimedia commons

Jakie były początki jej doświadczeń muzycznych? Chór szkolny... Córka marynarza ze Szczecina kochała śpiew, ale nie spodziewała się, że to będzie jej sposób na życie. Poszła do technikum odzieżowego. Po zdaniu matury, za namową Agaty Kuleszy, podeszła do egzaminów do szkoły teatralnej, ale nie dostała się. Podjęła pacę na poczcie. W ramach Ochotniczego Hufca Pracy pojechała też do NRD, gdzie poznała gitarzystę zespołu Włochaty Odkurzacz,

który zachęcił ją do występów scenicznych. W 1990 r. zaczęła śpiewać gościnnie w piosenkach wielu wykonawców, m.in. Voo Voo czy Pidzamy Porno. Wkrótce potem zaczęła się przygoda z Hey i wielka kariera.

Nosowska ma dorosłego syna Mikołaja (z perkusistą Adamem Krajewskim), a od 2001 r. związała się z muzykiem Pawłem Krawczykiem, gitarzystą Hey. Pobrali się w 2018 r.

 HK

Steczkowska uszanuje wolę syna

Justyna Steczkowska słynie z imponującej skali głosu, wyliczonej na cztery oktawy. Swoje zamiłowanie do muzyki i śpiewu wpajała dzieciom. Niedawno ujawniła, że syn wyznał jej prawdę – mimo talentu i lat ćwiczeń, nie chce dalej grać, wybiera inną ścieżkę życia.

Artystka ma trójkę dzieci: 22-letniego Leona, 16-letniego Stanisława i 9-letnią córeczkę Helenkę. W rozmowie z „Co za Tydzień” opowiedziała o tym, co niedawno przeżyła. Syn zdobył się na szczerze wyznanie, które przyniosło łzy, ale i nadzieję na lepsze, bo zgodne z pragnieniami, jutro.

Zarówno Leon, jak i Stanisław, są uzdolnieni muzycznie. Staś akompaniował nawet swojej mamie na fortepianie do piosenki pod tytułem „Moon River” pod-


czas koncertu charytatywnego. Przez osiem lat kształcił się w szkole muzycznej.

W pewnym momencie Staś wyznał jednak, że nie wiąże swojej przyszłości z muzyką. – Mamo, ja naprawdę nie chcę grać. Ja to wszystko robiłem dla ciebie, a teraz już idę swoją drogą – powiedział. Steczkowska rozplakała się. Żal jej było tylu lat dziecka włożonych w muzykę, tylu sił i osiągnięć. Z drugiej strony była szczęśliwa, że jej dziecko wie, czego chce naprawdę, że ma odwagę zaważać o swoje.

Okazało się, że marzeniem syna Steczkowskiej było zostać kucharzem. – Poszedł do takiej szkoły, jaką sobie wybrał. Wygrał wiele konkursów, ciągle jakieś wygrywa, ma stypendium, jeździ na jakieś różne olimpiady, naprawdę jest pasjonatem swojej pracy. Życzę mu jak najlepiej. Chce dwa kierunki studiów robić, więc bardzo się



Justyna Steczkowska wspiera swoje dzieci, niezależnie od ich wyborów

cieszę – wyznała piosenkarka. Zadeklarowała, że zawsze będzie wspierać swoje dzieci, niezależnie od ich wyborów.  HK

Piotr Głowacki wciąż na fali




Piotr Głowacki jest jednym z najbardziej rozchwytywanych polskich aktorów

43-letni Piotr Głowacki obecnie jest jednym z najbardziej rozchwytywanych polskich aktorów. W czerwcu na ekrany polskich kin weszła nowa komedia z jego udziałem – „Radiostory”. To porywająca muzyką i klimatem lat 90. opowieść o czasach sprzed Facebooka, kiedy w Polsce panowała euforia po upadku komunizmu i rodził się biznes.

Głowacki w nowej komedii gra Jacka, który w 1991 r. wraca do rodzinnego Gdańska, po latach emigracji. Uruchamia prywatne radio, szaleje ze szczęścia. Jednak walka z konkurencją sprawia, że zamiast na jakość, zaczyna stawiać na ilość...

Piotr Głowacki nie jest co prawda aktorem aż tak śpiewającym jak Domagała, ale w obszarze muzyki też w pewien sposób zaistniał. Występował już w teledysku grupy Hey do piosenki „Mimo wszystko”. Ponadto w 2022 r. wystąpił w klipie Agnieszki Chylińskiej do utworu „Kiedyś do Ciebie wrócę”.

Głowacki kojarzony jest z szeregiem komedii („Disco polo”, „Na noże”, „7 rzeczy, których nie wiecie o facetach”, „Planeta singli”, „Detektyw Bruno” itd.), jednak sprawdza się też w innych nierozwiesalających gatunkach filmowych, gra także w teatrze. W serialu TVN „Nieobecni” przejmując pokazał całe spektrum autyzmu, odtwarzając policjanta z zespołem Aspergera. W filmie „Mistrz” grał Tadeusza Pietrzykowskiego, pięściarza z Auschwitu. Do tej roli schudł aż 18 kg.

W wywiadzie dla magazynu „Elle” powiedział: „Ja się uparłem na ten zawód. Za pierwszym razem, gdy mnie nie przyjęli – poszedłem na prawo. Za drugim razem – do studia w teatrze w Olsztynie. Do Warszawy dostałem się dopiero po drugim roku prawa”. Obecnie Głowacki ma już doktorat i uczy w Akademii Teatralnej. Aktorstwo uznaje za praktyczną terapię i kopalnię wiedzy o człowieku. Jego pasją jest też wspinaczka. Żartuje, że to rodzinny sport ekstremalny. Z żoną Agnieszką Marek ma dwoje dzieci. Kiedy w pandemii prawie wszystko było pozamykane, zrobili sobie sami ścianę wspinaczkową, a dzieciakom tory przeszkód z... mebli. Są parą od czasów studiów.  HK

 facebook.com/JustynaSteczowska

PRZY KAWIE O PRAWIE



 **Romuald Magda**
Esq.

romuald@magdaesq.com

Jestem właścicielem kilkurodzinnego domu, który zamierzam sprzedać. Podpisałem umowę z agentem nieruchomości, ale sam znalazłem kupującego. Agent mówi mi, że i tak będzie domagać się swojej prowizji. Czy to prawda?

Odpowiedź zależy od rodzaju umowy. Większość agentów stosuje tzw. „exclusive agency” (wyłączność na sprzedaż). Czyli niezależnie od tego, kto znalazł kupującego, agentowi przysługuje uzgodniona prowizja. Żeby Pani odpowiedzieć na 100%, prawnik musi zapoznać się z umową. Jedna uwaga – jeżeli właściciel miał osobę zainteresowaną nieruchomością przed podpisaniem umowy z agentem to wtedy należy nalegać, aby w umowie znalazł się zapis, że sprzedaż tej osobie nie jest objęta umową.

* * *

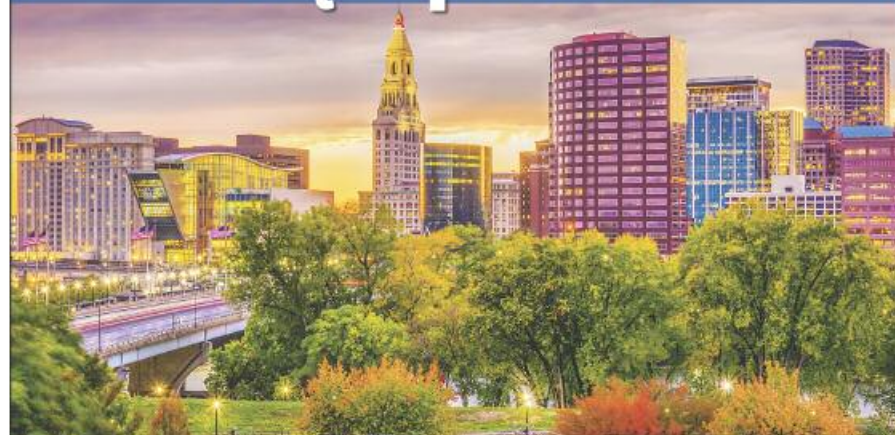
Wystawiłem dom na sprzedaż poprzez agencję. Klienci, których mi proponują agenci, oferują ceny poniżej wartości rynkowej. Chcę zmienić agenta. Czy muszę dać im wypowiedzenie?

Najczęściej umowy takie zawierane są na okres 6 miesięcy, więc jeżeli w umowie jest zapis, że wygasa automatycznie po 6 miesiącach, wypowiedzenie nie jest potrzebne. Natomiast w czasie trwania umowy nie można z reguły jej wypowiedzieć. Przy końcu umowy pierwszy agent może przedstawić listę klientów, którym pokazano nieruchomość. Jeżeli taki klient podpisze kontrakt po cenie zaproponowanej przez sprzedawcę, to w ciągu czasu ustalonego w umowie (najczęściej 90 dni po wygaśnięciu umowy), pierwszy broker uprawniony jest do ustalonej opłaty. Jeżeli sprzedawca podpisał w międzyczasie umowę z nowym brokerem (nie zapominajmy, że jest to najczęściej tzw. „exclusive agreement”), wówczas sprzedawca musi zapłacić prowizję dwa razy – dla pierwszego i drugiego brokera. Przykra niespodzianka.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Adwokat ROMUALD MAGDA, ESQ. prowadzi praktykę prawną w Nowym Jorku od 1995 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz New York Law School. Wieloletni członek Stowarzyszenia Prawników Stanu Nowy Jork oraz Stowarzyszenia Prawników Polsko-Amerykańskich w Nowym Jorku. Posiada uprawnienia do występowania przed sądami Stanu Nowy Jork. Wszystkie osoby pracujące w naszej kancelarii mówią po polsku i angielsku.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI CONNECTICUT się opłaca!



Czy wiesz, że w Connecticut mieszczą się jedno z największych skupisk polonijnych w całym kraju? Od Stamford na granicy z Nowym Jorkiem po New Britain, gdzie mieści się słynna dzielnica „Mała Polska” - Connecticut oferuje bogate życie polonijne oraz niskie koszty utrzymania.

Odwiedź Connecticut i przekonaj się dlaczego ten stan jest coraz częściej wybierany przez rodaków jako doskonałe miejsce do zamieszkania... oraz inwestowania!

Działki	już od \$30,00
Domy jednorodzinne	już od \$130,000
Domy wielorodzinne	już od \$100,000
Rezydencje	już od \$250,000



Jacek Mikołajczyk

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI
Berkshire Hathaway HomeServices | New England Properties

tel. 860-874-6646

Jacek@bhhsne.com ValleyFineHomes.com

197 Washington Street, New Britain
340 Main St., Farmington, CT 06032



UWAGA!

Pracujemy z inwestorami
i oferujemy zarządzanie nieruchomościami
- PROPERTY MANAGEMENT

© 2021 BHH Affiliates LLC. An independently operated subsidiary of America, Inc., a Berkshire Hathaway affiliated franchise of BHH Affiliates, LLC. Berkshire Hathaway and the Berkshire Hathaway HomeServices symbols are registered service marks of HomeServices of America, Inc. © Equal Housing Opportunity. Information not verified or guaranteed. If your home is currently listed with a broker, this is not intended as a solicitation.

SPRZEDAM

DOM W SANOKU – BIAŁA GÓRA

W pełni umeblowany, 1 sypialnia i kuchnia,
1 łazienka, 1 toaleta, pow. ok. 60 m²,
garaż na 2 samochody, domek narzędziowy.
Dom jest ogrodzony, brama i bramka elektryczna,
parking na 3 auta z kostki.



 **727-596-3802 lub 727-215-2648**

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- Poszukiwania osób ► Sprawy rozwodowe
- Pomoc w sprawach na terenie Polski
- Dochodzenia ubezpieczeniowe ► Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



35 Grand Palms Blvd,
Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395
Email: office@contra-riskconsulting.com
www.contra-riskconsulting.com

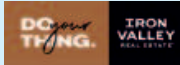


Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!



MAGDALENA DANOS
Realtor®
Gold Key of Excellence
Accredited Buyer's Representative
Accredited Luxury Home Specialist
NHC: New Home Co Broker

tel. 407-760-9286
Iron Valley Real Estate Orlando
Team Transatlantic
magdalenadanos@gmail.com
www.ironvalleyorlando.com
225 S Eola Dr Orlando, FL 32801

AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA DUCHOWA STOLICA POLONII



THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US

We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolnstitute.org
www.ampolnstitute.org



Honorary Consulate of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



Chopin Foundation of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

POLAMER

Jedyna taka polska firma!

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty bądź gotowy zestaw upominkowy dla Bliskich do każdego miejsca w POLSCE

Przejrzyj naszą bogatą ofertę i zamów na www.polamerusa.com



GREENPOINT - NY
880 Manhattan Ave.
Tel. 718-349 1319

MASPETH - NY
64-02 Flushing Ave.
Tel. 718-326-2260

WALLINGTON - NY
130 Main Ave.
Tel. 973-779 6613

Roselle - NJ - Magazyn Cargo
275 Cox St.
Tel. 908-352 9100

Pomona - NJ
1551 Rt 202
Tel. 845-354 2400

Więcej info na:
www.polamerusa.com
oraz 773-685-8222

Szukamy nowych agentów



ROMUALD MAGDA, ESQ.

*Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz New York Law School*



 **718-389-4112**

776A Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222
Więcej informacji na www.MagdaESQ.com
romuald@magdaesq.com

WSZELKIE SPRAWY DOTYCZĄCE NIERUCHOMOŚCI

- problem z deweloperami • spory z sąsiadami o granice nieruchomości
- kupno – sprzedaż nieruchomości, condo, coop (closings)
- reprezentacja właścicieli i najemców w sprawach umów o najem lokali użytkowych (biznesów, sklepów – commercial leases) • sprawy landlord tenant

WSZELKIE SPRAWY SPADKOWE

- wnioski o uznanie testamentów • spory sądowe dotyczące spadków
- reprezentacja spadkobierców i kredytorów spadku
- testamenty • trusty (living trust) • pełnomocnictwa • „living will”

SPRAWY ROZWODOWE – UMOWY PRZEDMAŁŻEŃSKIE KUPNO – SPRZEDAŻ BIZNESÓW

RZETELNOŚĆ, FACHOWOŚĆ I DOŚWIADCZENIE, NA KTÓRYM MOŻESZ POLEGAĆ!



GREENPOINT INSURANCE BROKERAGE



KOMERCYJNE:

Commercial Liability
Workers Compensation
Pojazdy komercyjne
Professional Liability
Disability
Umbrella
Bonds

OSOBISTE:

Domy
Auta
Życie
Zdrowie
Motocykle
Łodzie



MARCIN LUC
Insurer Broker

680 Manhattan Ave., Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306, Fax: 516-706-0206

**NOWA, DOGODNA LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW Z NJ, PA I UPSTATE NY**
321 Route 94 S, Warwick, NY 10990, Tel. 845-250-0050

Jesteśmy licencjonowani w NY, NJ, PA, CT & FL

insurance@greenpointbroker.com
www.GreenpointBroker.com

O smaku **ESPRESSO?** Tak, to **PRAVDA!**



2023 NYISC'S
VODKA DISTILLERY
OF THE YEAR
POLAND VODKA

Nowa **PRAVDA** espresso. Już dostępna.



William Schwitzer & Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

718-275-2555 | 646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$19,800,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$5,600,000

**Settlement Construction
Accident Plumber**

\$5,500,000

**Settlement
Laborer**

ZAUF AJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

